

Jest rzeczą oczywistą, że dopuszczający do prowadzenia pojazdu mechanicznego (albo innego na drodze publicznej) przez podmiot znajdujący się pod wpływem środka odurzającego popełnia przestępstwo, jeżeli można mu przypisać spełnienie znamion tego typu czynu. Cały problem sprowadza się do udowodnienia faktu znajdowania się tego dopuszczonego do ruchu pod wpływem środka odurzającego (oraz świadomości tej okoliczności przez sprawcę). Dowód w tym zakresie może wynikać z zeznań świadków posiadających odpowiednie informacje nie tylko w kwestii rodzaju tego środka odurzającego, lecz także jego ilości, czasu zażycia środka. W razie braku odpowiednich świadków w grę wchodzi przeprowadzenie dowodu w postaci odpowiednich badań krwi i moczu na zawartość środków odurzających u dopuszczonego do prowadzenia pojazdu.

10. Przestępstwo z art. 179 k.k. nie przewiduje nieumyślnego popełnienia tego czynu zabronionego.

11. Jak już wcześniej twierdziliśmy, przestępstwo z art. 179 k.k. jest formalne, nie jest bowiem wymagany dla jego dokonania żaden skutek, jako następstwo czynu sprawcy. Nie jest natomiast wykluczone, że podmiot, którego sprawca dopuścił do prowadzenia pojazdu mechanicznego lub innego pojazdu na drodze publicznej popełnił umyślnie lub nieumyślnie katastrofę w ruchu lub inny wypadek, ewentualnie w stanie nietrzeźwości. Taka odpowiedzialność wchodziłaby bowiem w grę, gdyby sprawca czynu określonego w art. 179 był gwarantem nienastąpienia tych przestępstw. Artykuł 2 k.k. stanowi, że odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe popełnione przez zaniechanie podlega ten, na kim ciążył prawny szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi. Nie ulega chyba wątpliwości, że na sprawcy przestępstwa z art. 179 nie ciąży „szczególny obowiązek zapobiegnięcia” skutkom, które spowodowali inni sprawcy.

W tezie 22 wytycznych SN z 28 lutego 1975 r. czytamy, że jeżeli w wyniku popełnienia przestępstw określonych w art. 146, 147 § 1 k.k. dojdzie do skutków warunkujących odpowiedzialność na podstawie innych przepisów k.k., osoby wymienione w art. 146, 147 § 1 k.k. mogą ponosić odpowiedzialność za te skutki w granicach swej winy. Zatem w sytuacji, gdy na skutek dopuszczenia do prowadzenia pojazdu mechanicznego przez np. osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości, sprawca dopuszczający ten pojazd do dalszej drogi, mimo że mógł się zorientować, że kierowca jest w stanie po użyciu alkoholu, ponosi odpowiedzialność z art. 9 § 2, tj. w granicach swej winy. Nie dołożył bowiem wymaganej ostrożności w związku z dopuszczeniem do prowadzenia pojazdu mechanicznego przez osobę, która faktycznie znajdowała się w stanie nietrzeźwości.

PIOTR KARDAS

PRZESTĘPSTWO POLITYCZNE W PRAWIE POLSKIM PRÓBA ANALIZY TEORETYCZNEJ NA TLE OBOWIĄZUJĄCEGO STANU PRAWNEGO

I. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

1. Pojęcie „przestępstwa politycznego” jako specyficznego rodzaju deliktu, należy do tej części problematyki karnej, która niezbyt często występuje jako centralne zagadnienie w rozważaniach doktrynalnych. Zagadnienie polityczności przestępstwa, zasadniczo znajdujące się na uboczu wielkich problemów karnistyki, pojawia się niespodziewanie w jej centrum jako jedno ze źródeł lub następstwo zmian struktury politycznej i społecznej. Konstrukcja przestępstwa politycznego, genetycznie związana z istnieniem państwa, przeszła na przestrzeni wieków ogromną ewolucję. Trudno oprzeć się wrażeniu, że transformacjom normatywnych ujęć przestępstwa politycznego towarzyszyła powolna, lecz niezwykle konsekwentna zmiana teoretycznego podejścia do tego rodzaju deliktu. U swego źródła przestępstwo polityczne miało na celu ochronę politycznego *status quo*, służyło sankcjonowaniu wszelkich ataków na państwo oraz kryminalizowaniu wszelkich dążeń, których celem było zdobycie władzy. Pojęcie przestępstwa politycznego łączyło się więc integralnie z czynami osób nie sprawujących władzy państwowej, nie powiązanych z aparatem państwa, lecz stojących poza strukturą jego organów, zmierzających zaś do zmiany systemu politycznego lub do przejęcia władzy, przy pozostawieniu systemu politycznego obowiązującego w danym państwie w niezmienionym lub prawie niezmienionym kształcie.¹ Nowożytna historia przestępstwa politycznego wiąże się nierozzerwal-

¹ Zob. I. Andrejew, *Przestępstwo polityczne (w:) Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie*, Warszawa 1988, s. 44 i n.

nie z przemianami, jakie w wyniku rewolucji francuskiej dokonały się w Europie w końcu XVIII i na początku XIX stulecia. To właśnie wywołana przez rewolucję francuską transformacja społeczna i polityczna sprawiła, że w pierwszej połowie XIX stulecia Francja i Belgia po raz pierwszy w historii wprowadziły jurydyczną konstrukcję przestępstwa politycznego, jako szczególnego rodzaju deliktu, będącego w istocie uprzywilejowaną kategorią czynu zabronionego.² W literaturze wskazuje się, że szczególny status przestępstwa politycznego wywodziło wówczas z motywów i celów, w jakich było ono popełniane oraz z osobowości samych sprawców tych przestępstw.³ Do dzisiaj nie zaprezentowano jednak w literaturze kompleksowej teorii wyjaśniającej, jakie były rzeczywiste powody wprowadzenia do ustawodawstwa prawnej instytucji przestępstwa politycznego, stanowiącej podstawę do odrębnego traktowania sprawców przestępstw politycznych zarówno w sferze zakresu grożących za te przestępstwa kar oraz specjalnych zasad procesu, jak i w sferze procedury ekstradycyjnej oraz zasad postępowania w sprawach o udzielenie azylu.⁴ Niektórzy upatrują źródła wprowadzenia przestępstwa politycznego jako odrębnej kategorii prawnej w „psychologicznym i socjologicznym optymizmie i romantyzmie epoki”,⁵ inni, nie negując tego elementu, źródła szczególnego statusu przestępstwa politycznego doszukują się w dającej się zauważyć u zwycięskiej burżuazji tendencji do specjalnego traktowania pokonanych arystokratycznych przeciwników politycznych.⁶ Niezależnie od rzeczywistych powodów wprowadzenia do XIX-wiecznego ustawodawstwa konstrukcji przestępstwa politycznego, instytucja ta stała się podstawą do szczególnego, jednoznacznie uprzywilejowanego sposobu traktowania sprawców przestępstw politycznych. Takie rozumienie przestępstwa politycznego uległo zasadniczej modyfikacji w wieku XX. Na początku rewolucja rosyjska, następnie zaś okres niemieckiego i włoskiego faszyzmu, później funkcjonowanie państw tzw. realnego socjalizmu, sprawiły, że pojęcie przestępstwa politycznego ubrane zostało ponownie

² Zob. L. Falandysz, K. Poklewski-Koziół, *Przestępczość polityczna — zarys problematyki*, Archiwum Kryminologii 1989, t. XVI, s. 190.

³ Zob. L. Falandysz, K. Poklewski-Koziół, *Przestępczość polityczna — zarys problematyki...*, s. 190.

⁴ Por. L. Falandysz, K. Poklewski-Koziół, *Przestępczość polityczna — zarys problematyki...*, s. 190.

⁵ Tak kwestię tę ujmuje m.in. O. Kirchheimer, *Political Justice. The Use of Legal Procedure for Political Ends*, Princeton, New Jersey 1961, s. 40 i n.

⁶ Tak zagadnienie genezy jurydycznej konstrukcji przestępstwa politycznego postrzegają L. Falandysz, K. Poklewski-Koziół, *Przestępczość polityczna — zarys problematyki...*, s. 190–191. Autorzy ci stwierdzają, że szczególnie szacunek dla pokonanych i niegroźnych już wrogów, wywodzić miałby się z kompleksów zwycięskiej burżuazji, dla której wysokie urodzenie i maniery pokonanej arystokracji, stanowiły ciągle przedmiot cichych westchnień twórców i panów nowego porządku.

w stare szaty *crimen laesae maiestatis*.⁷ Z drugiej strony upadek dyktatur faszystowskich oraz transformacja ustroju politycznego w państwach Europy środkowo-wschodniej, pociągnęły za sobą konieczność dokonania prawnokarnego rozliczenia z faszystowską lub komunistyczną przeszłością. W tym kontekście w literaturze karnistycznej pojęcie przestępstwa politycznego zaczęto łączyć z czynami popełnianymi przez funkcjonariuszy państwa o totalitarnym charakterze.⁸ Wreszcie całkiem już współcześnie, z uwagi na rozwój zasad demokratycznego państwa prawa, do którego istoty należy mechanizm pokojowego przejmowania władzy oraz opartej na zasadach parlamentarnych transformacji zasad ustroju politycznego, mianem przestępczości politycznej zaczyna się obecnie określać różnego rodzaju formy „obywatelskiego nieposłuszeństwa”,⁹ przybierające postać zachowań realizujących znamiona opisanych w ustawie typów przestępstw, lecz wynikających czy też motywowanych przekonaniem religijnymi, ekologicznymi czy wreszcie filozoficznymi, światopoglądowymi, itp.¹⁰ W zależności od kontekstu historycznego przestępstwo polityczne było na przestrzeni ostatnich dwustu lat rozmaicie rozumiane. Można wręcz stwierdzić, że w ciągu trwającej od początków XIX w. swojej oficjalnej historii konstrukcja przestępstwa politycznego przeszła przez wszystkie możliwe skrajności.¹¹ Nie oznacza to bynajmniej, że w literaturze wypracowane zostało w miarę powszechnie akceptowane ujęcie przestępstwa politycznego, które mogłoby stanowić podstawę rozstrzygnięcia konkretnych spraw. Wręcz przeciwnie, mimo sporego zainteresowania problematyką przestępczości politycznej, jakie można zaobserwować w nauce prawa karnego oraz w kryminologii,¹² kwestia definicji prze-

⁷ Zob. L. Falandysz, K. Poklewski-Koziół, *Przestępczość polityczna — zarys problematyki...*, s. 191.

⁸ Zob. m.in. F.-Ch. Schroeder, *Zasady politycznego prawa karnego w demokratycznym państwie prawa* (w:) *Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego*, red. A. Eser, A. Zoll, Kraków 1998, s. 137–153; W. Hassemer, *Odpowiedzialność prawnokarna w odniesieniu do przestępczości państwowej w kontekście politycznej zmiany systemu w świetle okoliczności wyłączających bezprawność* (w:) *Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego...*, s. 73–91; H. Roggeman, *Karnoprawny stosunek do przeszłości NRD na przykładzie odpowiedzialności za strzały przy Murze Berlińskim i sądowe bezprawie jako obraz politycznego prawa karnego* (w:) *Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego...*, s. 93–120; L. Gardocki, *Politische Straftaten im polnischen Strafrecht* (w:) *Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego...*, s. 121–136; A. Zoll, *Rechtfertigungsgründe in der Zeit der politischen Systemtransformation* (w:) *Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego...*, s. 59–72.

⁹ Zob. H. Zinn, A. Fallacy, *On law and order*, New York 1978, s. 34 i n.; J. Wróblewski, W. Lang, *Sprawiedliwość społeczna i nieposłuszeństwo obywatelskie w doktrynie politycznej USA*, Warszawa 1984, s. 121 i n.

¹⁰ Zob. L. Falandysz, *W kręgu kryminologii radykalnej*, Warszawa 1986, s. 38 i n.

¹¹ L. Falandysz, K. Poklewski-Koziół, *Przestępczość polityczna — zarys problematyki...*, s. 191.

¹² Zob. m.in. O. Kirchheimer, *Political Justice. The Use of Legal Procedure for Political Ends*, New Jersey 1961; N. N. Kittrick, *A New Look at Political Offences and Terrorism* (w:) *Criminology in Per-*

stępstwa politycznego oraz określenia prawnych konsekwencji wynikających z popełnienia takiego czynu przez konkretnego sprawcę jest do dzisiaj wyjątkowo sporna. Istota przestępstwa politycznego z trudem poddaje się dogmatycznym analizom. Przyczyna tych trudności zdaje się tkwić w immanentnie zakorzenionym w tej konstrukcji prawnej względnym i nieokreślonym elemencie „polityczności”.¹³ Jak się wydaje właśnie ten fakt sprawia, że w literaturze karnistycznej wielokrotnie poddawano w wątpliwość możliwość stworzenia uniwersalnej, obowiązującej powszechnie definicji przestępstwa politycznego.¹⁴ Nie oznacza to bynajmniej, iż z powodu owych komplikacji należy całkowicie zrezygnować z prób dokonania jurydycznego opisu przestępstwa politycznego. Właśnie kontrowersyjność pojęcia „przestępstwo polityczne” oraz immanentna mu nieokreśloność stanowią szczególnie interesującą płaszczyznę badawczą i skłaniają do podjęcia próby analizy tego problemu.

2. Problematyka przestępstwa politycznego obecna jest w polskiej literaturze prawa karnego od prawie stu lat. Trzeba jednak zaznaczyć, że prawie nigdy nie stanowiła ona szczególnie atrakcyjnego przedmiotu analiz teoretycznych.¹⁵ Dopiero na początku lat 80-tych w polskiej nauce prawa

karnego i kryminologii zaznaczył się wyraźny wzrost zainteresowania problematyką przestępczości politycznej oraz przestępstwa politycznego.¹⁶ Spoglądając z perspektywy czasu można wyrazić pogląd, że renesans problematyki przestępczości politycznej i przestępstwa politycznego w polskiej nauce prawa karnego i kryminologii związany był z kryzysem państwa realnego socjalizmu oraz rodzącym się ruchem społecznego oporu, którego celem była zmiana ustroju politycznego. Literatura karnistyczna lat 80-tych w sposób naturalny odzwierciedlała więc zarysowaną na wstępie prawidłowość, zgodnie z którą przestępstwo polityczne jako przedmiot badań karnistycznych pojawia się w literaturze zawsze w kontekście toczących się procesów transformacji struktury społecznej i politycznej. Transformacja ustrojowa, która dokonała się w Polsce na przełomie lat 1989/90 wyraźnie osłabiła zainteresowanie teoretyków prawa karnego i kryminologów problematyką przestępstwa politycznego.¹⁷ Jednak wywołany toczoną w latach 80-tych dyskusją problem przestępstwa politycznego, mimo że przestał być modny, cały czas wywołuje kontrowersje i skłania do teoretycznych rozważań. Kwestie związane z treścią pojęcia „przestępstwo polityczne” oraz jego znaczeniem w prawie karnym stały się po raz kolejny aktualne w Polsce pod koniec 1997 r. Przyczyną powrotu problematyki przestępstwa politycznego do rozważań teoretycznych nie jest tym razem bynajmniej żaden dokonujący się lub zapowiadany proces transformacji społecznej i politycznej, lecz dokonane zmiany w polskim ustawodawstwie. Polityczna kwantyfikacja przestępstwa przybrała bowiem w Polsce ustawową postać. Do kwestii polityczności prze-

spective, Lexington-Toronto 1977; M. Ancel, *Le crime politique et le droit penal du XX siecle*, Revue d'Histoire Politique et Constitutionnelle 1938, nr 1; A. T. Truk, *Political Criminality. The Defiance and the Defense of Authority*, Beverly Hills-London-New Delhi 1982; F. A. Allen, *The Crimes of Politics. Political Dimensions of Criminal Justice*, Cambridge 1974; W. Rasch, *Die Gestaltung der Haftbedingungen für politisch mitivierte Täter in der Bundesrepublik Deutschland*, Monatschrift für Kriminologie und Strafrechtsreform 1976, nr 2-3.

¹³ Por. B. Wierzbicki, *Pojęcie przestępstwa politycznego w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1979, s. 17 i n.; L. Falandysz, K. Poklewski-Koziół, *Przestępczość polityczna — zarys problematyki...*, s. 192.

¹⁴ Zob. B. Wierzbicki, *Pojęcie przestępstwa politycznego...*, s. 17 i n.; L. Falandysz, K. Poklewski-Koziół, *Przestępczość polityczna — zarys problematyki...*, s. 192; R. Quinney, *Criminology*, wyd. II, Boston-Toronto 1979, s. 21 i n.

¹⁵ Wśród opracowań pochodzących z końca XIX i pierwszej połowy XX w., w których podejmowana była problematyka przestępstwa politycznego, wskazać należy w szczególności: S. Budziński, *O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy*, Warszawa 1883, s. 7 i n.; G. Roszkowski, *O azytlach i ekstradycji ze szczególnym uwzględnieniem stosunków austro-węgierskiej monarchii*, Warszawa 1892, s. 93 i n.; J. Makarewicz, *Einführung in die Philosophie des Strafrechts auf entwicklungsgeschichtlicher Grundlage*, Stuttgart 1906, s. 124 i n.; E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego*, t. 2, wyd. 3, Kraków 1911, s. 21 i n.; J. Makarewicz, *Polskie prawo karne — część ogólna*, Lwów-Warszawa 1919, s. 9 i n.; S. Glaser, *Kompetencja sądów przysięgłych*, Lublin 1923, s. 12 i n.; tenże, *Zasada ekstradycji w odniesieniu do przestępstw politycznych*, Warszawa 1924, s. 3 i n.; tenże, *Geneza przestępstw politycznych*, Palestra 1927, nr 8-9, s. 17 i n.; tenże, *Przestępstwa polityczne a prawo ekstradycji. Odbitka z Księgi pamiątkowej ku czci Oswalda Balzera*, Lwów 1925, s. 24 i n.; W. Makowski, *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924, s. 36 i n.; tenże, *Zbrodnie stanu*, Warszawa 1923, s. 27 i n.; E. Neymark, *O metodę traktowania więźniów politycznych*, Palestra 1925, nr 6-7, s. 23 i n.; S. Rozenband, *Polityczne przestępstwa (w:) Encyklopedia podręczna prawa karnego*, t. III, red. W. Ma-

kowski, Warszawa 1933, s. 1329 i n.; L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, s. 186 i n.

¹⁶ W październiku 1982 r. w Uniwersytecie Warszawskim odbyła się zorganizowana przez Instytut Prawa Karnego UW konferencja naukowa, poświęcona problematyce przestępstwa politycznego oraz statusu więźnia politycznego — zob. sprawozdanie K. Stefanowicza, PiP 1983, nr 2. Ponadto w latach 80-tych ukazało się kilka opracowań monograficznych poświęconych problematyce przestępstwa politycznego: J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego*, Palestra 1984, nr 12; tenże, *Przestępstwa polityczne — podstawowe problemy*, Praworządność 1985, nr 8-9; S. Hoc, *Przestępstwo polityczne. Koncepcje teoretyczne i ustawowe*, Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych 1984, z. 37; T. Szymanowski, *Prawa i obowiązki więźniów politycznych. Rzeczywistość i postulaty (w:) Spór wokół reformy więziennictwa*, red. S. Walczak, Warszawa 1985; S. Popławski, *Przestępstwa polityczne*, Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych 1986, z. 42; Z. Ciopiński, *Przestępstwo polityczne w ujęciu porównawczym*, Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych 1986, z. 45; I. Andrejew, *Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie*, Warszawa 1988, s. 44-49.

¹⁷ W latach 90-tych ukazało się jedynie kilka opracowań dotyczących problematyki przestępstwa politycznego: M. Stanowska, *Sprawy polityczne z lat 1944-1956*, Studia Juridica 1995, t. 27; J. Utrat-Milecki, *Polityczność przestępstwa*, Warszawa 1997; L. Gardocki, *Politische Straftaten im polnischen Strafrecht (w:) Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego...*, s. 121-136. Spośród wymienionych wyżej opracowań jedynie prace L. Gardockiego i częściowo J. Utrata-Mileckiego zawierają rozważania dotyczące statusu pojęcia „przestępstwo polityczne” w prawie karnym materialnym.

stępstwa odnosi się z jednej strony art. 55 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który stanowi, że „Zakazana jest ekstradycja osoby podejrzanej o popełnienie bez użycia przemocy przestępstwa z przyczyn politycznych”. Swoistym dopełnieniem tego przepisu jest treść art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k., wedle którego w razie złożenia przez organ państwa obcego wniosku o wydanie osoby ściganej w celu przeprowadzenia przeciw niej postępowania karnego lub wykonania orzeczonej co do niej kary albo środka zabezpieczającego „wydania można odmówić w szczególności, jeżeli (...) przestępstwo, w związku z którym żąda się wydania, jest przestępstwem o charakterze politycznym...”. Ponadto pojęcie przestępstwa popełnionego z motywacji politycznej występuje w art. 107 Kodeksu karnego wykonawczego, który w § 1 stanowi, że „Skazani za przestępstwo popełnione z motywacji politycznej, religijnej lub przekonań ideowych odbywają karę w oddzieleniu od skazanych za inne przestępstwa; mają prawo do korzystania z własnej odzieży, bielizny i obuwia oraz nie podlegają obowiązkowi pracy”. W § 2 tego przepisu stanowi się, że „Z uprawnień, o których mowa w § 1, nie korzystają skazani za przestępstwa popełnione z użyciem przemocy”. Niezależnie zatem od społecznej nośności problematyki przestępstwa politycznego czy szerzej przestępczości politycznej, która z powodów oczywistych jest dzisiaj niewątpliwie znacznie mniejsza niż w latach 80-tych, problematyka politycznej kwantyfikacji przestępstwa z uwagi na swoje ustawowe zakorzenienie wymaga teoretycznego rozważenia.

3. Przedstawione wyżej uwagi wstępne ukazują pewną specyficzną właściwość przedmiotu niniejszego opracowania. Przestępstwo polityczne lub jak ujmują to zagadnienie inni autorzy polityczność przestępstwa¹⁸ stanowi przedmiot badań w kilku dziedzinach naukowych. Z jednej strony kwestie przestępstw politycznych stanowią tradycyjnie przedmiot rozważań dogmatyków prawa karnego materialnego. Wszak przestępstwa przeciwko państwu, tradycyjnie określa się mianem przestępstw politycznych.¹⁹ Z drugiej strony problematyka przestępstwa politycznego, a może raczej przestępczości politycznej stanowi przedmiot badań kryminologicznych.²⁰ Ponadto przestępstwo polityczne, a dokładniej losy jego sprawcy, stanowią przed-

¹⁸ Zob. J. Utrat-Milecki, *Polityczność przestępstwa...*, s. 11 i n.

¹⁹ Zob. w szczególności: L. Gardocki, *Prawo karne*, wyd. III, Warszawa 1998, s. 206 i n.; A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 387 i n.; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, wyd. II, Warszawa 1989, s. 657 i n.; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 453 i n.

²⁰ Zob. L. Falandysz, K. Poklewski-Kozieł, *Przestępczość polityczna — zarys problematyki...*, s. 189 i n.; J. Utrat-Milecki, *Polityczność przestępstwa...*, s. 11 i n.

miot rozważań przedstawicieli nauki prawa karnego wykonawczego.²¹ Wreszcie pojęcie przestępstwa politycznego stanowi jeden z centralnych problemów prawa ekstradycyjnego, a więc prawa międzynarodowego.²² W każdej z tych dziedzin naukowych zjawisko przestępczości politycznej analizowane jest pod innym kątem. Każda z nich opiera się na innych teoretycznych założeniach oraz wykorzystuje inną metodologię i techniki badawcze. Nic przeto dziwnego, że rezultaty badań nad fenomenem przestępstwa politycznego w wymienionych wyżej dziedzinach naukowych nie zawsze są ze sobą zbieżne. Przystępując do analizy problematyki przestępstwa politycznego konieczne jest więc oczyszczenie przedpoła i wskazanie, która z dziedzin naukowych, w których podejmowano do tej pory zagadnienie przestępstwa politycznego, stanowić będzie podstawowy punkt odniesienia. W pojęciu „przestępstwo polityczne” występują dwa elementy: przestępstwo oraz jego polityczna charakterystyka. Oba te elementy, jak słusznie wskazuje J. Utrat-Milecki, należą do różnych porządków (sfer): „przestępstwo” przynależy niewątpliwie do sfery normatywnej (prawnej), „polityczność” zaś, jako szczególna cecha przestępstwa, ze swej istoty należy do sfery polityki.²³ W pojęciu „przestępstwo polityczne” trudno wskazać element, który miałby niejako z natury rzeczy istotniejsze znaczenie dla teoretycznej analizy. Zarówno element „przestępczości”, jak i element „polityczności” zdają się odgrywać równorzędną rolę w teoretycznej analizie przestępstwa politycznego. Trudno mówić tutaj o jakiejś hierarchii i uznawać, że np. „krytyczne opracowanie tego co polityczne, jest ważniejsze od analizy tego co przestępne”²⁴ lub przyjmować założenie przeciwne.²⁵ Bez elementu przestępczości czynu

²¹ Zob. L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie...*, s. 180 i n.; *Więźniowie polityczni w PRL 1981–1983. Zakład Karny Hrubieszów i inne. Raport z walki o status więźnia politycznego w PRL*, praca zbiorowa, Zeszyty Centrum Dokumentacji i Analiz, Warszawa 1984; T. Szymanowski, *Prawa i obowiązki więźniów politycznych. Rzeczywistość i postulaty...*, s. 107 i n.; C. Leopold, K. Lechicki, *Więźniowie polityczni w Polsce 1945–1956*, s. 11 i n.; T. Kostewicz, *Wykonanie kary pozbawienia wolności wobec więźniów politycznych w latach 1944–1956*, Przegląd Więziennictwa Polskiego 1991, nr 1, s. 51 i n.

²² Zob. G. Roszkowski, *O azylach i ekstradycji...*, s. 11 i n.; Z. Knypl, *Ekstradycja jako instytucja prawa międzynarodowego i wewnętrznego*, Warszawa 1975, s. 13 i n.; B. Wierzbicki, *Pojęcie przestępstwa politycznego w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1979, s. 25 i n.

²³ Zob. J. Utrat-Milecki, *Polityczność przestępstwa...*, s. 14.

²⁴ Tak zagadnienie to postrzega J. Utrat-Milecki, stwierdzając, że „dla teoretycznego studium przestępstwa politycznego najważniejsze jest opracowanie i krytyczna analiza tego co polityczne, to znaczy polityczności przestępstwa”. W konsekwencji Autor ten dochodzi do wniosku, że „nie to co polityczne jest kwantyfikatorem egzystencjalnym przestępstwa, lecz przestępstwo jest kwantyfikatorem egzystencjalnym polityczności” — zob. J. Utrat-Milecki, *Polityczność przestępstwa...*, s. 14–15.

²⁵ Tak kwestię tę rozstrzyga m.in. B. Wierzbicki, stwierdzając, że warunkiem koniecznym poprawnej analizy przestępstwa politycznego jest uwzględnienie historycznego aspektu tego zagadnienia oraz odniesienie go do stosunków międzynarodowych, co jest warunkiem *sine qua non* zarówno istnienia

w ogóle nie można sensownie mówić o przestępstwie politycznym. Z drugiej jednak strony, bez elementu „polityczności” także nie da się prowadzić sensownej analizy przestępstwa politycznego. Jedno wydaje się wszakże bezsporne: w zbitce pojęciowej „przestępstwo polityczne”, element normatywny ma o tyle istotniejsze znaczenie, że kwantyfikacja polityczna odnoszona jest nie do jakiegokolwiek zachowania, lecz jedynie do zachowania spełniającego opisane w ustawie karnej cechy przestępstwa. Przestępstwo polityczne stanowi więc jedną z kategorii przestępstw w ogóle.²⁶ Ze swej istoty musi mieć zatem charakter normatywny. Z uznania określonego rodzaju przestępstwa za „polityczne” wywodzi się mniej lub dalej idące konsekwencje normatywne związane z przewidzianymi za nie zagrożeniami karą, trybem procedowania w sprawach o te przestępstwa, zasadami odbywania kary wymierzonej za takie przestępstwo oraz kwestiami związanymi z możliwością dokonywania ekstradycji sprawców tych przestępstw i problemami związanymi z możliwością uzyskania przez nich azylu. Oznacza to, że w pojęciu „przestępstwo polityczne”, także element „polityczności”, mimo iż ze swej istoty przynależy on do innej sfery, musi zostać zdefiniowany normatywnie. Przesądza on bowiem właśnie o normatywnej, nie zaś tylko o politycznej, charakterystyce przestępstwa. Innymi słowy punkt wyjścia w rozważaniach nad przestępstwem politycznym stanowić powinna analiza jurydyczna. Stworzenie jasnych, normatywnych kryteriów uznawania pewnych przestępstw za „przestępstwa polityczne” stanowi bowiem podstawę, dla wyciągania z tego faktu normatywnego określonych konsekwencji w prawie karnym procesowym, prawie karnym wykonawczym, prawie ekstradycyjnym²⁷ czy wreszcie jest

pojęcia „przestępstwo polityczne”, jak i uprawnień sprawców tych przestępstw do ochrony przed ekstradycją oraz do uzyskania azylu. Zob. B. Wierzbicki, *Pojęcie przestępstwa politycznego w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1978, s. 13 i n.

²⁶ Zob. L. Gardocki, *Prawo karne...*, s. 206 i n.; I. Andrejew, *Przestępstwo polityczne...*, s. 44 i n.

²⁷ W polskim Kodeksie postępowania karnego postępowanie o wydanie osób ściganych lub skazanych uregulowane jest w rozdziale 65 pt. „Wnioski państw obcych o wydanie lub przewóz osób ściganych albo skazanych albo o wydanie przedmiotów”. Zgodnie z brzmieniem art. 602 k.p.k. „W razie złożenia przez organ państwa obcego wniosku o wydanie osoby ściganej w celu przeprowadzenia przeciw niej postępowania karnego lub wykonania orzeczonej co do niej kary albo środka zabezpieczającego, prokurator przesłuchuje tę osobę i w miarę potrzeby zabezpiecza dowody znajdujące się w kraju, po czym wnosi sprawę do właściwego miejscowo sądu wojewódzkiego”. Artykuł 603 § 1 stanowi, że „Sąd wojewódzki wydaje na posiedzeniu postanowienie w przedmiocie wniosku państwa obcego...”. Należy podkreślić, że ostateczną decyzję o wydaniu lub odmowie wydania osoby, której dotyczy wniosek, podejmuje Minister Sprawiedliwości, zgodnie bowiem z treścią art. 603 § 5 k.p.k. „sąd przekazuje prawomocne postanowienia wraz z aktami sprawy Ministrowi Sprawiedliwości, który po rozstrzygnięciu wniosku zawiadamia o tym właściwy organ państwa obcego”. Jednak wedle przepisu art. 603 § 3 k.p.k. „Jeżeli sąd wydał postanowienia o niedopuszczalności wydania, wydanie nic może nastąpić”. W takim przypadku ostateczne jest rozstrzygnięcie dokonane przez sąd, którego Minister Sprawiedliwości nie może już zmienić.

punktem wyjścia dla wszelkich analiz kryminologicznych.²⁸ Analiza elementu „polityczności” stanowić może jedynie podstawę, przesłankę analiz jurydycznych. Nie należy jej ignorować, albowiem brak jasnego i w miarę jednoznacznego stanowiska w kwestii „tego co polityczne”, uniemożliwia prowadzenie analiz jurydycznych w tej sferze. Prawnicy bowiem mogą, a w odniesieniu do kwestii przestępstwa politycznego wręcz powinni, wykorzystać konkluzje badań prowadzonych nad „politycznością”, nie są natomiast w stanie, z uwagi na brak odpowiedniej metodologii, samodzielnie eksplorować tego zagadnienia. I wreszcie kwestia ostatnia. Przyjęcie za punkt wyjścia perspektywy normatywnej, nie zaś perspektywy politycznej, nie przesądza jeszcze, w kontekście którego działu nauk penalnych prowadzić należy analizę przestępstwa politycznego. Ta kwestia wydaje się jednak w miarę jednoznaczna. Skoro o pewnych szczególnych konsekwencjach mówić można jedynie wówczas, gdy mamy do czynienia z przestępstwem politycznym, to podstawowy punkt odniesienia rozważań, których celem jest ustalenie treści pojęcia „przestępstwo polityczne”, stanowić winien ten dział prawa, który przesądza o kwalifikacji zachowania lub, innymi słowy, określa kryteria pozwalające konkretnemu zachowaniu się człowieka przypisać cechę przestępczości.²⁹ Wszystko to sprawia, że w niniejszym opracowaniu analiza przestępstwa politycznego prowadzona będzie przede wszystkim w kontekście prawa karnego materialnego, z uwzględnieniem w miarę możliwości i potrzeb innych działów prawa oraz nauki o polityce.

4. Przedstawione wyżej uwagi pozwalają stwierdzić, że „polityczność” stanowi szczególną cechę przestępstwa, z której wynikają określone konsekwencje normatywne. W literaturze karnistycznej zasadnicze kontrowersje związane są natomiast z kwestią określenia, z jakim elementem struktury przestępstwa łączony winien być element polityczności. Innymi słowy podstawowe problemy z „przestępstwem politycznym” związane są z kwestią ustalenia, co decyduje o „polityczności” przestępstwa. Przyglądając się prezentowanym w literaturze karnistycznej ujęciom przestępstwa politycznego można stwierdzić, że polityczność, jako element przesądzający o określonej kwalifikacji przestępstwa, łączona była, w zależności od przyjmowanego przez poszczególnych autorów koncepcji, albo z elementem obiektywnym,

²⁸ W kwestii wzajemnych relacji kryminologii i prawa karnego zob. szerzej K. Krajewski, *Kryminologia a prawo karne*, Warszawa 1995, passim.

²⁹ Odmienne to zagadnienie postrzega B. Wierzbicki, wedle którego wyłączność kompetencyjną w sferze analizy przestępstwa politycznego posiada prawo międzynarodowe. Zob. B. Wierzbicki, *Pojęcie przestępstwa politycznego w prawie międzynarodowym...*, s. 14 i n.

przedmiotowym — czyli czymś, co stanowiło przedmiot zamachu, albo z elementem subiektywnym, podmiotowym — czyli celem, pobudką działania sprawcy albo wreszcie z oboma tymi elementami łącznie.³⁰ Przesądzenie, która z wymienionych wyżej płaszczyzn decydować powinna o uznaniu przestępstwa za „polityczne” ma zupełnie zasadnicze znaczenie dla wszelkich analiz prowadzonych nad fenomenem przestępstwa politycznego. Rozstrzygnięcie tej kwestii wymaga jednak nieco dokładniejszej analizy dwóch problemów: z jednej strony genezy przestępstwa politycznego, z drugiej strony prezentowanych w literaturze koncepcji przestępstwa politycznego.

II. GENEZA PRZESTĘPSTWA POLITYCZNEGO

5. Posługując się pojęciem „geneza przestępstwa politycznego”, niejako od razu określa się zakres prowadzonych badań. Poszukując genezy konstrukcji deliktu politycznego, jednoznacznie nawiązuje się do tradycyjnych, najstarszych zachowanych ujęć tego problemu. Tym samym wkracza się na teren historii prawa karnego zarówno materialnego, jak i procesowego. Czyny, które obecnie najczęściej zwykło się określać mianem przestępstw politycznych, a więc czyny przybierające postać zamachów na państwo,³¹ należą do kategorii najwcześniej występujących przestępstw w dziejach prawa. S. Schafer we wstępie swojej monografii poświęconej przestępczości politycznej stwierdził, że „przestępstwo polityczne jest prawdopodobnie najstarszym ze wszystkich typów przestępstw. Być może nawet słynne biblijne zjedzenie jabłka było już czynem politycznym”.³² J. Makarewicz uznawał przestępstwa polityczne za klasyczny przykład przestępstwa naturalnego (*mala in se*), przeciwstawiając je kategorii określanej jako *mala prohibi-*

³⁰ Zob. J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 8 i n.; J. Utrat-Milecki, *Polityczność przestępstwa...*, s. 177–193; B. Wierzbicki, *Pojęcie przestępstwa politycznego w prawie międzynarodowym...*, s. 63 i n.; Ch. Van den Wijngaert, *The Political Offence Exception to Extradition: How to Plug The Terrorist's Loophole Without Departing From Fundamental Human Rights*, Revue Internationale de Droit Penal, L'Extradition, Association Internationale de Droit Penal, Toulouse 1991, s. 120 i n.; S. Glaser, *The Conception of Political Delict*, Indian Year Book of International Affairs 1959, reprint Diocesan Press, Madras, s. 6 i n.

³¹ Zob. I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, wyd. IX, Warszawa 1989, s. 109–110; L. Gardocki, *Prawo karne...*, s. 206–207; tenże, *Politische Straftaten im polnischen Strafrecht...*, s. 122; A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1977, s. 386.

³² Zob. S. Schafer, *The Political Criminal. The Problem of Morality and Crime*, New York–London 1974, s. 1 (cyt. za L. Falandysz, K. Poklewski-Koziół, *Przestępczość polityczna — zarys problematyki...*, s. 190).

ta.³³ Podobnie zagadnienie to postrzegali R. Garofalo³⁴ i C. Beccaria.³⁵ Przyglądając się najstarszym zachowanym pomnikom prawa karnego łatwo spostrzec, że szczególną cechą przestępstw przeciwko państwu, postrzeganych jako pierwowzór przestępstw politycznych, jest ich związek z polityką i walką polityczną, również tą prowadzoną metodami walki zbrojnej i przemocy.³⁶ Z tego też względu zapewne tradycyjnie określa się je mianem przestępstw politycznych. Ta cecha, niezależnie od przyjmowanego sposobu rozumienia istoty przestępstwa politycznego, pozostaje do dzisiaj podstawowym elementem charakteryzującym tę kategorię deliktów. Co więcej, wypracowane jeszcze w starożytności pewne charakterystyczne cechy przestępstw przeciwko państwu, jako pierwowzoru przestępstw politycznych, można odnaleźć także dzisiaj w wielu ustawodawstwach karnych. Można wręcz stwierdzić, że historia XX-wiecznego prawa karnego ukazuje, iż konstrukcja przestępstwa politycznego zatoczyła swoje koło tak, że po wielu transformacjach w ustawodawstwach państw faszystowskich i komunistycznych powróciła do swojego starożytnego pierwowzoru. Ta konstatacja wydaje się być dostatecznym usprawiedliwieniem dla nieco dokładniejszego przyjrzenia się występującym w dawnych ustawodawstwach konstrukcjom przestępstw politycznych oraz dającym się z nich odczytać stosunkowi do przeciwników politycznych lub osób mających inne poglądy polityczne albo odmienną wizję społeczną, a manifestujących swoje przekonania poprzez zachowania naruszające obowiązujące w danym momencie w danym państwie zakazy lub nakazy, których przekroczenie obłożone jest sankcją karną. Ten na pozór czysto normatywny element, zawiera bowiem w sobie wiele informacji na temat standardów cywilizacyjnych obowiązujących w danym państwie.³⁷

6. Przegląd historii przestępstw politycznych rozpocząć wypada od Aten, najbardziej demokratycznie zarządzanego państwa starożytności. Z wielu powodów współcześnie wielokrotnie odwołujemy się do demokratycznej

³³ Autor ten pisał: „Wenn wir also eine Form der strafbaren Handlung finden wollen, welche alle Kulturstufen und alle möglichen sozialen Gruppen gemeinsam ist, so heisst dieselbe — den Ausdruck entnehmen wir dem staatlichen Strafrechte — der Hochverrat. Der Hochverrat bildet also, wenn man den Garofalschen terminus technicus behalten will, das natürliche Verbrechen. Es ist charakteristisch, dass bei vielen Völkern die einzigen Verbrechen, gegen welche meistens (impulsiv) reagiert wird, eben der Verrat und Aufstand sind” — J. Makarewicz, *Einführung in die Philosophie des Strafrechts auf entwicklungsgeschichtlicher Grundlage...*, s. 124–125.

³⁴ Zob. L. Gardocki, *Politische Straftaten im polnischen Strafrecht...*, s. 122; J. Utrat-Milecki, *Polityczność przestępstwa...*, s. 20–21.

³⁵ Zob. C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, s. 77 i n.

³⁶ Por. L. Gardocki, *Prawo karne...*, s. 206.

³⁷ Zob. R. Sarkowicz, *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Kraków 1996, s. 136 i n.

tradycji ateńskiej. Warto zatem pamiętać, że właśnie w Atenach wszelkie czyny skierowane przeciwko państwu i jego instytucjom karane były z niezwykłą ostrością. Za samo usiłowanie obalenia rządu w sposób niezgodny z określonymi prawnie procedurami przewidziana była kara śmierci. Nic więc dziwnego, że współczesne interpretacje procesu Sokratesa przydają mu charakter polityczny, a sam czyn, za który wymierzono mu karę śmierci, klasyfikują jako przestępstwo polityczne.³⁸ W Sparcie, państwie uformowanym w sposób bardziej autokratyczny niż Ateny, poświęcano bogom w ofierze tych, którzy na zebraniach ludowych oświadczyli się lub głosowali przeciwko interesom państwa lub dla osobistych celów.³⁹ W prawie rzymskim zarodkiem konstrukcji przestępstwa politycznego były regulacje zawarte w Ustawie XII Tablic, które nakazywały karanie śmiercią wszystkich, którzy targną się na państwo. Z czasem przestępstwa przeciwko państwu podciągać zaczęto pod pojęcia *perduellio* i *proditio*. *Proditio* obejmowało czyny skierowane przeciwko bezpieczeństwu zewnętrznemu państwa, dokonywane poprzez wejście w porozumienie z nieprzyjacielem. *Perduellio* natomiast stanowiło podstawę do karania za czyny wymierzone w państwo, przybierające postać zdrady lub zbrojnego powstania.⁴⁰ Obok *perduellio* kształtowało się w prawie rzymskim pojęcie *crimen immunitae maiestatis*, obejmujące czyny skierowane przeciwko władztwu narodu rzymskiego lub jego przedstawicieli. To przestępstwo miało o tyle wyraźnie polityczny charakter, że kryminalizowało wszelkie działania zagrażające wykonywaniu władczych funkcji ludu rzymskiego.⁴¹ Obok wymienionych wyżej deliktów w owym czasie pojawia się w prawie rzymskim jedna jeszcze konstrukcja normatywna w postaci *crimen maiestatis Populi Romani immunitae*, która służyła ochronie przed zamachami praw plebsu, rosnącego w siłę i uzyskującego w okresie republiki duże znaczenie polityczne. Charakterystyczne jest to, że instytucja chroniąca polityczne interesy warstw najniższych, po drobnych prze-

³⁸ Przypomnijmy, że Sokrates oskarżony był o publiczne występowanie przeciwko urządzeniom państwowym, o podważanie zasad ustroju ateńskiego oraz o podrywanie powagi władzy sprawującej rząd. Być może ówczesne dobro państwa ateńskiego wymagało ukarania tego rodzaju zachowań, trzeba jednak pamiętać, że pobudki działania Sokratesa były jak najbardziej szlachetne, w swoim przekonaniu nie miał on zamiaru wyrządzenia szkody państwu. Mając na względzie te okoliczności można uznać Sokratesa za symbol przestępcy politycznego w starożytnej Grecji. Zob. S. Rozenband, *Przestępstwo polityczne...*, s. 1329 i n.

³⁹ Zob. G. L. Seidler, *Z zagadnień filozofii prawa. Prawo i idee*, t. 1, Lublin 1984, s. 82.

⁴⁰ Zob. J. Wojciechowska, *Zdrada ojczyzny w polskim prawie karnym na tle porównawczym*, Wrocław 1975, s. 17 i n.

⁴¹ Zob. G. Kulczka, *Rys historyczny w rozdziale „Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom PRL”* (w:) *System prawa karnego*, t. IV. *O przestępstwach w szczególności*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 27 i n.

kształceniach, w zmienionych warunkach ustrojowych i politycznych, stała się podstawą ochrony władzy cesarza. Rozwój instytucji politycznych cesarskiego Rzymu oraz zmiany w jego kształcie ustrojowym sprawiły bowiem, że wykształcone w okresie republiki prawne instytucje ochrony nie mogły już należycie spełniać przypisywanych im funkcji. Państwo o odmiennym obliczu ustrojowym, adaptowało więc stare rozwiązania prawne w taki sposób, aby mogły one zapewnić mu należyta ochronę. Właśnie wówczas dochodzi w Rzymie do przekształcenia *crimen immunitae maiestatis*, zabezpieczającego interesy polityczne ludu rzymskiego jako całości, w *crimen laesae maiestatis*, przestępstwo, którego obiektem stała się powaga osoby cesarza, ucieleśniającego państwo.⁴² To nowe przestępstwo stało się głównym środkiem ochrony państwa, wypierając instytucje o bardzo długim rodowodzie. Zdaniem E. Krzymuskiego nastąpiło wówczas zlanie się w jedną zbrodnię zwaną *crimen laesae maiestatis* trzech różnych deliktów: przestępstwa zamachu na byt państwa (*perduellio*), przestępstwa zamachu na *amplitudo ac dignitatis populi Romani* oraz przestępstwa zamachu na prawa przynależne cesarzowi.⁴³ W ten sposób po wielu przekształceniach w prawie rzymskim ukształtował się jeden rodzaj deliktu skierowanego przeciwko państwu. Jego cechą charakterystyczną był niesłychanie ogólnikowo i nieprecyzyjnie określony zakres zachowań karalnych, który ustalany był arbitralnie *ad hoc* przez sędziów w każdym przypadku. Taka konstrukcja normatywna stwarzała podstawy do praktycznie nieograniczonego rozszerzania zakresu *crimen laesae maiestatis*. Warto przypomnieć, że rozszerzenie zakresu *crimen laesae maiestatis* następowało nie tylko poprzez odpowiednią praktykę stosowania tej konstrukcji, lecz także w drodze zmian ustawodawczych. Wydana za panowania cesarza Arkadiusza *Lex quisquis* wprowadziła karalność usiłowania, czynności przygotowawczych oraz niezawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Zakres podmiotowy uległ w niej poszerzeniu poprzez rozciągnięcie odpowiedzialności karnej na rodzinę sprawcy, zaś przedmiotem ochrony uczyniono także rodzinę panującego i jego urzędników.⁴⁴ *Criminis maiestatis adversus principem*, będąca szczytowym osiągnięciem ustawodawstwa rzymskiego w tej sferze, obejmowała zakresem kryminalizacji nie tylko najmniejsze buntownicze wystąpienia przeciwko cesarzowi, lecz także obrazę słowną, za którą uchodziło już wymawianie imienia cesarza nadaremno. W pojęciu obrazy majestatu mieściły się więc wszelkie czyny,

⁴² Zob. J. Wojciechowska, *Zdrada ojczyzny w polskim prawie karnym...*, s. 21.

⁴³ Por. E. Krzymuski, *Wykład prawa karnego ze stanowiska nauki i prawa austriackiego...*, s. 52.

⁴⁴ Por. G. Kulczka, *Rys historyczny w rozdziale „Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom PRL”*..., s. 26-27.

które w najmniejszym choćby stopniu mogły stanowić zagrożenie dla władzy cesarskiej. Taka konstrukcja przestępstwa obrazy majestatu nie była oczywiście w żadnej mierze gwarantem pewności i bezpieczeństwa prawnego, jednak znakomicie spełniała funkcję ochrony władzy państwowej. *Crimen laesae maiestatis* uznawana była za najcięższą zbrodnię i w konsekwencji karana ze szczególną ostrością. Dzięki swym „cennym” właściwościom, umożliwiającym unicestwienie przeciwników politycznych w majestacie prawa, przetrwała w prawie nie zmienionej formie do ostatnich dni imperium rzymskiego. Upadek państwa w V stuleciu naszej ery nie oznaczał bynajmniej odejścia jej do lamusa historii. Rzymska *crimen laesae maiestatis* stała się bowiem podstawą tworzonych przez wczesnośredniowieczne ustawodawstwa europejskie przestępstw przeciwko państwu. Życie polityczne było w nich znikome, państwowość utożsamiana z osobą władcy, przeto przestępstwo obrazy majestatu mogło znakomicie funkcjonować w takich warunkach. Zbliżony sposób sprawowania władzy stanowił płaszczyznę recepcji, konieczny był tylko niewielki retusz uwzględniający nowe warunki ustrojowe. Element złamania obowiązku wierności wobec władcy, uzupełniający *crimen laesae maiestatis*, był czynnikiem dostosowującym ten typ przestępstwa do realiów feudalizmu tak szczęśliwie, że w przeciągu kilkudziesięciu lat konstrukcja tej zbrodni zadomowiła się we wszystkich porządkach ustawodawczych państw germańskich.⁴⁵ Gdy w niewiele lat później rozpoczął się proces kształtowania się prawa miast-republik włoskich, w Europie istniały już dwa wzorce prawa karnego. Italia była miejscem, w którym zachodziły na siebie dwie kultury prawne: rzymska i germańska. Nie pozostało to bez wpływu na kształt statutów prawnych miast włoskich. Zawierające w sobie reperkusje obu tych systemów, stały się pomostem, po którym idee prawa rzymskiego mogły przejść do ustawodawstwa europejskiego późnych wieków średnich.⁴⁶ Ustawodawstwo niemieckie okresu późnego średniowiecza i odrodzenia w takich aktach, jak: *Złota Bulla* (1356), *Constitutio Criminalis Bambergensis* (1507) czy *Constitutio Criminalis Carolina* (1532) określało przestępstwa przeciwko państwu bądź jako *crimen laesae maiestatis*, bądź jako *crimen perduellionis*, traktując je przede wszystkim jako naruszenie obowiązku wierności wobec władcy (*Verraterei*), rozszerzając przy tym przedmiot ochrony także na kraj i miasta. Podobnie formułowało tę kategorię przestępstw prawo francuskie, którego *lese-majeste*, o bliżej nie sprecyzowanym zakresie, obejmowało zbrodnię przeciw panującemu i jego

⁴⁵ Zob. G. Kuleczka, *Rys historyczny w „Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom PRL”...*, s. 26.

⁴⁶ Por. K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. I, Warszawa 1967, s. 174 i n.

rodzinie oraz przeciwko bezpieczeństwu zewnętrznemu państwa.⁴⁷ Także rozwiązania angielskie w początkowym okresie pozostawały w zgodzie z dominującą konwencją. Konstrukcja przestępstw politycznych sformułowana w Statucie z 1357 r. (*State of treason*) stworzyła pojęcie zdrady głównej (*high treason*), która była niczym innym, jak naruszeniem obowiązku wierności wobec króla. W miarę upływu czasu zakres pojęcia *high treason* ewoluował w kierunku obejmowania nim czynów godzących w samo państwo, a kulminacją tego procesu było skazanie króla Karola Stuarta za zdradę stanu.⁴⁸ W tym momencie państwo stało się samodzielnym przedmiotem ochrony.

7. W średniowiecznej Polsce rdzeń przestępstw, które tradycyjnie określa się mianem politycznych, stanowiły rokosze, bunty i rebelie.⁴⁹ Należy podkreślić, że przez cały okres średniowiecza przestępstwa przeciwko państwu nie zostały w Polsce uregulowane ustawowo. Dopiero w początkach XVI stulecia pojawiły się pierwsze próby określenia przestępstwa obrazy majestatu. Naprzód formułowane jedynie w pismach komentatorów, znalazły swój ustawowy wyraz w 1510 r. Sformułowany wówczas przepis w dość szeroki sposób ujmował przedmiot ochrony, zaliczając doń: osobę króla, senatorów, posłów ziemskich i królewskich, sędziów oraz doradców królewskich. W 1588 r. na mocy konstytucji Sejmu Koronacyjnego podzielono przestępstwa przeciwko państwu na dwie kategorie: zamachy na króla (*crimen laesae maiestatis*) oraz zamachy na bezpieczeństwo zewnętrzne Rzeczypospolitej (*crimen perduellionis*), wyraźnie nawiązując do rzymskich konstrukcji tych deliktów. Oba przestępstwa miały nieokreślone sankcje, w myśl zamysłu ustawodawcy pozostawiono je arbitralnej decyzji sądów. W praktyce uzasadnienia wymiaru kary starano się doszukiwać w prawach obcych i precedensach. Bardzo często sądy wymierzały karę śmierci przez ścięcie. Rzadkie były natomiast przypadki stosowania kwalifikowanej formy tej kary.⁵⁰

8. Średniowiecze, będąc spadkobiercą rzymskich konstrukcji przestępstw przeciwko państwu, w niewielkim tylko stopniu przyczyniło się do ich rozwoju, wprowadzając kosmetyczne jedynie zmiany do konstrukcji *crimen laesae maiestatis*. Mimo ewolucji instytucji polityczno-ustrojowych obraza majestatu trwała jeszcze przez dwa stulecia jako podstawa krymina-

⁴⁷ Zob. G. Kuleczka, *Rys historyczny w rozdziale „Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom PRL”...*, s. 27.

⁴⁸ Zob. K. Baran, *High treason in England until the End of Stuart Era*, Kraków 1986, s. 12 i n.; G. Kuleczka, *Rys historyczny w rozdziale „Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom PRL”...*, s. 26–27.

⁴⁹ Por. J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 2 i n.

⁵⁰ Por. G. Kuleczka, *Rys historyczny w rozdziale „Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom PRL”...*, s. 27.

lizacji czynów przestępnych o politycznym charakterze. Dopiero epoka oświecenia przyniosła z sobą doniosłe zmiany w normatywnym kształcie przestępstw politycznych. Wielcy myśliciele tego okresu (Thomasius, Montesquieu, Beccaria, Filangieri), jakkolwiek prezentowali różne poglądy w odniesieniu do form ustrojowych, to jednak byli zgodni co do tego, że konstrukcja przestępstw antypaństwowych powinna zostać bądź całkowicie odrzucona, bądź tak ustawowo określona, aby pozostawała w zgodzie z zasadą *nullum crimen sine lege*.⁵¹ Wraz z postulatem wprowadzenia ustawowej określoności czynów wymierzonych w państwo lub jego urząd, domagano się wprowadzenia uprzywilejowanego statusu więźnia politycznego.⁵² Jednak zgodność co do generalistów, nie wyklucza kontrowersji, a nawet jawnych sprzeczności poglądów w wielu kwestiach szczegółowych. Już problematyka sankcji przewidzianych za przestępstwa polityczne podzieliła obóz reformatorów. Zwolennik zniesienia kary śmierci C. Beccaria, czynił wyjątek gdy chodziło o przestępców politycznych. W dwa wielki po ukazaniu się pracy C. Beccari *O przestępstwach i karach*, w przedmowie do włoskiego wydania Gian Domenico Piaspia przytoczył list C. Beccarii, w którym znalazło się następujące sformułowanie: „Kara śmierci nie powinna być stosowana, chyba że zachodzi wypadek pozytywnej konieczności: w czasie pokoju, gdy w społeczeństwie działa regulowany wymiar sprawiedliwości, pozytywną konieczność stwierdzamy w wypadku, gdy przestępca knujący przeciwko bezpieczeństwu państwa nawet w więzieniu może spowodować niepokój w społeczeństwie i narazić je na niebezpieczeństwo swoimi stosunkami zewnętrznymi lub wewnętrznymi”.⁵³ Przestępstwa przeciwko państwu stanowiły więc problem trudny, podjęcie go zaś wiązało się z określeniem stanowiska wobec władzy państwowej i panującego ustroju. Jednak nawet zagorzali zwolennicy oświeconego absolutyzmu zgodni byli co do tego, że „szeroka konstrukcja *crimen laesae maiestatis*, typowo feudalnego tworu, korzystna dla niczym nie ograniczonej represji karnej w sprawach politycznych, musi zostać odrzucona”.⁵⁴ Idee te znalazły odzwierciedlenie w Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych z 1776 r., francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. oraz w Konstytucji jakobińskiej z 1793 r., przyznającej po raz pierwszy prawo azylu cudzoziemcom walczącym o wolność we własnym kraju. Z punktu widzenia konstrukcji poszczególnych typów przestępstw na szczególną uwagę zasługują kodyfikacje kra-

⁵¹ Zob. H. Popławski, *Przestępstwa polityczne...*, s. 116 i n.

⁵² Zob. H. Popławski, *Przestępstwa polityczne...*, s. 115.

⁵³ Zob. Z. Ciopiński, *Przestępstwo polityczne w ujęciu porównawczym...*, s. 89.

⁵⁴ S. Salmonowicz, *Prawo karne oświeconego absolutyzmu*, Toruń 1966, s. 43.

jów austriackich, poczynając od ogłoszonego w Wiedniu w 1787 r. Kodeksu Józefa II (tzw. Józefiny), który jako pierwszy zerwał z konstrukcją *crimen laesae maiestatis et perduellionis* jako uniwersalnej kategorii obejmującej całość problematyki przestępczości politycznej, wprowadzając w to miejsce obszerny katalog przestępstw przeciwko państwu oraz władcy.⁵⁵ Formalnym odejściem od reformatorskich dążeń Józefa II, które okazały się trudne do utrzymania w skomplikowanej sytuacji społecznej i politycznej, był dyskutowany od dłuższego już czasu projekt nowego Kodeksu karnego, który wszedł w życie 1 stycznia 1797 r., jako Ustawa Karno dla Galicji Zachodniej. Bardziej reakcyjny charakter tego kodeksu wiązał się z wybuchem rewolucji francuskiej oraz polskimi próbami powstań narodowych na terenie Galicji. W katalogu przestępstw przeciwko państwu kodeks ten zawierał przepisy: o zdradzie głównej, o buntach i rozruchach, gwałcie publicznym, o powrocie wygnańca, o nadużywaniu urzędowej władzy itp. W pojęciu zdrady głównej mieściły się nie tylko czyny skierowane przeciwko bezpieczeństwu głowy państwa, lecz także wszelkie działania zmierzające do dokonania gwałtownej zmiany ustroju, terytorium państwa lub pociągające za sobą inne szkody dla jego bezpieczeństwa. W konstrukcjach tego kodeksu widać wyraźnie wpływ aktualnej sytuacji społecznej i politycznej na kształt ustawodawstwa karnego oraz tendencję do regulowania życia politycznego przy pomocy zagrożeń karą kryminalną. Przestępstwa przeciwko państwu miały w nim niewątpliwie polityczny charakter, a rozwój koncepcji zdrady głównej szedł w kierunku ochrony ustroju przed ruchami rewolucyjnymi i narodowyzwoleńczymi. Zbliżone rozwiązania przyjął austriacki kodeks karny z 1803 r., który był *de facto* przededagowaniem Ustawy dla Galicji Zachodniej. Od konstrukcji *crimen laesae maiestatis* odstąpiło także ustawodawstwo niemieckie. W pierwszym nowoczesnym Kodeksie karnym (Landrechcie pruskim) przestępstwa przeciwko państwu zajmowały znaczną część ustawy. Na uwagę zasługuje tutaj konstrukcja zdrady głównej (*Hochverrat*), która szła wyraźnie w kierunku objęcia tym typem wszelkich czynów o charakterze politycznym wymierzonych w państwo. Zdrada główna była więc niewątpliwie przestępstwem politycznym, chociaż sama ustawa nie posługiwała się tym terminem. Nieco inaczej ujmował przestępstwa przeciwko państwu Kodeks karny Bawarii z 1813 r., w którym zdrada główna była przestępstwem o czterostopniowej gradacji. Zdradą główną były m.in. czyny skierowane przeciwko osobie panującego oraz niezawisłości państwa i konsty-

⁵⁵ Zob. szerzej G. Kulczka, *Rys historyczny w rozdziale „Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom PRL”...*, s. 27–28.

tucji w zakresie zmiany ustroju i dziedziczności tronu. Penalizowano więc tutaj czyny o ewidentnie politycznym charakterze. Podobnie jak w Landrechcie Pruskim ich kryminalizacja miała przyczynić się do utrzymania niezmiennionej konstrukcji polityczno-ustrojowej państwa. Ogromny wpływ na ukształtowanie się nowożytnego podejścia, pojęć i systematyki przestępstw przeciwko państwu wywarł francuski Code Penal z 1810 r. Katalog przestępstw był w nim nienowoczesny, bo maksymalnie kazuistyczny. Jednak przyjęta systematyka stanowiła przykład nowoczesnego ustawodawstwa karnego. Za podstawę kwalifikacyjną przestępstw przeciwko państwu przyjęto w tym kodeksie działanie przeciwko bezpieczeństwu państwa, wprowadzając podział na przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu i zewnętrznemu.⁵⁶ Pierwsza grupa przestępstw zawierała w sobie w znacznej mierze przestępstwa polityczne, chociaż kodeks nie posługiwał się tym terminem. Natomiast wydana na mocy art. 69 Konstytucji Francuskiej z 14 sierpnia 1830 r. ustawa uzupełniająca Code Penal i francuski kodeks postępowania karnego wprowadziła już ustawowe pojęcie przestępstw politycznych, przekazując orzekanie w sprawach o te przestępstwa sądom przysięgłych. Po V reformie Code Penal z 1832 r. przestępstwa polityczne zostały zagrożone odrębnymi karami, natomiast sprawcom tych czynów przyznawano różne ulgi w sposobie odbywania kary.⁵⁷ Przyjęto także zasadę, że przestępcy polityczni nie podlegają ekstradycji. W roku 1849 zniesiono karę śmierci za przestępstwa polityczne. Uregulowanie to znalazło się także w konstytucji II Republiki z 4 listopada 1848 r. Analogiczny proces zmian ustawodawczych w odniesieniu do przestępstw politycznych dokonał się w Belgii, gdzie w latach 30-tych XIX w. oddzielono zarówno w ściganiu, jak i jurysdykcji przestępstwa polityczne od innych przestępstw, rezerwując dla nich postępowanie przed sądami przysięgłych. Pojęcie przestępstwa politycznego wprowadzono do Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego oraz do ustawy ekstradycyjnej z 1833 r. W ten sposób rozpoczęła się współczesna historia jurydycznej konstrukcji przestępstwa politycznego, jako uprzywilejowanego typu przestępstwa. Pod koniec XIX stulecia zniesiono karę śmierci za przestępstwa polityczne w Niemczech, Szwajcarii i Serbii.⁵⁸ Ta liberalna tendencja w podejściu do przestępstw politycznych uległa radykalnej zmianie

⁵⁶ Por. G. Kuleczka, *Rys historyczny w rozdziale „Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom PRL”...*, s. 29.

⁵⁷ Jak pisze J. R. Kubiak widoczny jest tutaj wyraźny wpływ koncepcji F. Guizota, który w pracy *De la peine de mort en matiere politique*, wydanej w Paryżu w 1822 r., postulował stworzenie odrębnych zasad karania sprawców przestępstw politycznych. Zob. J. R. Kubika, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 3.

⁵⁸ Zob. J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 3.

w pierwszej połowie XX w. w ustawodawstwach faszystowskich oraz po II wojnie światowej w ustawodawstwach państw komunistycznych, które powróciły, w nieco bardziej wyrafinowanej formie jurydycznej, do konstrukcji *crimen laesae maiestatis* oraz związanej z nią zasady bezwzględnej surowości ścigania sprawców przestępstw politycznych.

III. PRZESTĘPSTWO POLITYCZNE W USTAWODAWSTWIE OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO ORAZ W PRAWIE KARNYM PRL

9. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, na obszarach wchodzących dotychczas w skład poszczególnych państw zaborczych, obowiązywały ich kodeksy karne. Pierwsze oryginalne polskie próby rozstrzygnięcia problemu przestępstwa politycznego pojawiły się podczas prac Komisji Kodyfikacyjnej, opracowującej projekt nowego Kodeksu karnego. Kwestia normatywnego statusu przestępstwa politycznego ograniczyła się wówczas jedynie do, jak pisze S. Rozenband, „luźnej wymiany poglądów między członkami Komisji, uwidocznionej w protokole z dnia 5 grudnia 1925 r.”.⁵⁹ Zarysowały się wówczas następujące trzy stanowiska, prezentowane przez poszczególnych członków Komisji Kodyfikacyjnej:

– pierwsze, prezentowane przez W. Makowskiego, wedle którego określenie pojęcia „przestępstwo polityczne” powinno nastąpić w części ogólnej Kodeksu karnego;

– drugie, prezentowane przez K. Kałużniackiego, wedle którego przestępstwa polityczne powinny być zgrupowane w części szczególnej Kodeksu karnego, np. w jednym specjalnym rozdziale, jednak bez zamieszczania definicji samego pojęcia „przestępstwo polityczne” w części ogólnej k.k.;

– trzecie, prezentowane przez St. E. Rappaporta, zgodnie z którym przestępstwa polityczne powinny zostać omówione w ustawie o ustroju sądów powszechnych.⁶⁰

Jak widać z przedstawionych wyżej stanowisk członkowie Komisji Kodyfikacyjnej nie mieli wątpliwości co do tego, że określenie przestępstwa politycznego powinno znaleźć się w ustawodawstwie. Kontrowersyjna była tylko kwestia ustawy, w której znaleźć się powinna definicja przestępstwa politycznego. Jednak mimo dyskusji nad pojęciem przestępstwa politycznego

⁵⁹ Zob. S. Rozenband, *Przestępstwo polityczne...*, s. 1331; J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 6; *Komisja Kodyfikacyjna*, Warszawa 1930, t. III, z. 2, s. 124.

⁶⁰ Zob. S. Rozenband, *Polityczne przestępstwa...*, s. 1331–1337; J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 6.

go w czasie prac Komisji Kodyfikacyjnej ani opracowany przez nią projekt Kodeksu karnego, ani Kodeks karny z 1932 r., nie zawierały w ogóle terminu „przestępstwo polityczne”. Rozwiązanie przyjęte w k.k. z 1932 r. wywołuje zdziwienie, nie tylko dlatego, że po wstępnych próbach rozstrzygnięcia spornego zagadnienia przestępstwa politycznego zdecydowano się po prostu na jego pominięcie w tekście ustawy, co jest akurat rozwiązaniem często stosowanym przez ustawodawcę unikającego rozstrzygnięcia sporów naukowych,⁶¹ lecz przede wszystkim ze względu na niespójność systemu, jaka pojawiła się po wejściu w życie k.k. z 1932 r. Pojęcie „przestępstwo polityczne” funkcjonowało bowiem przed wprowadzeniem w życie k.k. z 1932 r. w dwóch aktach prawnych, rzutujących w pewien sposób na rozwiązania przyjęte w Kodeksie karnym. Po pierwsze uchwalona w dniu 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 83 przewidywała, że do orzekania o zbrodniach zagrożonych cięższymi karami i przestępstwach politycznych będą powoływane sądy przysięgłych.⁶² Na podstawie tej dyrektywy w Kodeksie postępowania karnego z 1928 r. pojawił się przepis art. 22, który stanowił, że „sąd okręgowy z udziałem przysięgłych rozpoznaje sprawy: o przestępstwa, które ustawa poczytuje za polityczne”.⁶³ Zgodnie z brzmieniem art. 3 § 1 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego, przepis art. 22 miał wejść w życie na obszarach, na których obowiązywały kodeksy karne: rosyjski z 1903 r. i niemiecki z 1871 r., w terminie oznaczonym przez ustawę szczególną, określającą, które przestępstwa należy na tych obszarach uznawać za polityczne. Zapowiadana ustawa nie została jednak nigdy wydana. Natomiast w województwach południowych, gdzie do chwili wejścia w życie jednolitego dla całego państwa Kodeksu karnego obowiązywała austriacka powszechna ustawa karna z 1852 r., w myśl art. VI lit. B ustawy austriackiej wprowadzającej procedurę karną z 23 maja 1873 r. sądy przysięgłych rozpoznawały sprawy dotyczące niektórych przestępstw objętych ustawą karną z 1852 r. oraz innymi ustawami szczególnymi, nienazywanych wprawdzie politycznymi, ale uważanych za takie poza ustawą, ponieważ art. VI lit. B oparty był na art. 11 Ustawy zasadniczej z dnia 27 grudnia 1867 r., przewidującej wyodrębnienie grupy przestępstw

⁶¹ Podobnie postąpił ustawodawca w 1969 r. wprowadzając w życie k.k. z 1969 r., w którym nie zamieszczono definicji winy, jako przesłanki odpowiedzialności karnej. W uzasadnieniu projektu Kodeksu karnego stwierdzono wówczas, iż pominięcie w ustawie karnej definicji winy wynika z faktu braku jednoznaczności nauki w tej kwestii oraz założenia ustawodawcy, wedle którego nie jest on powołany do rozstrzygnięcia poprzez konkretne rozwiązania ustawowe sporów naukowych. Zob. *Uzasadnienie projektu kodeksu karnego*, Warszawa 1968, s. 96 oraz A. Marek, *Prawo karne...*, s. 125.

⁶² Por. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r., Dz.U. RP z 1921 r. Nr 44, poz. 633.

⁶³ Zob. Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz.U. RP z 1932 r. Nr 83, poz. 314.

politycznych.⁶⁴ Po wprowadzeniu w życie Kodeksu karnego z 1932 r., który w ogóle nie posługiwał się pojęciem „przestępstwo polityczne”, pojawił się problem dostosowania przepisów procesowych do rozwiązań materialnoprawnych. Dokonano tego poprzez nowelizację przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego, tj. art. 3 § 2⁶⁵ oraz w oparciu o art. 20 § 1 przepisów wprowadzających Kodeks karny i ustawę z dnia 17 grudnia 1920 r. w przedmiocie zmiany art. VI ustawy wprowadzającej procedurę karną z 1873 r.⁶⁶ Zgodnie z przyjętą koncepcją Sąd Okręgowy z udziałem przysięgłych rozpatrywać miał sprawy „o przestępstwa wymienione w Kodeksie karnym z 1932 r. w art. 93–98, art. 114–115, art. 125 § 1, art. 126, art. 154 § 2, art. 155 § 2, art. 156, art. 163 — jeżeli zbiegowisko ma na celu przestępstwo z art. 129 lub art. 130 oraz sprawy o zbrodnie wymienione w art. VI pod lit. C ustawy z dnia 23 maja 1873 r.”⁶⁷ Przyjęte rozwiązanie przyniosło ze sobą *numerus clausus* przestępstw politycznych, bez zdefiniowania samego pojęcia „przestępstwo polityczne”. Wśród przestępstw uznawanych za polityczne znalazły się:

– zbrodnie stanu — zamachy na byt niepodległy państwa, zamachy na całość i ustrój państwa, zamachy na życie i zdrowie Prezydenta RP, zagarnięcie władzy Prezydenta RP, wywarcie przemocą lub groźbą bezprawną wpływu na czynności urzędowe Prezydenta RP, usiłowanie usunięcia przemocą Sejmu, Senatu, Rządu, Ministra, Sądów oraz przygotowanie do tych przestępstw (art. 93–98 k.k. z 1932 r.);

– niektóre przestępstwa przeciwko instytucjom prawa publicznego, tj. wywieranie przemocą lub groźbą bezprawną wpływu na czynności Sejmu, Senatu bądź przeszkadzanie tym czynnościom (art. 114 i 115 k.k. z 1932 r.);

– niektóre przestępstwa przeciwko władzom, tj. czynna napaść na Prezydenta RP, wywieranie przemocą lub groźbą bezprawną wpływu na czynności urzędowe Rządu, Ministra lub Sądu lub przeszkadzanie tym czynnościom (art. 125 i art. 126 k.k. z 1932 r.);

– niektóre przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, tj. publiczne nawoływanie do zbrodni stanu lub pochwała ich, sporządzanie, przechowywanie, przewożenie pism, druków i wizerunków nawołujących do popełnienia zbrodni stanu, zawierających pochwałę tych zbrodni lub nawołujących do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałania ustawom albo prawnym

⁶⁴ Zob. S. Rozenband, *Polityczne przestępstwa...*, s. 1337.

⁶⁵ Zob. Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz.U. RP z 1932 r. Nr 60, poz. 573.

⁶⁶ Zob. ustawa z dnia 17 grudnia 1920 r., Dz.U. RP z 1921 r. Nr 3, poz. 8.

⁶⁷ Przepis art. VI lit. C ustawy z dnia 23 maja 1873 r. w treści swej był zbieżny z przepisem art. 22 Kodeksu postępowania karnego z 1928 r.

rozporządzeniu władzy, udział w zbiegowisku publicznym, które wspólnymi siłami dopuszcza się przestępstwa określonego w art. 129 lub art. 130 k.k. (art. 154 § 2, art. 155 § 2, art. 156, art. 157, art. 158, art. 163 k.k. z 1932 r.).

Przedstawione wyżej normatywne ujęcie przestępstw politycznych w znacznym stopniu pokrywało się z grupą przestępstw przeciwko państwu w k.k. z 1932 r., dokonano tutaj jedynie wyłączenia czynów objętych art. 99–109, stanowiących ataki na bezpieczeństwo zewnętrzne państwa oraz stosunki międzynarodowe. Ograniczenie zakresu pojęcia „przestępstwo polityczne”, dokonane przez polskiego ustawodawcę, pozostawało w zgodzie z niemiecką tradycją ujmowania tej grupy przestępstw, gdzie od czasów Landrechtu Pruskiego do politycznych zaliczano czyny objęte pojęciem Hochverrat, z wyłączeniem Landesverrat oraz koncepcją francuską, uznającą za polityczne tylko ataki na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa z pominięciem czynów godzących w państwo od zewnątrz. Jak pisze M. Lityński „stało się tak dlatego, że według założeń autorów kodeksu karnego charakter polityczny miały mieć jedynie zbrodnie stanu, natomiast przestępstwa wymienione w rozdziale XVIII miały mieć charakter przestępstw pospolitych, pozbawionych politycznego zabarwienia”.⁶⁸ Przedmiotem rodzajowym tych przestępstw było Państwo Polskie, bez bliższego określenia jego charakteru. Uzasadnienie tego rozwiązania znaleźć można u W. Makowskiego, którego zdaniem „demokracja nowożytna doprowadziła do ujęcia tych przestępstw jako przestępstw przeciwko państwu jako takiemu”.⁶⁹ Wymienione w uznawanych za polityczne typach przestępstw dobra, instytucje oraz osoby (przedmioty wykonawcze), podlegały szczególnej ochronie ze względu na ich polityczne znaczenie. Politycznego charakteru tych przestępstw nie negował Sąd Najwyższy.⁷⁰ Trzeba jednak podkreślić, że poza określeniem przedmiotu ochrony i sposobu działania sprawcy, wymienione wyżej przepisy nie wskazywały na żadne inne elementy strony przedmiotowej lub podmiotowej tych przestępstw, które przesądzać miały o ich politycznym charakterze. Pozostawała więc nadal aktualną kwestia ustalenia, co decyduje o politycznym charakterze przestępstwa: przedmiot ochrony czy strona podmiotowa, czy też oba te elementy łącznie. Judykatura, a częściowo także nauka prawa okresu międzywojennego, opowiadały się na rzecz teorii przedmiotowej, uznając pobudki lub cel działania sprawcy za obojętne dla istoty przestępstwa politycznego. Przyjęty przez ustawodawstwo okresu międzywojenne-

⁶⁸ M. Lityński, *Przestępstwa przeciwko Państwu Ludowemu*, Łódź–Warszawa 1960, s. 36.

⁶⁹ Zob. W. Makowski, *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924, s. 19–20.

⁷⁰ Zob. m.in. Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby karnej 1936, 403/36.

go sposób ujęcia przestępstwa politycznego, zwłaszcza zaś stworzenie *numerus clausus* przestępstw politycznych, miał daleko idące konsekwencje praktyczne. Na przykład nie można było uznać za przestępstwa polityczne typów określonych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lutego 1928 r. o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciwko państwu,⁷¹ w rozporządzeniu Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa,⁷² w dekreście Prezydenta RP z dnia 22 listopada 1938 r. o ochronie niektórych interesów Państwa⁷³ oraz w ustawie z dnia 23 czerwca 1939 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice Państwa.⁷⁴ Niezależnie od przyjętej koncepcji *numerus clausus* przestępstw politycznych wydawane w okresie międzywojennym ustawy amnestyjne, i to zarówno przed wejściem w życie k.k. z 1932 r., jak i po tym fakcie, posługiwały się pojęciem „przestępstwo popełnione z pobudek politycznych”. Ustawa z dnia 22 czerwca 1928 r. o amnestii w art. 8 wprowadzała obniżenie kar w określonych granicach, „jeżeli przestępstwo popełniono wyłącznie z pobudek politycznych, narodowościowych, religijnych, społecznych lub społeczno-gospodarczych”.⁷⁵ Natomiast ustawa z dnia 2 stycznia 1936 r. o amnestii w art. 4 darowała lub łagodziła kary w określonych granicach „w sprawach o popełnione z pobudek politycznych zbrodnie i występki”.⁷⁶ Na podkreślenie zasługuje różnica w ujęciu przestępstwa politycznego występująca między przepisami wprowadzającymi Kodeks karny a ustawami amnestyjnymi. O ile bowiem w przepisach wprowadzających oparto się na ujęciu przedmiotowym, o tyle w ustawach amnestyjnych jednoznacznie nawiązywano do ujęcia podmiotowego. Z punktu widzenia kryteriów decydujących o polityczności przestępstwa istotne znaczenie miały także przewidziane w ustawach amnestyjnych wyłączenia. Ustawa amnestyjna z 1928 r., zgodnie z brzmieniem art. 9 stanowiła, że amnestia nie miała zastosowania do szpiegostwa lub innego karalnego działania na szkodę Państwa Polskiego, a na rzecz państwa obcego lub przedsięwziętego w porozumieniu z osobą działającą w interesie państwa obcego oraz do przestępstw

⁷¹ Zob. rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 16 lutego 1928 r., Dz.U. RP z 1928 r. Nr 2, poz. 17 oraz art. 5 § 1 pkt 9 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 11 lipca 1932 r. — Przepisy wprowadzające Kodeks karny.

⁷² Zob. rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r., Dz.U. RP z 1934 r. Nr 94, poz. 851.

⁷³ Zob. dekret Prezydenta RP z dnia 22 listopada 1938 r., Dz.U. RP z 1938 r. Nr 91, poz. 623.

⁷⁴ Zob. ustawa z dnia 23 czerwca 1939 r., Dz.U. RP z 1939 r. Nr 57, poz. 367.

⁷⁵ Zob. ustawa z dnia 22 czerwca 1928 r. o amnestii, Dz.U. RP z 1928 r. Nr 70, poz. 641.

⁷⁶ Zob. ustawa z dnia 2 stycznia 1936 r. o amnestii, Dz.U. RP z 1936 r. Nr 1, poz. 1.

ujawniających dążenie do rozpowszechniania zasad ustroju komunistycznego lub zmierzających do ułatwienia wprowadzenia takiego ustroju w Rzeczypospolitej Polskiej, zaś w ustawie amnestyjnej z 1936 r., zgodnie z brzmieniem art. 6 ust. 12 amnestia nie miała zastosowania do zbrodni i występków określonych w rozporządzeniu Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. Zestawienie ze sobą określenia przestępstw politycznych zawartego w przepisach wprowadzających Kodeks karny oraz ujęcia przestępstw politycznych zawartego w ustawach amnestyjnych prowadzi do wniosku, iż mimo zastosowania dwóch różnych koncepcji przestępstwa politycznego, w istocie zakres typów uznawanych za przestępstwa polityczne był zasadniczo zbieżny. Szczególnie istotny wydaje się aspekt negatywny, tzn. wyłączenia z pojęcia „przestępstwo polityczne” czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu zewnętrznemu państwa. Daje się tutaj zaobserwować swoista konsekwencja ustawodawcy, który uznawał, że zamię polityczności przypisać można tylko czynom stanowiącym ataki na państwo od wewnątrz. Warto podkreślić, że wyraźnie nazwane przestępstwa polityczne występowały w okresie międzywojennym tylko w umowach między Polską a innymi państwami w związku z zagadnieniem wydawania przestępców politycznych. We wszystkich umowach zawarta była klauzula niewydawania sprawców, jeżeli przestępstwo, w odniesieniu do którego skierowano wniosek o wydanie było zbrodnią lub występkiem politycznym.

10. Pierwsze w ustawodawstwie powojennym przepisy dotyczące przestępstw politycznych zawierał Kodeks karny Wojska Polskiego z 30 września 1944 r.⁷⁷ W rozdziale XVI zatytułowanym „Zbrodnie stanu” zamieszczono, obok przestępstw objętych rozdziałem XVII k.k. z 1932 r., także przepis kryminalizujący zachowania polegające na publicznym lżeniu, znieważaniu lub wyszydzaniu ustroju Państwa Polskiego lub pochwalaniu faszystów albo narodowego socjalizmu oraz przepisy kryminalizujące zachowania skierowane przeciwko zewnętrznym interesom Państwa Polskiego. Umieszczenie w jednym rozdziale przestępstw kryminalizujących zamachy na bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne państwa oraz posłużenie się nazwą rozdziału nawiązującą do terminologii k.k. z 1932 r. wskazują, że nowy ustawodawca przydawał polityczny charakter wszystkim wymienionym w rozdziale XVI k.k. W.P. czynom, rezygnując tym samym z obowiązującego w okresie międzywojennym rozgraniczenia między przestępstwami przeciwko bezpieczeństwu zewnętrznemu państwa i przestępstwami politycznymi. O zaliczeniu przestępstw zamieszczonych w rozdziale XVI k.k. W.P. do kategorii prze-

⁷⁷ T.j. Dz.U. z 1957 r. Nr 22, poz. 107.

stępstw politycznych przesądza nie tylko sposób redakcji tego aktu prawnego, w którym umieszczono w jednym rozdziale typy rozdzielone w k.k. z 1932 r. na dwa rozdziały, lecz także interpretacja funkcjonalna. Kodeks karny W.P. miał służyć bowiem ochronie powstającego ustroju politycznego przed „zamachami kontrrewolucyjnymi”. Wniosek ten potwierdzają teoretyczne opracowania tego aktu, w których co prawda nie pojawia się pojęcie „przestępstwa polityczne”, lecz podkreśla się jednoznacznie wspólny dla wszystkich opisanych w rozdziale XVI k.k. W.P. przestępstw politycznych charakter oraz polityczną funkcję polegającą na walce z wrogami politycznymi i ochronie „nowego demokratycznego ustroju Państwa Polskiego”.⁷⁸ Łatwo spostrzec, że w odniesieniu do przestępstw politycznych po wejściu w życie k.k. W.P. istniał stan swoistego rozdwojenia. Wobec osób cywilnych obowiązywał bowiem k.k. z 1932 r., na gruncie którego jako polityczne traktowano tylko przestępstwa skierowane przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu państwa, w odniesieniu do żołnierzy obowiązywał natomiast k.k. W.P., szeroko ujmujący kategorię przestępstw politycznych. Ten stan rozdwojenia nie trwał jednak zbyt długo, bowiem już w 1944 r. PKWN wydał dekret o ochronie Państwa,⁷⁹ który w art. 14 rozciągał obowiązywanie rozdziału XVI k.k. W.P. na osoby podlegające odpowiedzialności karnej w myśl przepisów k.k. z 1932 r. Było to rozwiązanie niezwykle ważne, ponieważ zmiana zakresu pojęcia „przestępstwo polityczne” dokonana przez k.k. W.P., do chwili wydania dekretu miała raczej teoretyczne znaczenie z uwagi na ograniczenie podmiotowe, stała się natomiast niezwykle praktycznie doniosła poprzez upowszechnienie jej obowiązywania na osoby cywilne. Omawiany dekret zawierał także przepisy o charakterze procesowym, o niezwyklej doniosłości dla omawianej problematyki. Artykuł 16 ust. 1 poddawał sprawy o przestępstwa objęte dekretem i rozdziałem XVI k.k. W.P. właściwości sądów wojskowych. Ustęp 2 tego artykułu powierzał prowadzenie postępowania przygotowawczego w tych sprawach organom bezpieczeństwa publicznego. Ten ostatni przepis nie pozostawiał już żadnych wątpliwości co do charakteru tych przestępstw. Dochodzenie złożono w ręce politycznego pionu organów zajmujących się bezpieczeństwem państwa, zatem wszystkie czyny poddane właściwości tych organów zostały przez ustawodawcę zaliczone do katego-

⁷⁸ Zob. I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej*, Warszawa 1954, s. 15; M. Lityński, *Przestępstwa przeciwko Państwu Ludowemu...*, s. 34; J. Muszyński, *Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym PRL*, RPEiS 1972, nr 1, s. 55–75; A. Krukowski, *Przestępstwa przeciwko Państwu Ludowemu w nowym kodeksie karnym z 1969 r.*, Problemy Kryminalistyki 1969, nr 80–81, s. 538.

⁷⁹ Zob. dekret PKWN z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa, Dz.U. z 1994 r. Nr 10, poz. 50.

rii „politycznych”. Dekret wprowadził także nieznanie dotychczas polskiemu ustawodawstwu karnemu typy przestępstw w postaci gwałtownego zamachu (art. 3) oraz sabotażu (art. 5). Dekret nie zawierał definicji gwałtownego zamachu, pozostawiając „bliższe określenie strony przedmiotowej przestępstwa praktyce sądowej”.⁸⁰ Podobnie nie określał istoty sabotażu, wymieniając jedynie rodzaje czynów, które stanowić mogły takie przestępstwo. Przyjęte rozwiązanie otwierało ogromne możliwości nadużycia prawa karnego w celu eliminacji przeciwników politycznych. Jest ono znakomitą obrazem ówczesnej filozofii politycznej i prawnej, która nakazywała podporządkowanie wszystkich sfer życia naczelnej zasadzie ochrony „rewolucji”, ochrony za wszelką cenę, bez liczenia się z najbardziej podstawowymi zasadami wykształconymi w cywilizowanej Europie. Kolejnym etapem w rozwoju ustawowego ujęcia przestępstwa politycznego był dekret z dnia 16 listopada 1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa.⁸¹ Zrezygnowano w nim ze starej terminologii prawniczej oraz częściowo zmieniono systematykę. W miejsce „zbrodni stanu”, pojawił się rozdział I dekretu pt. „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu” grupujący przestępstwa przeciwko państwu, godzące w bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, utożsamiane przez nowego ustawodawcę z przestępstwami politycznymi. Przestępstwa o charakterze politycznym znalazły się także poza rozdziałem I, częściowo w rozdziale II, obejmującym przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, takie jak szeptana propaganda (art. 16) lub publiczne lżenie, wyszydzanie lub poniżanie ustroju Państwa Polskiego albo pochwalanie faszystów (art. 20). Rozwiązania zawarte w dekrecie z 1945 r. wkrótce zastąpione zostały przez regulacje dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa,⁸² zwanego popularnie „małym kodeksem karnym”. Przestępstwa polityczne ujęte były w nim w dwóch rozdziałach: I „Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu publicznemu” oraz II „Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu”. Przyjęty w dekrecie sposób klasyfikacji przestępstw sprawiał, że zakwalifikowanie poszczególnych typów przestępstw do kategorii „politycznych” rodziło w praktyce pewne trudności. Na przykład judykatura przez długi czas zaliczała przestępstwa określone w art. 4, 10 i 16 dekretu do przestępstw kontrrewolucyjnych (a więc *stricte* politycznych). Stopniowo w orzecznictwie torował sobie drogę pogląd, że nie wszyst-

⁸⁰ Zob. M. Lityński, *Przestępstwa przeciwko Państwu Ludowemu...*, s. 36.

⁸¹ Dekret PKWN z dnia 16 listopada 1945 r., Dz.U. z 1945 r. Nr 53, poz. 310.

⁸² Dekret z dnia 13 czerwca 1946 r., Dz.U. z 1946 r. Nr 30, poz. 192.

kie przestępstwa zawarte w rozdziale I i II dekretu mają kontrrewolucyjny (polityczny) charakter. Odnosząc się do tego zagadnienia Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 1953 r. stwierdził m.in., że przechowywanie broni przez członka kontrrewolucyjnej organizacji zawsze stanowi zbrodnię z art. 4 § 1 dekretu, zaś przypadek mniejszej wagi — art. 4 § 2 zachodzi wówczas, gdy broń z uwagi na osobowość sprawcy i całokształt okoliczności sprawy nie stanowi zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa.⁸³ W kontekście przytoczonej tezy wydaje się, iż w odniesieniu do art. 4 § 1 dekretu można mówić o przestępstwie politycznym, w odniesieniu zaś do art. 4 § 2 dekretu raczej o przestępstwie pospolitym (zwykłym). Próbuując podsumować historię przestępstwa politycznego w latach 1944–1969 można stwierdzić, że charakter polityczny określonych przestępstw wynikał przede wszystkim z celu, dla jakiego zostały wprowadzone do ustawodawstwa. Służyć miały bowiem ochronie bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego oraz „ustroju demokracji ludowej”, „państwa dyktatury proletariatu”.⁸⁴ Jednakową treść polityczną i prawną nadawała im przede wszystkim praktyka walki klasowej, w której stanowiły one jeden z podstawowych instrumentów. Przestępstwa polityczne stanowiły w pierwszym okresie funkcjonowania PRL bardzo szeroką grupę. Ustawodawstwo PRL odeszło bowiem od wąskiego rozumienia przestępstwa politycznego przyjmowanego prawie powszechnie w okresie międzywojennym. Formalnie oparte było na założeniu, że o polityczności przestępstwa decyduje przedmiot zamachu. Jednak założenie to nigdy nie zostało konsekwentnie zrealizowane w praktyce normatywnej. Opierając się na systematyce aktów prawnych można stwierdzić, że ustawodawca zaliczał do kategorii przestępstw politycznych także i takie czyny, które bynajmniej z punktu widzenia przedmiotu ochrony nie miały politycznego charakteru. Wiele typów zamieszczonych w rozdziale II m.k.k. pt. „Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu” miało stronę przedmiotową i przedmiot ochrony określony w sposób nieomal identyczny z innymi przepisami. Ten stan ustawodawstwa praktycznie uniemożliwiał odróżnienie przestępstw politycznych od innych przestępstw. Trudności te próbował rozwiązać Najwyższy Sąd Wojskowy. Jednak nie znajdując w szachownicy przepisów ustawowych kryteriów decydujących o polityczności przestępstwa, poszukiwał ich poza systemem prawa. W jednym z wcześniejszych orzeczeń z 1945 r. stwierdzał, że zabójstwo może być poczytane za gwałtowny zamach wówczas, gdy zamiar sprawcy skierowany jest przeciw określonej osobie nie jako

⁸³ Zbiór Orzeczeń Najwyższego Sądu Wojskowego 1953, poz. 26.

⁸⁴ M. Lityński, *Przestępstwa przeciwko Państwu Ludowemu...*, s. 39.

jednostce, lecz jako zajmującej urzędowe stanowisko państwowe. W innym orzeczeniu z 1946 r. stwierdzono, że gwałtowny zamach jest akcją o podłożu politycznym. Zwracając się ku stronie podmiotowej przestępstwa NSW w niej właśnie poszukiwał podstawowego kryterium polityczności przestępstwa. Nieco później poszukiwania te znalazły oparcie nie tyle w regulacjach ustawowych, co w oficjalnie recypowanej przez PRL radzieckiej doktrynie przestępstwa kontrrewolucyjnego. Oficjalną wykładnię doktryny przestępstwa kontrrewolucyjnego zawierały wytyczne Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 19 grudnia 1952 r., w których stwierdzano, że „przedmiotem rodzajowym przestępstwa kontrrewolucyjnego jest PRL — państwo demokracji ludowej jako postać dyktatury proletariatu, ustrój polityczny i społeczno-gospodarczy, władza ludowa, podstawy ekonomiczne Polski Ludowej, jej niezawisłość i bezpieczeństwo. Przedmiotowa strona obejmuje każdy czyn godzący w rodzajowy przedmiot przestępstwa kontrrewolucyjnego. Podmiotowa strona obejmuje zamiar kontrrewolucyjny bezpośredni, a odnośnie niektórych przestępstw również zamiar kontrrewolucyjny ewentualny. Podmiotem jest wróg Polski Ludowej”.⁸⁵ Treść wytycznych wyraźnie wskazuje, że odstąpiono od przedmiotowego rozumienia przestępstwa politycznego, jednoznacznie odwołując się do elementów strony podmiotowej. Odnosząc się do tego elementu warto przypomnieć, że zarówno orzecznictwo, jak i doktryna przyjmowały jako niezbędny element przestępstwa kontrrewolucyjnego (politycznego) istnienie określonych pobudek działania. NSW stwierdzała, że „pobudki kontrrewolucyjne, czyli wrogie Polsce Ludowej decydują o tym, czy zaistniało przestępstwo kontrrewolucyjne”. Wprowadzenie przez NSW do polskiej terminologii prawniczej, a przede wszystkim do praktyki orzecniczej pojęć przestępstwo kontrrewolucyjne i pobudki kontrrewolucyjne pozwalało na odróżnianie przestępstw politycznych od innych czynów karalnych. Przestępstwa polityczne w PRL to zatem przestępstwa kontrrewolucyjne. Polityczność przestępstwa stanowiła podstawę do stosowania niezwykle surowej represji karnej. Inaczej niż w doktrynie i ustawodawstwie XIX i początków XX w., polityczność przestępstwa oznaczała nie uprzywilejowany, lecz kwalifikowany typ przestępstwa. Ustawodawstwo i praktyka komunistyczna były tutaj zbieżne z ustawodawstwem i praktyką państw faszystowskich. W obu formach ustrojowych do zwalczania wszelkich przeciwników politycznych wykorzystywano prawo karne. Nieokreśloność poszczególnych typów przestępstw, specjalne tryby dochodzenia oraz właściwość specjalnych sądów, ograniczone możliwości obro-

⁸⁵ Zbiór Orzeczeń Najwyższego Sądu Wojskowego, Warszawa 1954, poz. 20.

ny, są tymi elementami, które pozwalają stwierdzić, że w ustawodawstwie państw faszystowskich i komunistycznych przestępstwo polityczne powróciło do starej formuły *crimen laesae maiestatis*. Ten duch ustawodawczy zachowany był w projekcie k.k. z 1956 r. W znacznej mierze znalazł on odzwierciedlenie w k.k. z 1969 r., w którym przestępstwa polityczne utożsamiane były z typami określonymi w rozdziale XIX pt. „Przestępstwa przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym PRL”.⁸⁶ Jednak ograniczenie kategorii przestępstw politycznych jedynie do typów wymienionych w rozdziale XIX nie wydaje się zabiegiem w pełni uprawnionym. Większość autorów zajmujących się problematyką przestępstwa politycznego na gruncie k.k. z 1969 r., prezentowało pogląd, że zakres pojęciowy przestępstwa politycznego jest znacznie szerszy niż zakres pojęcia „przestępstwa przeciwko państwu”. Stąd też za polityczne uznawano także wiele typów przestępstw umieszczonych poza rozdziałem XIX k.k. z 1969 r., a w pewnych przypadkach także poza Kodeksem karnym.⁸⁷ Do przestępstw politycznych obok typów zgrupowanych w rozdziale XIX k.k. z 1969 r. zaliczano m.in.: przestępstwo z art. 194 k.k. z 1969 r., przestępstwa z art. 260–264 k.k. z 1969 r., przestępstwa z art. 270–274 k.k. z 1969 r.,⁸⁸ przestępstwa z art. 189 k.k. z 1969 r., przestępstwo z art. 194 k.k. z 1969 r., przestępstwo z art. 254 k.k. z 1969 r., przestępstwa z art. 282, art. 282a, art. 283, art. 284 i art. 285 k.k. z 1969 r. oraz przestępstwo z art. 304 § 1 k.k. z 1969 r.⁸⁹ Niektórzy autorzy do kategorii przestępstw politycznych zaliczają ponadto przestępstwa określone w art. 1 i 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1950 r.⁹⁰ oraz przestępstwa określone w art. 235 ust. 1 i art. 235 ust. 2 ustawy o powszechnym obowiązku obrony PRL oraz przestępstwa określone w dekreście z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym.⁹¹ Kodeks karny z 1969 r. nie posługi-

⁸⁶ W uzasadnieniu projektu Kodeksu karnego stwierdzano, że „podstawowe interesy Państwa narusza nie tylko przestępczość o charakterze politycznym w tradycyjnym rozumieniu, lecz również wielka, zwłaszcza aferowa, przestępczość gospodarcza godząca w uspołecznione środki produkcji i wymiany, w rozwój sił wytwórczych kraju i hamująca podnoszenie poziomu życia mas pracujących” Zob. *Uzasadnienie projektu kodeksu karnego*, Warszawa 1968, s. 26 i n. oraz L. Gardocki, *Politische Straftaten im polnischen Strafrecht...*, s. 125 i n.

⁸⁷ Zob. m.in. H. Popławski, *Przestępstwa polityczne...*, s. 121 i n.; J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 7 i n.; L. Falandysz, *Co to jest przestępstwo polityczne*, Res Publica 1988, nr 2, s. 36–44; Z. Ciopiński, *Przestępstwo polityczne...*, s. 109 i n.; S. Hoc, *Przestępstwo polityczne...*, s. 112 i n.

⁸⁸ Zob. S. Hoc, *Przestępstwo polityczne...*, s. 127 i n.

⁸⁹ Zob. H. Popławski, *Przestępstwa polityczne...*, s. 128 i n.

⁹⁰ Dz.U. z 1950 r. Nr 58, poz. 521.

⁹¹ Zob. dekret Rady Państwa PRL z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, Dz.U. z 1981 r. Nr 29, poz. 156. Por. też W. Ochman, *Orzecznictwo SN w sprawach o przestępstwa z dekretu o stanie wojennym i niektóre inne przestępstwa*, Problemy Praworządności 1983, nr 8–9, s. 15–50.

wał się nazwą „przestępstwo polityczne”.⁹² Termin ten pojawił się natomiast w polskim systemie prawnym w związku z regulacjami prawnymi dotyczącymi funkcjonowania zakładów karnych oraz z ustawami amnestyjnymi, wydawanymi w okresie obowiązywania k.k. z 1969 r. Pierwszym dokumentem o charakterze prawnym zawierającym taksatywne wyliczenie przestępstw politycznych było Pismo okólne Dyrektora Centralnego Zarządu Zakładów Karnych z dnia 13 lipca 1979 r., w którym znalazł się wykaz przestępstw politycznych obejmujący następujące typy określone w: art. 127, art. 128, art. 133, art. 194, art. 237, art. 270, art. 271, art. 276, art. 278, art. 279, art. 280 i art. 282 k.k. z 1969 r. Powołane wyżej Pismo okólne Dyrektora CZZK stanowiło dopełnienie regulacji zawartej w Zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości PRL nr 8 w sprawie zwalniania niektórych skazanych odbywających karę pozbawienia wolności od obowiązku pracy,⁹³ w którym stwierdzono, że skazani odbywający karę pozbawienia wolności za przestępstwa, których dotyczą postanowienia art. 1 Konwencji nr 105 Międzynarodowej Organizacji Pracy, nie podlegają obowiązkowi pracy.⁹⁴ W piśmie Dyrektora CZZK do dyrektorów okręgowych zarządów zakładów karnych i naczelników zakładów karnych z dnia 14 stycznia 1982 r. stwierdzono, że wymienione wyżej zarządzenie Ministra Sprawiedliwości nr 8 ma zastosowanie również do skazanych za przestępstwa z art. 46–48 i z art. 49 § 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym oraz do skazanych przez Kolegia do Spraw Wykroczeń na karę aresztu za wykroczenia określone w art. 50 dekretu o stanie wojennym.⁹⁵ Niezależnie od podustawowych regulacji dotyczących sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności pojęcie przestępstwa politycznego pojawiło się w latach 80-tych w ustawach amnestyjnych. W dekrecie z dnia 12 grudnia 1981 r. o przebaczeniu i puszczaniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń⁹⁶ w art. 1 i 2 wymienione zostały

⁹² Uzasadnienie projektu Kodeksu karnego wyraźnie jednak wskazywało, że ustawodawca za polityczne uznaje przestępstwa zgrupowane w rozdziale XIX k.k. z 1969 r. — zob. *Uzasadnienie projektu Kodeksu karnego*, Warszawa 1968, s. 26 i n.

⁹³ Zob. Dz.Urz. Ministerstwa Sprawiedliwości z 1978 r. Nr 2, poz. 9.

⁹⁴ Artykuł 1 Konwencji nr 105 MOP nakazuje zniszczenie pracy przymusowej lub obowiązkowej i niekorzystanie z niej pod jakąkolwiek postacią jako: a) środka nacisku lub wychowania politycznego albo jako sankcji w stosunku do osób mających lub wypowiadających pewne poglądy polityczne lub manifestujących opozycję ideologiczną wobec ustalonego ustroju politycznego, społecznego lub gospodarczego; b) jako metody mobilizowania albo wykorzystania siły roboczej do celów rozwoju gospodarczego; c) jako środka dyscypliny pracy; d) jako kary za udział w strajkach; e) jako środka dyskryminacji rasowej, społecznej, narodowej lub religijnej. Zob. szerzej E. Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1986, s. 279 i n.

⁹⁵ Por. T. Szymanowski, *Prawa i obowiązki więźniów politycznych. Rzeczywistość i postulaty (w:) Spór wokół reformy więziennictwa*, red. S. Walczak, Warszawa 1985, s. 120 i n.

⁹⁶ Dz.U. z 1981 r. Nr 29, poz. 158.

czyny zabronione opisane w ponad 40 przepisach, w odniesieniu do których dekret stanowił, że „przebacza się i puszcza w niepamięć” przestępstwa popełnione przez sprawców przed dniem 13 grudnia 1981 r. W preambule dekretu stwierdzono, że niniejszą regulację wprowadza się „w celu umożliwienia obywatelom, którzy dopuścili się z powodów politycznych, na tle konfliktów społecznych albo nieumyślnie naruszeń porządku prawnego, włączenia się do czynnego udziału w rozwijaniu życia gospodarczego kraju i utrwalaniu ładu społecznego, a także w celu zapewnienia warunków sprzyjających porozumieniu narodowemu oraz kontynuacji socjalistycznych przemian życia społecznego (...)”. W art. 3 dekretu stwierdzano, że przepisy art. 1 ust. 1, wymienającego katalog przestępstw objętych amnestią, stosuje się, jeżeli przestępstwo: a) popełnione jest z powodów politycznych, b) skierowane jest przeciwko osobie albo instytucji państwowej lub społecznej z powodu wykonywanej przez nią działalności urzędowej, zawodowej, politycznej, społecznej lub związkowej albo c) popełnione jest w związku ze strajkiem lub akcją protestacyjną. Zarówno preambuła, jak i art. 3 dekretu zdają się wskazywać, że omawiany akt prawny służyć miał przede wszystkim politycznym celom władzy. Przyjęty w nim sposób określenia czynów podlegających amnestii, oparty był na bardzo szerokim rozumieniu przestępstwa politycznego, które konstytuował albo element przedmiotowy (art. 3 pkt b i c), albo element podmiotowy (art. 3 pkt a).⁹⁷ Ujęcie obu czynników decydujących o polityczności przestępstwa w sposób alternatywny, pozwalało uznawać za polityczne zarówno przestępstwa odpowiadające kryterium podmiotowemu (popełnione z powodów politycznych), jak i kryterium przedmiotowemu (skierowane przeciwko instytucji wykonującej funkcje polityczne), a także czyny popełnione w związku z działalnością polityczną lub społeczną. Nieco inaczej ujęto przestępstwo polityczne w ustawie z dnia 21 lipca 1983 r. o amnestii,⁹⁸ której art. 1 ust. 3 stanowił, że amnestię stosuje się do przestępstw popełnionych z powodów politycznych albo w związku ze strajkiem lub akcją protestacyjną. W art. 1 ust. 4 stwierdzano, że amnestię stosuje się także do występów popełnionych przy przeciwdziałaniu strajkom lub akcjom protestacyjnym albo innym zbiorowym naruszeniom bezpieczeństwa i porządku publicznego z powodów politycznych. Ustawa amnestyjna z 1983 r.

⁹⁷ Postanowienia dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. w ujęciu przestępstwa politycznego nawiązują do regulacji zawartej w art. 8 włoskiego k.k. z 1930 r., wedle którego „w rozumieniu prawa karnego przestępstwem politycznym jest każde przestępstwo, które obraża interes państwa lub prawa polityczne jego obywateli. Również za przestępstwo polityczne uważane jest określone przestępstwo pospolite popełnione w całości lub w części z powodów politycznych”. Zob. szerzej J. R. Kubiak, *Geneza i teoria przestępstwa politycznego...*, s. 9 i n.

⁹⁸ Dz.U. z 1983 r. Nr 39, poz. 177.

oparta była więc jednoznacznie na podmiotowym ujęciu przestępstwa politycznego, uzupełnionym elementami preponderancji, na co zdaje się wskazywać zawarte w art. 1 ust. 3 sformułowanie „w związku ze strajkiem lub akcją protestacyjną”. Za polityczne uznane mogły być przestępstwa przeciwko zdrowiu, przeciwko wolności, przeciwko czci i nietykalności cielesnej, przeciwko praktykom religijnym, przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych, przeciwko porządkowi publicznemu oraz przestępstwa przewidziane w dekreście z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.⁹⁹ Analogiczne ujęcie przestępstwa politycznego zawarte było w ustawie z dnia 21 lipca 1984 r. o amnestii,¹⁰⁰ której art. 1 ust. 3 stanowił, że amnestię stosuje się do przestępstw popełnionych z powodów politycznych albo w związku ze strajkiem lub akcją protestacyjną. Katalog przestępstw uznawanych za polityczne jest w obu ustawach amnestyjnych niemal identyczny z katalogiem przewidzianym w ustawie amnestyjnej z 1983 r., różnica sprowadza się jedynie do uzupełnienia przestępstw wymienionych w ustawie z 1983 r. o przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości określone w art. 252 § 1 i art. 254 § 1 w zw. z art. 123 i art. 128 k.k. z 1969 r. Ostatnim aktem prawnym odnoszącym się do kwestii przestępstwa politycznego była ustawa z dnia 29 maja 1989 r. o amnestii,¹⁰¹ której art. 1 stanowił, że przebacza się i puszcza w niepamięć: a) występki popełnione z powodów politycznych albo w związku ze strajkiem lub akcją protestacyjną; b) przestępstwa skarbowe popełnione z powodów politycznych; c) występki związane z militaryzacją; d) występki popełnione przy przeciwdziałaniu strajkom lub akcjom strajkowym albo innym naruszeniom bezpieczeństwa lub porządku publicznego z powodów politycznych. W ustawie tej po raz kolejny wykorzystano ujęcie podmiotowe, uzupełnione elementami preponderancji. Istotną nowością ustawy z dnia 29 maja 1989 r. było odstąpienie przez ustawodawcę od zamieszczenia w ustawie amnestyjnej katalogu przestępstw mogących uzyskać status przestępstwa politycznego i pozostawienie organom wymiaru sprawiedliwości pełnej swobody w uznawaniu poszczególnych typów za przestępstwa polityczne.

11. Próbuąc dokonać podsumowania ustawowych regulacji przestępstwa politycznego w okresie obowiązywania k.k. z 1969 r. można stwierdzić, że do tej grupy przestępstw zaliczane były w różnych okresach czyny określone w:

⁹⁹ Zob. Dz.U. z 1946 r. Nr 34, poz. 210; zm. Dz.U. z 1948 r. Nr 36, poz. 257; Dz.U. z 1952 r. Nr 19, poz. 114; Dz.U. z 1953 r. Nr 49, poz. 239 i Dz.U. z 1981 r. Nr 20, poz. 99.

¹⁰⁰ Dz.U. z 1984 r. Nr 36, poz. 192.

¹⁰¹ Dz.U. z 1989 r. Nr 34, poz. 179.

– rozdziale XIX k.k. z 1969 r. — art. 122, art. 123, art. 124, art. 126, art. 127, art. 129, art. 130, art. 131, art. 132, art. 133 z wyraźnym wyłączeniem art. 134 i art. 135;

– w rozdziale XXVI k.k. z 1969 r. — art. 189;

– w rozdziale XXVIII k.k. z 1969 — art. 194;

– w rozdziale XXXVI k.k. z 1969 r. — art. 270, art. 271, art. 272, art. 276, art. 278, art. 279, art. 282, art. 282a, art. 283, art. 284, art. 285;

– w rozdziale XXXVIII k.k. z 1969 r. — art. 304 § 3;

– czyny określone w ustawie z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL (t.j. Dz.U. z 1984 r. Nr 7, poz. 31) — art. 235 ust. 1, art. 235 ust. 2, art. 236, art. 238, art. 239;

– czyny określone w ustawie z dnia 29 grudnia 1950 r. o przestępstwach przeciwko pokojowi — art. 1 i art. 2;

– czyny określone w dekreście z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym — art. 46–48 oraz art. 50.

Cechą charakterystyczną przestępstw politycznych było niezwykle szerokie i niejasne ujęcie przepisów. Z jednej strony przejawiało się ono w wykorzystywaniu przy opisie znamion poszczególnych typów sformułowań nieostrych, często ocennych, umożliwiających szeroką, w pewnych sytuacjach wręcz dowolną, ich interpretację. Z drugiej strony przybierało postać niezwykle szerokiego posługiwania się konstrukcjami form stadialnych popełnienia przestępstwa, które nakładały się na mający już charakter *sui generis* usiłowania opis zachowania karalnego w wielu typach przestępstw. Wykorzystując taką technikę ustawodawca tworzył więc piętrowe konstrukcje, przybierające w pewnych wypadkach postać czegoś na kształt „usiłowania usiłowania”.¹⁰² Ponadto przestępstwa polityczne zagrożone były niezwykle surowymi sankcjami karnymi, wśród których bardzo często karą najsurowszą była kara śmierci. Zwalczanie przestępczości politycznej, praktycznie do 1989 r. miało charakter niezwykle represyjny, uzasadniany ideologicznie, co miało w założeniu usprawiedliwiać rezygnowanie z przestrzegania zasad praworządności oraz rzucająca się w oczy surowość zagrożeń karnych.¹⁰³

¹⁰² Zob. L. Gardocki, *Politische Straftaten im polnischen Strafrecht...*, s. 126 i n.

¹⁰³ Por. L. Gardocki, *Politische Straftaten im polnischen Strafrecht...*, s. 124.

IV. TEORIE PRZESTĘPSTWA POLITYCZNEGO

12. Od prawie dwóch stuleci pojęcie „przestępstwa politycznego” jest obecne w europejskiej literaturze prawniczej. Występuje także w aktach prawnych dwóch działów prawa — karnego i międzynarodowego publicznego, z których każdy rości sobie prawo wyłączności kompetencyjnej do posługiwania się terminem „przestępstwo polityczne” oraz określenia jego treści.¹⁰⁴ Jednak żaden z działów prawa, w których występuje pojęcie przestępstwa politycznego nie zawiera ustawowej definicji tego terminu. Mamy więc do czynienia z paradoksalną sytuacją. W konwencjach międzynarodowych oraz w ustawodawstwie krajowym występuje termin przestępstwo polityczne lub przestępstwo popełnione z powodów politycznych. Popełnienie przestępstwa politycznego pociąga za sobą daleko idące konsekwencje praktyczne. Brak jest jednak powszechnej zgody i jasności co do tego, co naprawdę oznacza ten termin. Wstrzemięźliwość ustawodawcy w kwestii definiowania przestępstwa politycznego zastępują więc doktrynalne ujęcia przestępstwa politycznego. Przeglądając występujące w literaturze oraz w orzecznictwie koncepcje przestępstwa ciągłego¹⁰⁵ można dokonać ich kategoryzacji ze względu na przyjmowany przez poszczególnych autorów element struktury przestępstwa, przesądzający o przydaniu przestępstwu atrybutu polityczności. Opierając się na tym kryterium można wyróżnić następujące koncepcje przestępstwa politycznego:

- obiektywną (przedmiotową),
- subiektywną (podmiotową),
- mieszaną,
- preponderancji,
- cywilnego nieposłuszeństwa (*civil disobedience*) — jako odmiany deliktu politycznego w systemie anglosaskim.

¹⁰⁴ Zob. B. Wierzbicki, *Pojęcie przestępstwa politycznego w prawie międzynarodowym...*, s. 73 i n.; J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 8 i n.

¹⁰⁵ Zob. w szczególności S. Glaser, *Geneza pojęcia przestępstwo polityczne...*, s. 17 i n.; S. Rozenband, *Polityczne przestępstwa...*, s. 1327 i n.; L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie...*, s. 186 i n.; K. Glaser, S. Possony, *Victims of politics — The State of human rights*, New York 1979, s. 21 i n.; P. Fechlin, *Das Politische Delikt: Entwicklung, Problematik und Wandel im Auslieferungsrecht*, Zurich 1979, s. 23 i n.; B. Wierzbicki, *Pojęcie przestępstwa politycznego w prawie międzynarodowym...*, s. 45 i n.; J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 9 i n.; H. Popławski, *Przestępstwo polityczne...*, s. 127 i n.; S. Hoc, *Przestępstwo polityczne...*, s. 128 i n.; Z. Ciopiński, *Przestępstwo polityczne...*, s. 109 i n.; L. Falandysz, K. Poklewska-Koziół, *Przestępczość polityczna...*, s. 192–194; Opinia Zgromadzenia Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 18 grudnia 1951 r., Zbiór Orzeczeń Najwyższego Sądu Wojskowego, Warszawa 1954, s. 26 i n.

13. Teoria przedmiotowa jest bodajże najstarszą¹⁰⁶ i dzisiaj wciąż jeszcze najbardziej popularną koncepcją przestępstwa politycznego. Za element decydujący o polityczności przestępstwa uznaje charakter naruszanego (atakowanego) przez sprawcę dobra prawnego. W tym ujęciu za przestępstwo polityczne uznane być może tylko takie przestępstwo, w którego znamionach występuje element polityczny. Innymi słowy o przestępstwie politycznym można mówić jedynie wówczas, gdy przedmiot ochrony określony w danym typie przestępstwa ma charakter polityczny.¹⁰⁷ Trudno jednak doszukać się u zwolenników tego ujęcia jednoznacznego określenia, na czym polega polityczny element znamion przestępstwa politycznego. Wedle jednych autorów przestępstwo polityczne utożsamiane jest z przestępstwami przeciwko państwu.¹⁰⁸ W tym ujęciu przedmiotem ochrony byłoby więc bezpieczeństwo państwa, przy czym nie jest jasne, czy chodzi tutaj jedynie o bezpieczeństwo wewnętrzne, czy także o bezpieczeństwo zewnętrzne państwa. Wedle innych przestępstwo polityczne ma szersze znaczenie niż przestępstwa przeciwko państwu, obejmuje bowiem nie tylko czyny godzące w bezpieczeństwo państwa, chociażby tylko wewnętrzne, lecz także czyny wymierzone w takie dobra, jak prawa wyborcze, wolność religijna, wolność, porządek publiczny itp. Nie ma wątpliwości, że w ujęciu przedmiotowym dla charakteru przestępstwa nie mają żadnego znaczenia te elementy związane z charakterystyką popełnionego czynu zabronionego, które zalicza się do strony podmiotowej. Takie zatem czynniki, jak zamiar sprawcy, cel, pobudka działania, motywy, powody itp., bez wyraźnego powiązania ich z przedmiotem zamachu nie mogą samodzielnie przesądzać o polityczności przestępstwa. Koncepcja przedmiotowa jest mocno zakorzeniona w prawie karnym materialnym. L. Gardocki wyraźnie stwierdza, że pod pojęciem przestępstwa politycznego rozumie czyny skierowane bezpośrednio przeciwko

¹⁰⁶ Przedmiotowe (obiektywne) ujęcie przestępstwa politycznego prezentowali m.in.: Filangieri, który za przestępstwa polityczne uważał zamachy na konstytucję rządu i jego suwerenność; Fiore, wedle którego przestępstwa polityczne naruszają porządek ustalony przez podstawowe prawa państwa, porządek społeczny, prawa i obowiązki z niego wynikające, są to więc czyny uderzające bezpośrednio w istnienie państwa i jego byt polityczny; Bluntschli, wedle którego zbrodnie polityczne to zbrodnie skierowane przeciw konstytucji i systemowi politycznemu danego państwa; Weiss, uznający za polityczne przestępstwa skierowane przeciwko organizacji politycznej lub społecznej danego kraju; Brocher, uzależniający polityczny charakter przestępstwa od przedmiotu zamachu, którym winna być suwerenność państwa, jego instytucje, zgromadzenia oraz jednostki personifikujące suwerenność państwa; Puttlingen, uznający za polityczne czyny zmierzające do zmiany ustroju państwa w sposób niezgodny z ustawą lub czyny skierowane przeciwko głowic państwa — zob. szerzej G. Roszkowski, *O azylach i ekstradycji...*, s. 17 i n. Zob. też B. Wierzbicki, *Pojęcie przestępstwa politycznego w prawie międzynarodowym...*, s. 13 i n.

¹⁰⁷ Por. J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 9–10.

¹⁰⁸ Tak m.in. L. Gardocki, *Politische Straftaten im polnischen Strafrecht...*, s. 122–123.

państwu, a więc mające obiektywnie polityczny charakter.¹⁰⁹ Do zwolenników ujęcia przedmiotowego spośród polskich dogmatyków prawa karnego zaliczyć należy m.in. I. Andrejewa,¹¹⁰ L. Lernella,¹¹¹ W. Świdę,¹¹² K. Buchałę. Ten ostatni, podejmując zagadnienie przestępstwa politycznego stwierdza, że „zauważyć należy, że motywacja polityczna (pobudka polityczna) nie została wymieniona we wszystkich opisach poszczególnych typów przestępstw, zatem nie zawsze należy ona do znamion czynu zabronionego, choć w rzeczywistości może wystąpić. Wtedy będzie traktowana jako okoliczność obciążająca. Przestępstwo może godzić w podstawowe interesy polityczne lub gospodarcze, choć to godzenie nie jest celem stawianym sobie przez sprawcę”.¹¹³ Oznacza to, że strona podmiotowa może być jedynie okolicznością dopełniającą, nie ma natomiast znaczenia konstytutywnego. W literaturze podkreśla się, że teoria przedmiotowa stwarza przejrzyste kryterium polityczności przestępstwa i jest mocno osadzona w realiach życia. Opierając się na niej łatwo bowiem ustalić charakter przestępstwa, odwołując się do dobra chronionego przez dany typ przestępstwa lub przedmiotu czynności wykonawczej. Ten element jest także podstawą podziału części szczególnej Kodeksu karnego. Przestępstwa polityczne w tym ujęciu to zatem przestępstwa godzące w polityczną organizację państwa i w jego polityczny interes. Trzeba jednak pamiętać, że z tą koncepcją związane są pewne niebezpieczeństwa, wynikające głównie ze stosunkowo wąsko określonego kręgu przestępstw politycznych. Gdyby bowiem dokonać analizy wszystkich typów przestępstw zamieszczonych w Kodeksie karnym w rozdziale grupującym przestępstwa przeciwko państwu, to okazałoby się, że nawet nie wszystkie zamieszczone tam typy czynów dają się z uwagi na przedmiot ochrony zakwalifikować jako przestępstwa polityczne.¹¹⁴ Jeśli założy się, że przestępstwo polityczne to szczególny rodzaj deliktu, powiązanego z naruszającą obowiązujące normy prawnokarne prezentacją poglądów politycznych lub społecznych, odmiennych od przyjmowanych przez ustawodawcę w danym momencie w danym kraju, oraz doda się do tego jednoznacznie niehańbiący charakter tego rodzaju przestępstw, to ujęcie przedmiotowe okazać się może zbyt wąskie.

¹⁰⁹ L. Gardocki, *Politische Straftaten im polnischen Strafrecht...*, s. 122.

¹¹⁰ Zob. I. Andrejew, *Polskie prawo karne...*, s. 109–110 i 350 i n.

¹¹¹ Zob. L. Lernell, *Wykład prawa karnego*, Warszawa 1964, s. 95.

¹¹² Zob. W. Świda, *Prawo karne...*, s. 449 i n.

¹¹³ K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 657.

¹¹⁴ Por. H. Popławski, *Przestępstwa polityczne...*, s. 119.

14. Według ujęcia podmiotowego o politycznym charakterze przestępstwa decyduje strona podmiotowa, a w szczególności pobudki, motywy lub cel działania sprawcy. Koncepcja ta określana jest często mianem subiektywnej, bowiem kwalifikacja czynu zabronionego jako „politycznego” w całości zależy od osobistego nastawienia i celu wytyczonego sobie przez sprawcę. Czyn polityczny musi zatem znajdować odzwierciedlenie w psychice sprawcy, i to zarówno w inspirujących go motywach lub pobudkach, jak i w celu działania. Wszystkie te czynniki muszą mieć charakter polityczny, lecz nie muszą być ściśle związane z politycznym przedmiotem przestępstwa.¹¹⁵ Zwolennicy teorii przedmiotowych, niezależnie od występujących między nimi różnic w kwestiach szczegółowych, za element przesądający o polityczności przestępstwa uznają stronę podmiotową czynu zabronionego. Należy podkreślić, że elementy podmiotowe stanowią na gruncie tej koncepcji samoistne kryterium polityczności przestępstwa. Wpływa to wyraźnie na określenie kręgu czynów nie mogących uzyskać statusu przestępstwa politycznego. Wedle ujęcia podmiotowego za przestępstwo polityczne nie może zostać uznany czyn, godzący co prawda w przedmiot przestępstwa mający obiektywnie polityczny charakter, jeżeli sprawca dopuszcza się zamachu z pobudek osobistych lub egoistycznych, np. działając z chęci zysku, w celu zaspokojenia ambicji, uzyskania osobistego rozgłosu lub powodowany chęcią zemsty.¹¹⁶ Z drugiej strony natomiast koncepcja ta stwarza podstawy do uznania za przestępstwo polityczne czynu zabronionego mającego ewidentnie charakter przestępstwa pospolitego (np. zabójstwa), jeśli sprawca dopuścił się go działając z pobudek politycznych lub dla zrealizowania politycznego celu.¹¹⁷ Nietrudno spostrzec, że w porównaniu z koncepcją przedmiotową ujęcie subiektywne prowadzi do wyraźnego rozszerzenia kręgu przestępstw politycznych. Trzeba jednak pamiętać, że uzależnienie politycznego charakteru deliktu jedynie od podmiotowych komponentów czynu może nieść ze sobą także pewne niebezpieczeństwa. Trudno zaprzeczyć, że centralne w tym ujęciu kryterium politycznej motywacji (pobudki, powodu) jest ze swej istoty niedookreślone i mgliste. Przypisanie go konkretnemu sprawcy wiąże się zawsze ze sporymi trudnościami dowodowymi i prawie w każdym przypadku wywodzone być musi z czysto obiektywnych, przedmiotowych okoliczności popełnienia czynu zabronionego. Polityczność nie zmienia przecież istoty tego elementu, który związany jest immanentnie ze

¹¹⁵ Por. H. Popławski, *Przestępstwa polityczne...*, s. 120–121.

¹¹⁶ Por. J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 9.

¹¹⁷ Por. J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 9.

świadomością i wolą sprawcy, z punktu widzenia zasad postępowania dowodowego ma on więc identyczny charakter jak wszystkie pozostałe elementy strony podmiotowej. Wydaje się, iż trafnie określono kryterium subiektywne jako uzależniające przydanie atrybutu polityczności konkretnemu zachowaniu się sprawcy od wrażenia, jakie ten czyn zabroniony wywołuje w świadomości społecznej.¹¹⁸ Gdy sprawcę cechuje szlachetność duszy, przyjmuje się go chętnie do grona przestępców politycznych, gdy zaś w swoich motywacjach lub sposobie działania czyn jego zawiera znamię wulgarności przestępczej, wówczas pojawia się tendencja do odrzucenia politycznego charakteru przestępstwa.¹¹⁹ Wątpliwości wywoływać może w ujęciu subiektywnym zwłaszcza fakt braku powiązania elementów podmiotowych o charakterze politycznym z jakimś elementem przedmiotowym, który także pozwalałby zakwalifikować dane przestępstwo do kategorii politycznej. Jak słusznie podnosi J. R. Kubiak¹²⁰ kwalifikacja polityczna prowadzi do szczególnego traktowania sprawcy takiego czynu zabronionego, wpływać bowiem może w zależności przyjętych w konkretnym ustawodawstwie rozwiązań zarówno na wysokość ustawowego zagrożenia karą, eliminację określonego rodzaju kar (np. niedopuszczalność wymierzenia kary śmierci), tryb prowadzenia postępowania karnego, właściwość i rodzaj organów procesowych, jak wreszcie na sam sposób wykonania wymierzonej sprawcy kary. Jeśli jednak o politycznej kwalifikacji przestępstwa przesądza samodzielnie pobudka, motyw lub cel działania sprawcy, to element ten nie modyfikuje w żadnym zakresie normatywnego charakteru popełnionego przestępstwa. Tak na przykład sprawca okradający pocztę może zostać uznany za przestępcę politycznego, jeśli dopuścił się tego czynu z powodów, motywów lub w celu politycznym, chociaż jego czyn wypełnia jednoznacznie znamiona jednego z najbardziej typowych przestępstw pospolitych. Z drugiej strony zamach na głowę państwa, którego sprawca dopuszcza się z innych niż polityczne powodów i nie w politycznym celu, nie może być zakwalifikowany jako przestępstwo polityczne, chociaż wypełnia w całości znamiona przestępstwa przeciwko państwu, a więc w tradycyjnym rozumieniu politycznego. Takie rozumienie przestępstwa politycznego prowadzi do daleko idącego rozmycia tej kategorii przestępstw, a w konsekwencji do poważnych trudności w określeniu kręgu desygnatów pojęcia „przestępstwo polityczne”.¹²¹ Stąd też w li-

¹¹⁸ Por. Z. Ciopiński, *Przestępstwo polityczne...*, s. 120–122.

¹¹⁹ Zob. P. Bouzat, J. Pinatel, *Traite de droit penal et criminologie*, t. I, Paris 1970, s. 12 i n.

¹²⁰ J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 9.

¹²¹ Na tę wadę teorii podmiotowej wyraźnie wskazują także J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 9 oraz H. Popławski, *Przestępstwa polityczne...*, s. 120 i n.

teraturze postuluje się uzupełnienie kryterium podmiotowego jakimś elementem przedmiotowym, wyraźnie wyznaczającym granice kręgu przestępstw politycznych.¹²² Stosowanie koncepcji podmiotowej jest mocno uzależnione od wahań politycznych, społecznych i gospodarczych. W literaturze wskazuje się, że możliwość zaliczania określonych czynów do kategorii przestępstw politycznych lub pozostawiania ich poza tą grupą zależy od aktualnej sytuacji społeczno-politycznej. W okresie stabilności politycznej państwa, zaobserwować można tendencję do rozszerzania zakresu pojęcia „przestępstwo polityczne”. W okresie zaburzeń społecznych lub politycznych pojawiają się tendencje do wąskiego interpretowania tego pojęcia.¹²³ Koncepcja przedmiotowa stwarza możliwość tego rodzaju zabiegów, albowiem uzależnia polityczny charakter przestępstwa od mglistego, sprawiającego poważne trudności dowodowe i ocenego elementu. Względność subiektywnego kryterium decydującego o polityczności przestępstwa dobrze ukazuje jeden z angielskich precedensów, gdzie w sprawie niejakiego Meuniera sąd wyraził opinię, że po to, aby jakieś przestępstwo można było określić mianem politycznego muszą istnieć w państwie co najmniej dwie partie polityczne rywalizujące o władzę, a sprawca czynu musi być członkiem jednej z nich.¹²⁴ W literaturze opinie na temat przydatności tej koncepcji są wyraźnie podzielone. Z jednej strony podnosi się, że kryterium podmiotowe jest niewątpliwie słusznym i zdatnym elementem kwalifikacji przestępstwa jako politycznego, z drugiej wskazuje się, że jest ono niezwykle trudne do zastosowania w praktyce, nieoznaczone i stwarzające pole do różnorodnych interpretacji oraz nadużyć.¹²⁵

15. Koncepcja mieszana łączy w sobie elementy ujęcia przedmiotowego oraz podmiotowego. O politycznym charakterze przestępstwa decydują zatem koniunktywnie dwa elementy. Z jednej strony przedmiot zamachu, który musi mieć charakter polityczny, z drugiej strony pobudki, motywy lub cel działania sprawcy, który również musi być polityczny. Za polityczne może być zgodnie z nią uznane tylko takie przestępstwo, które jest skierowane przeciwko przedmiotowi (dobru prawnemu) mającemu charakter polityczny, a ponadto jeśli sprawca dopuszcza się swojego czynu kierując się motywami politycznymi i (albo) dąży do osiągnięcia politycznego celu. Łatwo spostrzec, że koncepcja ta niezwykle wąsko określa krąg przestępstw poli-

¹²² Tak m.in. J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 9.

¹²³ Zob. K. Merle, A. Vitu, *Traite de droit criminel*, Paris 1967, s. 26 i n.

¹²⁴ Zob. szerzej B. Wierzbicki, *Pojęcie przestępstwa politycznego w prawie międzynarodowym...*, s. 93 i n.

¹²⁵ Zob. H. Popławski, *Przestępstwa polityczne...*, s. 93; J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 9–10.

tycznych. Jest on tutaj jeszcze bardziej ograniczony niż przy ujęciu przedmiotowym. Dzięki odwołaniu się do elementów podmiotowych i przedmiotowych pozwala w znacznym stopniu wyeliminować dowolność w uznawaniu określonych czynów za przestępstwa polityczne. Teoria ta jest o tyle interesująca, że była powszechnie przyjmowana przez doktrynę państw tzw. realnego socjalizmu. W literaturze polskiej jej zwolennikiem był m.in. I. Andrejew, który w jednej ze swoich ostatnich prac pisał, że „ze względu na funkcję pojęcia przestępstwo polityczne odpowiadać powinno nie tylko kryteriom przedmiotowym, lecz również podmiotowym”.¹²⁶ Do koncepcji mieszanej ewidentnie nawiązywała wypracowana w Związku Radzieckim, a następnie powszechnie przyjęta w państwach tzw. bloku wschodniego koncepcja przestępstw kontrrewolucyjnych, która uzależniała uznanie przestępstwa za kontrrewolucyjne od ustalenia, czy sprawca dopuszczając się czynu godzącego w interesy państwa socjalistycznego działał z pobudek politycznych wrogich temu państwu i jego ustrojowi.¹²⁷ I. Andrejew przedstawia interesujący obraz genezy tej konstrukcji, stwierdzając, że „przestępstwa przeciwko państwu przybrały nowe, oryginalne formy nie tylko w Związku Radzieckim, lecz także, chociaż nieco później, w innych państwach socjalistycznych. Z ideologii marksizmu-leninizmu, stanowiącej podstawę działania partii kierujących w tych państwach, wynika specyficzny aspekt penalizacji tych czynów. Przyjmują one, że dyktatura proletariatu i socjalizm to etapy rozwoju ludzkości, z których nie ma powrotu do ustroju burżuazyjnego. Działalność, która w jakimkolwiek stopniu zmierzałaby do tego powrotu, jest nie tylko skierowana przeciw danej władzy, lecz stanowi także przestępstwo przeciwko rozwojowi społecznemu. Normy prawne, przynajmniej te, które dotyczą bezpośrednio ochrony państwa lub ustroju, posługują się

¹²⁶ I. Andrejew, *Przestępstwo polityczne (w:) Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie...*, s. 49.

¹²⁷ W k.k. RSFR z 1922 r. w art. 57 zdefiniowano przestępstwo kontrrewolucyjne jako „każde działanie skierowane na obalenie zdobytej przez rewolucję proletariacką władzy rad robotniczo-chłopskich i istniejącego na podstawie Konstytucji RSFR rządu robotniczo-chłopskiego, jak również działania w kierunku pomocy tej części burżuazji międzynarodowej, która nie uznaje równouprawnienia komunistycznego systemu własności przychodzącego na zmianę kapitalizmu i dąży do jej obalenia drogą interwencji lub blokady, szpicgostwa, finansowania prasy itp. środkami”. Ujęcie to zmodyfikowano w roku 1958, nadając definicji przestępstwa kontrrewolucyjnego następujący kształt: „za kontrrewolucyjny uznaje się wszelki czyn zmierzający do obalenia, podważenia lub osłabienia władzy rad robotniczych i wybranych przez nie, na podstawie konstytucji ZSRR, republik związkowych rządów robotniczo-chłopskich ZSRR, republik związkowych i i autonomicznych albo dla podważenia lub osłabienia zewnętrznego bezpieczeństwa ZSRR i podstawowych gospodarczych, politycznych i narodowych zdobyczy rewolucji proletariackiej. W imię międzynarodowej solidarności interesów wszystkich ludzi pracy czyny tego rodzaju uznaje się za kontrrewolucyjne również wtedy, gdy skierowane są one przeciwko jakimkolwiek innemu państwu mas pracujących, chociażby nie wchodziło ono w skład ZSRR”.

językiem politycznym używanym w propagandzie. Ustawodawstwo radzieckie od początku rozgraniczało motywy polityczne i inne motywy, co w pełni odpowiadało dychotomicznemu podziałowi przestępstw na: antypaństwowe i inne przestępstwa.¹²⁸ Pojęciem przestępstw kontrrewolucyjnych określano czyny zmierzające do „obalenia powstałego w wyniku rewolucji socjalistycznej ustroju społecznego, obalenia władzy mas pracujących, dyktatury proletariatu, a także do restauracji kapitalizmu i władzy burżuazji”.¹²⁹ Istotą politycznej funkcji, jaką spełniała konstrukcja przestępstwa kontrrewolucyjnego znakomicie oddaje status sprawcy tego przestępstwa. Zarówno w Związku Radzieckim, jak i powstających po II wojnie światowej krajach komunistycznych, doszło do swoistego odwrócenia przyjmowanych w cywilizowanej Europie założeń. Przestępcy kontrrewolucyjni karani byli ze szczególnym okrucieństwem. Przejawem bezpardonowego rozprawiania się z przeciwnikami politycznymi przy pomocy prawa karnego było z jednej strony specjalne sądownictwo zajmujące się orzekaniem w sprawach o przestępstwa kontrrewolucyjne, wprowadzenie zasady odpowiedzialności zbiorowej, obejmującej rodziny sprawców,¹³⁰ wreszcie niezwykle wysokie zagrożenia karą (przestępstwa kontrrewolucyjne zagrożone były w znakomitej większości karą śmierci) oraz bestialskie wręcz sposoby wykonywania orzeczonych kar. Całości dopełniała funkcjonująca przez lata w radzieckim prawie karnym instytucja analogii. Konstrukcja przestępstwa kontrrewolucyjnego ulegała na przestrzeni lat powolnej ewolucji. Jednak jej istota i podstawowa funkcja, którą było stworzenie instrumentu do zwalczania wszelkich przeciwników politycznych przy wykorzystaniu instrumentarium prawnokarnego, pozostała niezmienną aż do upadku komunizmu. Mając w pamięci wpływ radzieckich wzorców na ustawodawstwo karne państw Europy środkowo-wschodniej, warto przytoczyć opinię wybitnego polskiego karnisty S. Głäsera na temat rosyjskiej ustawy karnej z 1992 r.: „Ta ustawa bowiem poucza nas o tym, do jakich następstw doprowadza określenie przestępstw politycznych li tylko ze stanowiska interesów stronnictwa lub klasy społecz-

¹²⁸ I. Andrejew, *Ustawowe znamiona czynu. Typizacja i kwalifikacja przestępstw*, Warszawa 1978, s. 35.

¹²⁹ J. Muszyński, *Przestępstwa przeciwko Państwu Ludowemu...*, s. 37.

¹³⁰ Odpowiedzialność zbiorową członków rodziny sprawcy przewidywał m.in. dekret z dnia 8 czerwca 1934 r. o dopelnieniu przestępstwa przeciwko państwu przepisami o zdradzie ojczyzny. Na przykład w przypadku ucieczki żołnierza za granicę, jeżeli pełnoletni członkowie rodziny w czymkolwiek przyczynili się do przygotowania lub dokonania takiej ucieczki lub chociażby o niej wiedzieli, lecz nie donieśli władzom, podlegali karze jak sprawca. Podobne konsekwencje ponosili pełnoletni członkowie rodziny sprawcy jeżeli nie wiedzieli oni o popełnionej przez niego zbrodni, lecz znajdowali się z nim we wspólnocie mieszkaniowej. Zob. szerzej J. Lityński, *Przestępstwa przeciwko Państwu Ludowemu...*, s. 42–45.

nej będącej u steru rządu — do jakiego stopnia pojęcie tego przestępstwa wypaczyć zdoła taki odłam społeczny, który pod hasłem *L'etat C'est moi* za wszelką cenę i właśnie przy pomocy odpowiednio spreparowanych przepisów i sankcji karnych przy tej władzy utrzymać się pragnie, a naukowo i etycznie ugruntowane zasady za nic sobie czyni. Na scharakteryzowanie ducha, z którego poczęte zostało to nowe prawo karne wystarczy przytoczyć, że nie ustanawia kary śmierci dla pospolitych zbrodni, lecz przewiduje taką karę dla przestępstw, które mieni politycznymi, przy czym tak ułożono definicję, aby w miarę potrzeby każdy nieprzychylny lub niemiły postępek można była skwalifikować jako zbrodnię polityczną. W tym celu i dla ułatwienia, określono z góry jako taką zbrodnię każdą czynność, która narusza interes władzy sowieckich i pracującego ludu, a w tak szeroko zakreślonych granicach pomieścić można wszystko, co nie jest na rękę każdoczesnemu wielkorządcy”.¹³¹

16. Teoria preponderancji wypracowana została przez orzecznictwo sądów szwajcarskich na podstawie teorii subiektywnej. Powszechnie przyjęta została w doktrynie prawa międzynarodowego publicznego i międzynarodowego prawa karnego. Teoria ta charakteryzuje dany typ przestępny przez pryzmat natężenia efektywności poszczególnych jego elementów. Przyjmuje się w niej, że warunkiem *sine qua non* uznania określonego czynu za przestępstwo polityczne jest stwierdzenie przewagi w nim elementu politycznego nad kryminalnym. Przy czym w ocenie należy uwzględnić nie tylko motywacje i polityczny cel, do jakiego zmierza sprawca, lecz także całościowość okoliczności charakteryzujących czyn i jego sprawcę.¹³² W świetle tej teorii czyn polityczny ma być popełniony w ramach walki o władzę polityczną i charakteryzować się powinien pewnym stopniem efektywności, tzn. stanowić środek, który może realnie przyczynić się do osiągnięcia zakładanego celu. Sprawca, aby zachować status sprawcy politycznego musi przestrzegać proporcji między celem do jakiego zmierza a użytymi środkami, zwłaszcza jeśli chodzi o przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Teoria preponderancji ogranicza uznanie przestępstwa za polityczne wtedy, gdy z okoliczności zdarzenia wynika, że sposób działania sprawcy był szczególnie brutalny bądź odrażający, skutkiem przestępstwa były ofiary w ludziach, a motywacje sprawcy miały charakter osobisty albo gdy czyn był skierowany przeciwko postronnym osobom nie zaangażowanym w walkę polityczną i stanowił tylko epizod zdarzenia politycznego.¹³³ Podstawy teorii preponderancji

¹³¹ S. Glaser, *Zasada ekstradycji w odniesieniu do przestępstw politycznych*, Warszawa 1924, s. 5.

¹³² Zob. Z. Ciopiński, *Przestępstwo polityczne...*, s. 103–104.

¹³³ Zob. Z. Ciopiński, *Przestępstwo polityczne...*, s. 104.

wyjaśnił szwajcarski Sąd Najwyższy w kilku orzeczeniach, stwierdzając m.in., że w pojęciu przestępstwa politycznego mogą się mieścić także pewne przestępstwa pospolite, jeżeli ze względu na motywy i tło faktyczne mają w przeważającej mierze charakter polityczny i jeśli wyrządzona przez takie przestępstwo pospolite szkoda jest proporcjonalna do politycznego celu, który sprawca usiłował osiągnąć.¹³⁴

17. Cywilne nieposłuszeństwo stanowi odmianę przestępstwa politycznego w jego XIX-wiecznym, romantycznym rozumieniu w systemie *common law*. Według najmniej kontrowersyjnego, minimalistycznego ujęcia, cywilne nieposłuszeństwo stanowi ograniczone i selektywne naruszenie prawa w istotnych celach społecznych.¹³⁵ Jak piszą J. Wróblewski i W. Lang angielski termin „*civil disobedience*” jest trudny do przetłumaczenia na język polski. Autorzy ci wskazują na następujące, podstawowe znaczenia tego terminu:

– określenie *civil* odnosi się do uznania ogólnych zobowiązań wynikających z instytucji obywatelstwa, w szczególności do uznania przez uprawiających cywilne nieposłuszeństwo prawowitości porządku prawnego jako całości;

– *civil* — będąc przeciwieństwem nieposłuszeństwa zbrojnego, oznacza akty zmierzające do realizacji ideałów moralności obywatelskiej;

– *civil disobedience* może być używane jako określenie odnoszące się wyłącznie do sfery publicznej, w odróżnieniu od sfery prywatnej,

– *civil* — może również wskazywać cel nieposłuszeństwa, mianowicie wprowadzenie zmian w systemie politycznym, dotyczących nie tylko wolności indywidualnych lub grupowych, ale także podstawowych wolności wszystkich obywateli.¹³⁶ W określeniu „*civil disobedience*” termin „*civil*” nie jest użyty jako przeciwieństwo terminu „kryminalne”, bowiem w pewnych sytuacjach cywilne nieposłuszeństwo ma charakter przestępczy z punktu widzenia prawa karnego. Oznacza on działanie skierowane przeciwko państwu. Do najistotniejszych cech cywilnego nieposłuszeństwa w ujęciu doktryny amerykańskiej należą:

– bezprawność czynu — oceniana przez pryzmat obowiązującego w danym miejscu i czasie prawa karnego;

– zamierzony protest przeciwko jakiemuś prawu, instytucji społecznej lub politycznej, oficjalnej polityce państwa, zwyczajom lub praktyce spo-

¹³⁴ Por. B. Wierzbicki, *Pojęcie przestępstwa politycznego w prawie międzynarodowym...*, s. 56.

¹³⁵ H. Zinn, A. Fallacy, *On Law and Order*, New York 1978, cyt. za J. Wróblewski, W. Lang, *Sprawiedliwość społeczna i nieposłuszeństwo obywatelskie w doktrynie politycznej USA*, Warszawa 1984, s. 134.

¹³⁶ Por. J. Wróblewski, W. Lang, *Sprawiedliwość społeczna...*, s. 121 i n.

łecznej popieranej przez państwo, które uważane są przez sprawcę za sprzeczne z konstytucją, niesprawiedliwe lub niezgodne z elementarnymi, powszechnie akceptowanymi zasadami;

– jawny i publiczny charakter protestu;

– zachowawczość podejmowanego działania, cywilne nieposłuszeństwo jest bowiem protestem w ramach istniejącego porządku prawnego i odwołuje się do jego nadrzędnych wartości;

– gotowość sprawcy do poniesienia kary za swój czyn.¹³⁷

W doktrynie amerykańskiej wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje tak rozumianego cywilnego nieposłuszeństwa: nieposłuszeństwo bezpośrednie — polegające na naruszeniu prawa, które stanowi jednocześnie właściwy przedmiot protestu lub polegające na naruszeniu prawa, którego stosowanie jest nieprawidłowe oraz nieposłuszeństwo pośrednie — polegające na świadomym naruszeniu pewnych przepisów w celu zaprotestowania przeciwko innym przepisom, decyzjom politycznym lub praktykom społecznym uważanym przez sprawców za niesprawiedliwe, a nie pozostające w jakimkolwiek związku z naruszonymi przepisami. W USA funkcjonują ponadto dwie różne koncepcje cywilnego nieposłuszeństwa: aksjologicznie uwikłana — będąca wartościującym pojmowaniem cywilnego nieposłuszeństwa, stanowiąca zarazem moralne uzasadnienie dopuszczalności cywilnego nieposłuszeństwa na gruncie danego systemu prawnego oraz aksjologicznie neutralna — wyłączająca moralne usprawiedliwienie lub moralne potępienie z istoty cywilnego nieposłuszeństwa. Ujęcie to uciekające od moralnego wartościowania stwarza podstawy do uznawania za cywilne nieposłuszeństwo także aktów dokonywanych z użyciem przemocy, takich jak dokonywanie zabójstw, rabunków czy gwałtów. Wydaje się, że z europejskiej perspektywy trudno byłoby zaakceptować aksjologicznie neutralne ujęcie cywilnego nieposłuszeństwa, dopuszczającego ataki na prawa podstawowe. W takim rozumieniu cywilne nieposłuszeństwo byłoby bowiem nie tyle protestem służącym wyższemu celom, co raczej działaniem prowadzącym do rozkładu elementarnej struktury społecznej opartej na najbardziej podstawowych zasadach. Wśród teoretycznych ujęć cywilnego nieposłuszeństwa trzy propozycje mogą okazać się przydatne w odniesieniu do kontynentalnego porządku prawnego. Są to: ujęcie cywilnego nieposłuszeństwa jako metody sprawdzania konstytucyjności ustawodawstwa, ograniczające cywilne nieposłuszeństwo jedynie do postaci bezpośredniej, skierowanej przeciwko prawu uznanemu przez sprawcę za niekonstytucyjne; ujęcie cywilnego nieposłuszeń-

¹³⁷ Zob. J. Wróblewski, W. Lang, *Sprawiedliwość społeczna...*, s. 125 i n.

stwa jako metody kształtowania tzw. *outruling*, zmierzające do wymuszenia zmiany stanowiska Sądu Najwyższego w określonej kwestii oraz ujęcie cywilnego nieposłuszeństwa jako rodzaju przestępstwa o charakterze politycznym motywowanego względami moralnymi, obejmujące akty zarówno bezpośredniego, jak i pośredniego nieposłuszeństwa. W literaturze amerykańskiej podkreśla się, że moralnie usprawiedliwione pobudki zachowania stanowiącego przekroczenie określonych zakazów lub nakazów, niezależnie od tego, czy to zachowanie jest zgodne czy też sprzeczne z Konstytucją, same w sobie nie mogą uchylać kwalifikacji prawnej tego zachowania jako czynu bezprawnego.¹³⁸ Jednakowoż wykluczenie możliwości wyłączenia przestępności zachowania z uwagi na fakt popełnienia go w warunkach cywilnego nieposłuszeństwa, nie wyklucza bynajmniej pewnego uprzywilejowania sprawcy takiego zachowania w zakresie odpowiedzialności karnej. Zwolennikiem takiego uprzywilejowanego traktowania sprawców cywilnego nieposłuszeństwa jest m.in. R. Dworkin, zdaniem którego etyczne podłożę czynu oraz gotowość sprawcy do poddania się karze, stanowią okoliczności, które powinny uzasadniać zaniechanie ścigania lub łagodzić wymiar kary bądź też prowadzić do całkowitego uchylenia karalności.¹³⁹ Wedle R. Dworkina cywilne nieposłuszeństwo jest moralnie i prawnie uzasadnione wtedy, gdy sprawca występuje w obronie moralnych praw podmiotowych, stanowiących ideowe założenia prawodawstwa, a więc wówczas, gdy narusza on przepisy, które same naruszają lub ograniczają określone prawa. Ujęcie R. Dworkina, określane mianem „koncepcji praw moralnych jednostki” jest obecnie jednym z najpopularniejszych teoretycznych ujęć cywilnego nieposłuszeństwa. Mimo oczywistych różnic systemowych, pewne podstawowe jak się wydaje założenia instytucji cywilnego nieposłuszeństwa, zwłaszcza zaś podniesienie do rangi zasady prawnej etycznego (moralnego) uzasadnienia i motywacji przekroczenia przez sprawcę określonych norm prawnych, pociągające za sobą określone konsekwencje w zakresie odpowiedzialności karnej (wyłączenie bezprawności, zmianę kwalifikacji prawnej na łagodniejszą lub łagodniejszy wymiar kary), może okazać się interesującym punktem odniesienia w dyskusji nad kontynentalnym ujęciem przestępstwa politycznego.

18. Niezależnie od przedstawionych wyżej teoretycznych modeli przestępstwa politycznego wskazać należy na przyjmowany w sprawach ekstradycyjnych oraz literaturze przedmiotu podział przestępstw politycznych na

¹³⁸ Zob. J. Wróblewski, W. Lang, *Sprawiedliwość społeczna...*, s. 125.

¹³⁹ Por. R. Dworkin, *A Theory of civil disobedience*, New York 1982, s. 34 i n.

dwie kategorie: przestępstwa czysto polityczne (*purely political offences*) oraz przestępstwa względnie polityczne (*relative political offences*). Jak pisze L. Gardocki przestępstwa czysto polityczne to przestępstwa skierowane bezpośrednio przeciwko państwu, jego organizacji i instytucjom.¹⁴⁰ Przedmiotem tych przestępstw jest tylko i wyłącznie państwo, o przynależności do tej grupy decyduje więc rodzaj naruszonego przez sprawcę dobra prawnego.¹⁴¹ Grupa przestępstw czysto politycznych w zasadzie pokrywa się z koncepcją przedmiotową przestępstwa politycznego. Przestępstwa względnie polityczne natomiast to przestępstwa pospolite popełniane z motywów politycznych.¹⁴² W literaturze francuskiej wyróżnia się trzy grupy przestępstw politycznych: tzw. przestępstwa polityczne złożone, obejmujące przestępstwa pospolite popełnione z motywów politycznych, tzw. przestępstwa polityczne połączone, obejmujące także przestępstwa pospolite, lecz popełniane z okazji wydarzeń politycznych oraz tzw. przestępstwa polityczne społeczne, zbliżone do grupy przestępstw czysto politycznych, obejmujące zamachy na przedmiot o politycznym charakterze podejmowane przez sprawcę w celu ochrony interesu zbiorowego.¹⁴³

V. PRZESTĘPSTWO POLITYCZNE NA TLE OBOWIĄZUJĄCEGO STANU PRAWNEGO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

19. Po przedstawieniu genezy oraz funkcjonujących w literaturze i orzecznictwie teorii przestępstwa politycznego pozostaje odnieść powyższe rozważania do aktualnie obowiązującego w Polsce stanu prawnego. Próbując dokonać przeniesienia wypracowanych w literaturze teoretycznych ujęć przestępstwa politycznego na grunt aktualnie obowiązującego w Polsce ustawodawstwa należy uświadomić sobie swoiste uwikłania, w jakich dokonywać się będzie ten proces. Aktualny stan prawny stanowi bowiem pewien etap w rozwoju polskiego prawa. Dokonując jego interpretacji konieczne jest więc uwzględnienie bogatej tradycji prawnej, zwłaszcza międzywojennej, do której wyraźnie nawiązują konstrukcje zawarte w ustawodawstwie III Rzeczypospolitej. W analizie tej nie można także pominąć założonej przez ustawodawcę hierarchii wartości oraz prawnych konsekwencji, do jakich prowadzi wybór określonego teoretycznego ujęcia.

¹⁴⁰ L. Gardocki, *Zarys prawa karnego międzynarodowego*, Warszawa 1984, s. 172–173.

¹⁴¹ Zob. B. Wierzbicki, *Pojęcie przestępstwa politycznego w prawie międzynarodowym...*, s. 73.

¹⁴² Zob. L. Gardocki, *Zarys prawa karnego międzynarodowego...*, s. 173.

¹⁴³ Zob. Z. Ciopiński, *Przestępstwo polityczne...*, s. 102 i n.

20. Jak zaznaczono na wstępie, obecnie polityczna kwantyfikacja przestępstwa znalazła ustawowe odzwierciedlenie w trzech przepisach. Występuje ona w treści art. 55 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, stanowiącym, że „Zakazana jest ekstradycja osoby podejrzanej o popełnienie bez użycia przemocy przestępstwa z przyczyn politycznych”. Charakter polityczny przestępstwa wymieniony został jako negatywna przesłanka wydania osoby w art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k., wedle którego „wydania można odmówić w szczególności, jeżeli: przestępstwo, w związku z którym żąda się wydania, jest przestępstwem o charakterze politycznym (...)”. Wreszcie polityczność jako element charakteryzujący przestępstwo pojawia się w Kodeksie karnym wykonawczym, którego art. 107 § 1 stanowi, że „Skazani za przestępstwo z motywacji politycznej, religijnej lub przekonań ideowych odbywają karę w oddzieleniu od skazanych za inne przestępstwa; mają prawo do korzystania z własnej odzieży, bielizny i obuwia oraz nie podlegają obowiązkowi pracy”. Żaden z wymienionych przepisów nie posługuje się pojęciem „przestępstwo polityczne”, lecz odpowiednio sformułowaniami „przestępstwo z przyczyn politycznych” (art. 55 ust. 2 Konstytucji), „przestępstwo o charakterze politycznym” (art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k.) oraz „przestępstwo z motywacji politycznej” (art. 107 § 2 k.k.w.). Zestawienie ze sobą powołanych wyżej przepisów wywoływać musi pewne zdziwienie wynikające z faktu określenia przestępstwa politycznego w trzech aktach prawnych, pochodzących nieomal z tego samego okresu,¹⁴⁴ poprzez wykorzystanie trzech różnych formuł językowych. Owa rozbieżność jurystyczna jest tym dziwniejsza, że przepisy te zdają się służyć temu samemu celowi, tzn. określać mają zakres uprzywilejowanego statusu sprawcy przestępstwa politycznego. Spoglądając na to zagadnienie z perspektywy całego systemu prawa wydawałoby się pożądane jednakowe ujęcie istoty przestępstwa politycznego we wszystkich aktach prawnych składających się na system. Skoro jednak przepisy ujmują to zagadnienie wykorzystując różne formuły językowe, spełnienie tego postulatu możliwe jest poprzez dokonanie odpowiedniej ich wykładni.¹⁴⁵ Poszukując normatywnego uzasadnienia dla tego rodzaju zabiegu, warto

¹⁴⁴ Kodeks postępowania karnego oraz Kodeks karny wykonawczy uchwalone zostały przez parlament tego samego dnia, tj. 6 czerwca 1997 r., Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej uchwalona została w dniu 2 kwietnia 1997 r.

¹⁴⁵ Próba znalezienia wspólnej dla wymienionych wyżej trzech przepisów, tzn. art. 55 ust. 2 Konstytucji, art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k. oraz art. 107 § 1 k.k.w., formuły definicyjnej „przestępstwa politycznego” spotkać się może z zarzutem naruszenia zasady racjonalności ustawodawcy oraz wynikającej z niej reguły interpretacyjnej, wedle której użycie przez ustawodawcę w różnych przepisach różnych formuł językowych dla określenia pewnego zagadnienia prowadzić winno do różnej ich wykładni. Wydaje się jednak, że w odniesieniu do problematyki „przestępstwa politycznego” względy funkcjonalne oraz

odwołać się do normatywnego charakteru Konstytucji oraz brzmienia niektórych jej postanowień. Artykuł 8 Konstytucji stanowi, że „Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej”, przesądzającym tym samym, że akt ten zajmuje najwyższą pozycję w hierarchii źródeł prawa (por. też art. 87 ust. 1 Konstytucji). Z drugiej strony art. 8 ust. 2 Konstytucji określa zasadę bezpośredniego stosowania jej przepisów. Jeśli zatem Konstytucja jest aktem nadrzędnym, o istotniejszym znaczeniu niż Kodeks postępowania karnego i Kodeks karny wykonawczy,¹⁴⁶ a jej przepisy stosują się bezpośrednio, to trudno uzasadnić różne rozumienie przestępstwa politycznego na gruncie Konstytucji oraz k.p.k. i k.k.w. Stąd też pożądane wydaje się dokonanie takiej wykładni pojęcia „przestępstwo polityczne”, która da się odnieść zarówno do przepisu art. 55 ust. 2 Konstytucji, jak i art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k. oraz art. 107 § 1 k.k.w.

21. Najbardziej zbliżoną do klasycznego pojęcia „przestępstwo polityczne” formułę językową zawiera art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k., posługujący się zwrotem „przestępstwo o charakterze politycznym”. Przepis ten nie określa jednak, jakie elementy decydują o polityczności przestępstwa. Stąd też w kontekście art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k. trudno wskazać, które z występujących w literaturze oraz orzecznictwie ujęć przestępstwa politycznego należałoby wykorzystać dla zdefiniowania pojęcia „przestępstwo o charakterze politycznym”. Każda z teoretycznych koncepcji przestępstwa politycznego mogłaby być zastosowana do interpretacji zwrotu zawartego w art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k., zaś wybór jednej z nich, jako podstawy interpretacyjnej, musiałby opierać się na pozaustawowych kryteriach. Dwa pozostałe przepisy zawierają nieco dokładniejszą charakterystykę przestępstwa politycznego, wskazując zarazem preferencje ustawodawcy co do koncepcji przestępstwa politycznego, na jakiej oparte zostały te rozwiązania ustawowe. Stąd też właśnie one stanowią będą w niniejszym opracowaniu podstawowy punkt odniesienia w rozważaniach mających na celu ustalenie zakresu pojęcia „przestępstwo polityczne” na gruncie aktualnie obowiązującego stanu prawnego. Wychodząc z założenia, że pojęcie „przestępstwo polityczne” powinno być rozumiane

systemowe przesadzają o możliwości dokonania tego rodzaju zabiegu. Zob. szerzej T. Gizbert-Studnicki, *Wieloznaczność leksykalna w interpretacji prawniczej*, Kraków 1978, s. 12 i n.; J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990, *passim*.

¹⁴⁶ Z zasady uznającej Konstytucję za nadrzędny akt w systemie źródeł prawa wynika, że regulacje zawarte w ustawach karnych muszą generalnie odpowiadać standardom konstytucyjnym. Kwestie zgodności postanowień zawartych w ustawach zwykłych z normami konstytucyjnymi rozstrzyga Trybunał Konstytucyjny. Por. art. 188 Konstytucji, który stanowi, że „Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach: 1) zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją...”. Zob. też K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 54 i n.

jednolicie w odniesieniu do wszystkich przepisów składających się na dany system prawny, wydaje się uprawnionym założenie, wedle którego ustalenia poczynione w odniesieniu do art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 107 § 1 k.k.w. rzutować będą na interpretację zwrotu „przestępstwo o charakterze politycznym” zawartego w art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k. w tym zwłaszcza sensie, że przesądzą o wyborze określonej koncepcji przestępstwa politycznego.

22. Przystępując do analizy art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 107 § 1 k.k.w. można już *prima facie* stwierdzić, że polityczna kwantyfikacja przestępstwa w obu przepisach powiązana została z płaszczyzną świadomości i woli sprawcy. W przepisie konstytucyjnym mówi się o popełnieniu przestępstwa „z przyczyn politycznych”, w Kodeksie karnym wykonawczym o popełnieniu przestępstwa „z motywacji politycznej...”. Mając na względzie istniejące teoretyczne koncepcje przestępstwa politycznego, z których co najmniej kilka jako konstytutywny element dla tego rodzaju deliktu wskazuje polityczną motywację, polityczne pobudki lub polityczny cel działania sprawcy, uzasadnionym wydaje się twierdzenie, że użyte w art. 55 ust. 2 Konstytucji RP oraz w art. 107 § 1 k.k.w. terminy stanowią synonimy tradycyjnego pojęcia „przestępstwo polityczne”.

23. Pomijając na razie problem odmiennego kształtu językowego obu przepisów (w przepisie k.k.w. występuje pojęcie „motywacja”, w przepisie konstytucyjnym zaś pojęcie „przyczyny”), nieco bliżej przyjrzeć się należy przepisowi art. 107 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego. Artykuł 107 § 1 k.k.w. zrównuje w konsekwencjach w zakresie zasad odbywania kary pozbawienia wolności popełnienie przestępstwa z motywacji politycznej z popełnieniem przestępstwa z motywacji religijnej lub popełnieniem przestępstwa z przekonania ideowych. Jako przesłanki szczególnego, uprzywilejowanego statusu odbywania kary pozbawienia wolności przez skazanego wymienia się w tym przepisie alternatywnie motywy polityczne, motywy religijne oraz przekonania ideowe. Fakt ten zdaje się mieć istotne znaczenie dla określenia zakresu pojęcia „przestępstwo popełnione z motywacji politycznej”, stanowiącego jak stwierdzono powyżej w polskim ustawodawstwie synonim pojęcia „przestępstwo polityczne”. Należy przypomnieć, że w trakcie toczony w latach 80-tych dyskusji nad pojęciem przestępstwa politycznego oraz specjalnym statusem więźnia politycznego, pojawiła się szczególna tendencja do rozszerzającego interpretowania pojęcia „przestępstwo polityczne”. Wychodząc z kryminologicznej analizy fenomenu przestępczości politycznej, przy opisie istoty przestępstwa politycznego w literaturze wyraźnie nawiązywano do socjologicznej koncepcji nonkonformisty Roberta

Mertona.¹⁴⁷ Mertonowski nonkonformista, kwestionujący prawomocność norm, dążący do ich zmiany i podejmujący swoje działania w interesie ogólnym, wręcz całkowicie bezinteresownie,¹⁴⁸ dobrze nadawał się jako wzorzec stanowiący podstawę charakterystyki przestępcy politycznego w państwie komunistycznym. Przestępca polityczny charakteryzował się wszakże szczególnymi cechami osobowości oraz nienagannymi motywami. Jego czyny, aczkolwiek naruszały obowiązujące wówczas normy prawne, miały w odczuciu społecznym jednoznacznie nie hańbiący charakter. Dostrzegano przy tym, że owa nienaganność motywów wynikać może nie tylko z pobudek politycznych, lecz także religijnych, etycznych czy przekonań ideowych.¹⁴⁹ U niektórych autorów doprowadziło do objęcia pojęciem „przestępca polityczny” zarówno sprawców działających z motywacji politycznej, jak i sprawców kierujących się przy popełnianiu czynu zabronionego przekonaniem religijnymi, etycznymi czy ideowymi. Dokonując wykładni pojęcia „przestępca polityczny” T. Szymanowski stwierdzał, że „współczesny przestępca polityczny w Polsce to człowiek charakteryzujący się nonkonformizmem społecznym, u którego nie występują czynniki wykolejenia społecznego”,¹⁵⁰ utożsamiając tym samym przestępcę politycznego z mertonowskim politycznym, etycznym, ideowym lub religijnym nonkonformistą.¹⁵¹ W istocie w realiach państwa komunistycznego tego rodzaju zabieg miał daleko idące społeczne uzasadnienie, chociaż także wówczas, chociażby ze względu na kształt przepisów zawartych w ustawach amnestyjnych z lat 1981, 1983, 1984 i 1989, nie był z jurydycznego punktu widzenia uzasadniony. W pełni zrozumiałe jest w tym kontekście stanowisko L. Falandysza i K. Poklewskiego-Koziół, którzy odnosząc ujęcie T. Szymanowskiego do prezentowanych w literaturze karnistycznej koncepcji przestępstwa politycznego stwierdzali, że nie pozostaje ono z nimi w sprzeczności, bowiem karniści definiują przestępstwo polityczne dla innych potrzeb niż czynił to penitencjarysta T. Szymanowski. Autorzy ci wyrażali jednak wątpliwość, czy tak szerokie rozumienie przestępstwa politycznego jest w pełni uzasadnione i czy nie należy zastąpić go nowoczesnym, szerszym ze swej istoty pojęciem „przestępcy z przekonania”.¹⁵² Ta sporna kwestia zakresu pojęcia „przestępstwo polityczne” wyglą-

¹⁴⁷ Zob. w szczególności L. Falandysz, K. Poklewski-Koziół, *Przestępczość polityczna — zarys problematyki...*, s. 195 i n.

¹⁴⁸ Zob. R. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 406 i n.; S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 1967, s. 141 i n.

¹⁴⁹ Por. L. Falandysz, K. Poklewski-Koziół, *Przestępczość polityczna — zarys problematyki...*, s. 196.

¹⁵⁰ T. Szymanowski, *Prawa i obowiązki więźniów politycznych...*, s. 118.

¹⁵¹ Zob. L. Falandysz, K. Poklewski-Koziół, *Przestępczość polityczna — zarys problematyki...*, s. 207.

¹⁵² Zob. L. Falandysz, K. Poklewski-Koziół, *Przestępczość polityczna — zarys problematyki...*, s. 207.

da zasadniczo inaczej w kontekście rozwiązania zawartego w art. 107 § 1 k.k.w. Wydaje się, że ustawodawca wprowadzając ten przepis do Kodeksu karnego wykonawczego, w pewnym przynajmniej zakresie, uwzględnił prezentowane w literaturze przedmiotu postulaty stworzenia szczególnego statusu więźnia sumienia, owego mertonowskiego nonkonformisty — sprawcy nie hańbiącego czynu zabronionego. Z tym jednak, że nie uczynił tego poprzez ustawowe rozszerzenie zakresu pojęcia „przestępstwo polityczne”. Wprowadzając alternatywnie ujęte przesłanki w postaci popełnienia przestępstwa z motywacji politycznej, popełnienia przestępstwa z motywacji religijnej lub popełnienia przestępstwa z przekonań ideowych, wyraźnie wskazał, że polityczność motywacji jest czymś swoistym, odmiennym od motywacji religijnej oraz od przekonań ideowych. Tym samym zaś formułując art. 107 § 1 k.k.w. ustawodawca nawiązał z jednej strony do tradycyjnego, stosunkowo wąskiego, w porównaniu do propozycji prezentowanych w Polsce w latach 80-tych, rozumienia przestępstwa politycznego, w którym musi wystąpić pierwiastek *stricte* polityczny łączący się z jakimś elementem znamion popełnionego przez sprawcę czynu zabronionego, z drugiej natomiast uznał popełnienie przestępstwa z motywacji religijnej lub z przekonań ideowych za równoważne z punktu widzenia prawnokarnych konsekwencji w zakresie wykonania kary, z popełnieniem przestępstwa politycznego. Jeśli przeto obecnie podejmuje się próbę wykładni pojęcia „przestępstwo popełnione z motywacji politycznej” lub pojęcia „przestępstwo popełnione z przyczyn politycznych” to rozwiązania poszukiwać należy w tradycyjnym, wąskim rozumieniu tego rodzaju deliktów, dla których element polityczności sensu *stricte*, łączący się z którymś ze znamion typu czynu zabronionego, ma znaczenie decydujące. W istocie zgodzić się należy z T. Szymanowskim, wedle którego „przestępczość polityczna doby obecnej niewiele ma wspólnego z czynami antypaństwowymi z okresu lat czterdziestych i pierwszej połowy lat pięćdziesiątych”,¹⁵³ trudno jednak w pełni podzielić tezę o niemożliwości wyjaśnienia współczesnej przestępczości politycznej przy użyciu znanych i stosowanych metod kryminologicznych i karnistycznych, która stanowić miała uzasadnienie dla uznawania za przestępstwa polityczne czynów pozabawionych w ogóle elementu polityczności, lecz szczególnie zabarwionych religijnie lub ideowo.¹⁵⁴

24. Przyjęte w art. 55 ust. 2 Konstytucji RP, art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k. oraz w art. 107 § 1 k.k.w. rozwiązanie kwestii polityczności przestępstwa

¹⁵³ T. Szymanowski, *Prawa i obowiązki więźniów politycznych...*, s. 117.

¹⁵⁴ Por. T. Szymanowski, *Prawa i obowiązki więźniów politycznych...*, s. 117.

wyraźnie nawiązuje do wypracowanego w XIX w. romantycznego modelu uprzywilejowanego traktowania sprawców przestępstw politycznych. Z jednej strony w odniesieniu do przestępstwa popełnionego z przyczyn politycznych obowiązuje zakaz ekstradycji, z drugiej w stosunku do sprawcy przestępstwa popełnionego z motywacji politycznej znajdują zastosowanie szczególne, jednoznacznie złagodzone zasady odbywania kary pozbawienia wolności. Ta oczywista konstatacja jest o tyle istotna, że ukazuje jak daleko od funkcjonującego w państwach komunistycznych modelu traktowania sprawców przestępstw politycznych,¹⁵⁵ odszedł ustawodawca III Rzeczypospolitej. Wraz ze zmianą założeń aksjologicznych w tym zakresie dokonana się zasadnicza zmiana prawnych regulacji. Polski ustawodawca wyraźnie przyjął założenie, wedle którego prawo karne jest środkiem służącym publicznejmu rozwiązywaniu sporów o słuszne wartości i słuszne normy. W państwie ma ono do spełnienia ściśle określone funkcje, polegające na rozwiązywaniu najcięższych konfliktów społecznych, będących wynikiem naruszenia przez konkretny podmiot obowiązujących w państwie norm. W takim ujęciu w odniesieniu do sprawców przestępstw politycznych prawo karne jawi się jako sformalizowany proces społecznego porozumienia, ponad granicami wolności i ponad naruszeniem tych granic.¹⁵⁶ Postępowanie karne z jednej strony prowadzić ma do sprawiedliwego wyrównania bezprawia i winy, wynikających z popełnionego przez sprawcę czynu przestępnego. Służyć ma urzeczywistnieniu idei państwa prawa.¹⁵⁷ W tym sensie zastosowanie instrumentów prawnokarnych służy stabilizowaniu podstawowych norm społecznego zachowania oraz wyraźnemu wskazaniu, że rozwiązywanie konfliktów odbywać się powinno w sposób określony prawem i w zgo-

¹⁵⁵ O kulturowym aspekcie stosunku do przeciwników politycznych w państwach totalitarnych tak pisał S. Ossowski: „konceptja szlachetnego wroga, i to nawet szlachetnego wroga ideowego, była jednym z ulubionych motywów romantyzmu. (...) Jako motyw literacki konceptja ta przetrwała do dzisiaj. Ale w życiu politycznym zniszczyła ją kultura nowoczesna wskutek racjonalizacji metod propagandy i metod walki. O tym, że życzliwy stosunek do przeciwnika osłabia zdolność bojową, wiadano i dawniej. Gdy jednak w sądach carskich nie tylko sędzia, ale i prokurator objawiał nicraz głęboki szacunek dla ideowych więźniów politycznych, w państwach ostatniego ćwierćwiecza dąży się przede wszystkim do moralnego zniweczenia wrogów politycznych, wychodzi się bowiem z założenia, że tylko wówczas pokonany nieprzyjaciel nie stanie się kapitałem dla tych, którzy zechcą iść w jego ślady. Racjonalizacja metod walki zniszczyła hamulec natury etycznej czy estetycznej” — S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 1967, s. 141.

¹⁵⁶ Por. W. Hassemmer, *Odpowiedzialność prawnokarna w odniesieniu do przestępczości państwowej w kontekście politycznej zmiany systemu w świetle okoliczności wyłączających bezprawność (w.): Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego*, red. A. Eser, A. Zoll, Kraków 1998, s. 78–79.

¹⁵⁷ Por. W. Hassemmer, *Odpowiedzialność prawnokarna w odniesieniu do przestępczości państwowej...*, s. 79 i n.

dzie z odpowiednimi zasadami.¹⁵⁸ Z drugiej zaś strony, właśnie ze względu na szczególny charakter przestępstwa politycznego, u podłoża którego leżą szlachetne przesłanki oraz inna od przyjmowanej przez aktualnego ustawodawcę koncepcja politycznego ładu w państwie, rozstrzygnięcie konfliktu przyjmującego postać przestępstwa służyć ma nie tyle realizacji idei kary sprawiedliwościowej oraz resocjalizacji sprawcy, co przede wszystkim społecznemu porozumieniu. Przestępca polityczny to przecież osoba o swoistej moralności przejawiającej się w dobrych intencjach, ktoś kto upomina się, zapewne w sposób niezupełnie właściwy o to, aby sprawujący władzę stosowali się do określonych reguł politycznych i etycznych.¹⁵⁹ Stąd też należy traktować go w sposób szczególny, odmienny od przewidzianego w prawie karnym dla pospolitego przestępcy. Specjalne reguły dotyczące zasad odbywania kary pozbawienia wolności przez sprawcę przestępstwa politycznego jawią się w tym kontekście także jako swoiste ograniczenie władzy, która dysponując wszelkimi państwowymi środkami, nie może przekraczać pewnych granic określonych w prawie, lecz najgłębiej zakorzenionych w przyjmowanym za podstawowy punkt odniesienia standardzie cywilizacyjnym danego państwa, nawet wówczas, gdyby przemawiały za tym aktualne potrzeby władzy, a nawet uwikłane w doraźność względy słuszności.¹⁶⁰ Szczególny status sprawcy przestępstwa politycznego to przejaw pogodzenia ze sobą dążności do zaspokojenia poczucia sprawiedliwości — bezprawie musi jednak zostać ukarane — oraz podstawowych standardów demokratycznego państwa prawa. Należy wyraźnie podkreślić, że ów uprzywilejowany status sprawcy przestępstwa politycznego nie tylko obrazuje dający się odczytać z obowiązujących przepisów standard cywilizacyjny państwa, lecz ma także pewne znacznie dla określenia kręgu desygnatów pojęć „przestępstwo popełnione z motywacji politycznej” oraz „przestępstwo popełnione z przyczyn politycznych”. Określając krąg desygnatów tych pojęć trzeba będzie bowiem udzielić odpowiedzi na pytanie, jaką kategorię czynów traktować należy w sposób uprzywilejowany, jakim zaś czynom takiego statusu należałoby odmówić.

25. Przyjęty w Konstytucji oraz Kodeksie karnym wykonawczym sposób określenia przestępstwa politycznego wyraźnie nawiązuje do podmioto-

¹⁵⁸ Por. W. Hassemmer, *Odpowiedzialność prawnokarna w odniesieniu do przestępczości państwowej...*, s. 79 i n.

¹⁵⁹ Zob. K. Poklewski-Koziół, *Przestępczość polityczna a polityka kryminalna*, maszynopis referatu wygłoszonego na sesji poświęconej przestępczości politycznej zorganizowanej przez Instytut Prawa Karnego UW w październiku 1982, s. 11.

¹⁶⁰ Por. A. Zoll, *Rechtsfertigungsgründe in der Zeit der politischen Systemtransformation (w.): Prawo karne a problem zmiany ustroju politycznego*, red. A. Eser, A. Zoll, Kraków 1998, s. 59.

wej koncepcji przestępstwa politycznego. Ani przepis art. 55 ust. 2 Konstytucji, ani też art. 107 § 1 k.k.w. nie zawierają żadnego innego poza podmiotowym elementem charakteryzującego przestępstwo polityczne. Obie konstrukcje w pewnym zakresie nawiązują do sposobów określania przestępstwa politycznego w ustawach amnestyjnych lat 80–tych. Z tym jednak, że podobieństwo regulacji nie jest pełne, między przepisami art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 107 § 1 k.k.w. a odpowiednimi przepisami ustaw amnestyjnych zachodzą bowiem pewne różnice. Z jednej strony w art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz w art. 107 § 1 k.k.w., w przeciwieństwie do dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r., nie występują żadne elementy przedmiotowe, które stanowiłyby dodatkowe (uzupełniające) kryteria przestępstwa politycznego. Z drugiej strony ani przepis art. 55 ust. 2 Konstytucji, ani też art. 107 § 1 k.k.w. nie zawierają wyliczenia (katalogu) przestępstw, które mogą być uznane za polityczne. Należy ponadto podkreślić, że w tych przepisach nie występują także elementy teorii preponderancji, które zawarte były w regulacjach ustaw amnestyjnych z lat 1983, 1984 i 1989. Zarówno art. 55 ust. 2 Konstytucji, jak i art. 107 § 1 k.k.w. zawierają co prawda ograniczenia, wykluczające zastosowanie tych przepisów do sprawców czynów politycznych popełnionych z użyciem przemocy, jednak z brzmienia obu tych przepisów jednoznacznie wynika, że wyłączenie ich stosowania w odniesieniu do tej kategorii czynów nie wpływa w żaden sposób na określenie pojęcia „przestępstwo polityczne”. Innymi słowy ustawodawca uznał za konstytutywny dla przestępstwa politycznego jedynie motyw (art. 107 § 1 k.k.w) lub przyczynę (art. 55 ust. 2 Konstytucji) działania sprawcy. Popełnienie z użyciem przemocy przestępstwa z motywacji politycznej lub z przyczyn politycznych nie zmienia jurydycznego charakteru tego deliktu. Pozostaje on przestępstwem politycznym, z tym jednak, iż ustawodawca generalnie wyłączył możliwość zastosowania w stosunku do jego sprawcy konsekwencji określonych w art. 107 § 1 k.k.w. i art. 55 ust. 2 Konstytucji. Przedstawione wyżej uwagi pozwalają więc stwierdzić, że określenie przestępstwa politycznego w polskim ustawodawstwie oparte zostało na koncepcji podmiotowej. W kontekście brzmienia art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 107 § 1 k.k.w. trudno zatem przyjąć, że przestępstwo polityczne to przestępstwo mające obiektywnie polityczny charakter, a więc skierowane bezpośrednio przeciwko państwu.¹⁶¹ Przestępstwo polityczne w świetle aktualnego ustawodawstwa polskiego nie może być więc utożsamiane z grupą przestępstw przeciwko państwu. Krąg deliktów poli-

¹⁶¹ Tak zagadnienie statusu przestępstwa politycznego postrzega L. Gardocki, *Politische Straftaten im polnischen Strafrecht...*, s. 121–122.

tycznych jest obecnie znacznie szerszy. Politycznymi mogą być także przestępstwa pospolite, o ile popełnione zostają z motywacji lub z przyczyn politycznych. Należy jednak pamiętać, że podmiotowe ujęcie przestępstwa politycznego jest najszerszym z występujących w literaturze. W wersji czystej stwarza ono podstawy do uznania za przestępstwo polityczne praktycznie każdego czynu zabronionego, całkowicie niezależnie do rodzaju przedmiotu przestępstwa, sposobu działania sprawcy oraz konsekwencji wynikających z popełnionego czynu zabronionego, jeżeli tylko czyn ten został popełniony z motywacji politycznej lub z przyczyn politycznych. W takim ujęciu krąg przestępstw politycznych nie ma więc wyraźnie zakreślonych granic. Polski ustawodawca wprowadził pewne ograniczenie polegające na wyłączeniu stosowania dyspozycji art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 107 § 1 k.k.w. do sprawców przestępstw popełnionych z użyciem przemocy. Jego normatywne znaczenie przejawia się jedynie w ograniczeniu zakresu zastosowania obu tych przepisów, w żadnym natomiast zakresie nie wpływa natomiast na ustalenie zakresu pojęcia „przestępstwo polityczne”.

26. Przyjęty przez ustawodawcę sposób określenia „przestępstwa politycznego”, zakreślający bardzo szeroko krąg tych przestępstw, sprawia, iż konieczne jest rozstrzygnięcie dwóch kwestii, związanych z polską tradycją rozumienia pojęcia „przestępstwo polityczne”. Po pierwsze: ustalenia, czy uznanie określonego czynu za przestępstwo polityczne w rozumieniu art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 107 § 1 k.k.w. jest całkowicie niezależne od dobra chronionego przez dany typ czynu zabronionego, po wtóre: czy możliwe jest traktowanie jako przestępstw politycznych czynów, których dopuszczają się osoby znajdujące się w strukturach władzy lub administracji państwowej i wykorzystują posiadane kompetencje oraz możliwości do popełniania czynów zabronionych przez ustawę z motywacji politycznej (np. w celu eliminowania przeciwników politycznych).

27. Pierwsze z postawionych pytań wyraźnie łączy się z grupą przestępstw przeciwko państwu, które mogą być oczywiście popełniane z motywacji politycznej. Warto przypomnieć, że w okresie międzywojennym, kiedy również ustawodawca regulował w sposób wyraźnie uprzywilejowany status sprawcy przestępcy politycznego, wyłączano z grupy przestępstw politycznych czyny wymierzone przeciwko bezpieczeństwu zewnętrznemu państwa oraz stosunkom międzynarodowym. Oczywiście istniały dla tych wyłączeń odpowiednie podstawy ustawowe. Miały one również swoje nie budzące większych wątpliwości uzasadnienie. Obecnie mimo wielu odniesień współczesnego ustawodawstwa, zwłaszcza karnego, do wzorców z okresu

międzywojennego, trudno doszukać się w art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz w art. 107 § 1 k.k.w. podstaw do wyłączenia z kręgu przestępstw politycznych czynów wymierzonych w bezpieczeństwo zewnętrzne państwa oraz w stosunki międzynarodowe. W tym też sensie obowiązująca regulacja odbiega od ujęcia międzywojennego i nawiązuje do rozumienia przestępstwa politycznego prezentowanego w ustawodawstwie i literaturze okresu PRL, kiedy to za polityczne (kontrewolucyjne) uznawano wszelkie czyny wymierzone w państwo, także skierowane przeciwko jego bezpieczeństwu zewnętrznemu.

28. Druga kwestia związana jest przede wszystkim z dokonującym się w byłych państwach komunistycznych procesem karnoprawnego rozliczenia z przeszłością. Truizmem będzie twierdzenie, że w latach 1944–1989 osoby sprawujące władzę lub wykonujące określone funkcje w aparacie administracyjnym państwa dopuszczały się czynów przestępnych, wymierzonych w osoby mające inne poglądy polityczne, odmienne zapatrywania gospodarcze czy różną od oficjalnie obowiązującej wizję społeczeństwa. W wielu wypadkach czyny przestępne popełniane były przez funkcjonariuszy państwowych z motywacji lub przyczyn politycznych. Czy zatem obecnie tego rodzaju zachowania, jeśli spełnione są kryteria podmiotowe, traktować należy jako przestępstwa polityczne.¹⁶² Wydaje się, że konstrukcja art. 107 § 1 k.k.w. takiego rozwiązania nie tylko nie wyklucza, lecz wręcz wyraźnie na nie wskazuje. Przestępne nadużycie władzy, dokonane z motywacji politycznej, uznawane być musi obecnie za przestępstwo polityczne z wszelkimi wynikającymi z tego faktu konsekwencjami prawnymi. Rozwiązanie to o tyle nie prowadzi do przełamania podstawowych intuicji karnistycznych, że uprzywilejowane traktowanie sprawców przestępstw politycznych nie obejmuje przestępstw popełnionych z użyciem przemocy. Problem przestępnego nadużycia władzy przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, którzy

¹⁶² Problem uznania przestępnego nadużycia władzy za przestępstwo polityczne był szeroko dyskutowany w literaturze w latach 80–tych. Odwoływano się wówczas do prezentowanych w kryminologii radykalnej poglądów odrzucających obraz państwa jako instytucji bez skazy. To odarcie państwa z „naturalnej niewinności” otworzyło problem prawnokarnej reakcji na działania podmiotów uwikłanych w struktury państwowe, nie stojących bynajmniej ponad polityką i stosujących obowiązujące prawo w sposób stronniczy. Doktryna prawa karnego dostrzegając fakty zaangażowania się osób sprawujących władzę w działalność polityczną przy jednoczesnym wykorzystywaniu niedozwolnych środków i metod znajdujących się w arsenale państwowym, postulowała uznanie takiej działalności za *sui generis* przestępstwo polityczne. Problematyce tej poświęcono kilka kongresów międzynarodowych (w szczególności w Caracas — 1980 r., Ottawie — 1984 r. oraz Mediolanie — 1985 r.). Zob. też L. Falandysz, *W kręgu kryminologii radykalnej*, Warszawa 1986, s. 38 i n.; K. Poklewski-Kozieł, *Przestępczość polityczna a polityka kryminalna...*, s. 10 i n.; J. R. Kubiak, *Geneza i teorie przestępstwa politycznego...*, s. 12 i n.

z motywacji politycznej dopuszczali się czynów z użyciem przemocy, rozwiązywać można także na gruncie k.k.w. w oparciu o reguły przewidziane dla przestępców pospolitych. Co więcej, dla tego rodzaju czynów przewidziane zostały szczególnie zasady odpowiedzialności, np. wyrażona w art. 9 § 1 ustawy z dnia 20 marca 1997 r. — przepisy wprowadzające Kodeks karny zasada, wedle której „bieg terminu przedawnienia umyślnych przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, wolności, wymiarowi sprawiedliwości, zagrożonych karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych — w okresie od dnia 1 stycznia 1994 r. do dnia 31 grudnia 1989 r. — w czasie lub w związku z pełnieniem ich funkcji, rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 1990 r. Przepis art. 4 § 1 Kodeksu karnego nie ma w takich wypadkach zastosowania”. W § 2 tego przepisu stanowi się, że „w stosunku do sprawców czynów określonych w § 1 nie stosuje się wydanych przed dniem 7 grudnia 1989 r. przepisów ustaw i dekretów, które przewidują amnestię lub abolicję”. W stosunku do tych sprawców nie znajdują więc zastosowania przepisy dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. oraz ustaw amnestyjnych z lat 1983, 1984 i 1989, które przewidywały amnestię dla sprawców przestępstw popełnionych z powodów politycznych, a więc mających także w świetle art. 55 ust. 2 Konstytucji i art. 107 § 1 k.k.w. charakter przestępstw politycznych.¹⁶³

29. Zarówno art. 55 ust. 2 Konstytucji, jak i art. 107 § 1 k.k.w. łączą polityczność przestępstwa ze stroną podmiotową czynu. W przepisie konstytucyjnym o polityczności deliktu decyduje popełnienie go „z przyczyn politycznych”, w przepisie Kodeksu karnego wykonawczego o polityczności przesądza popełnienie przestępstwa „z motywacji politycznej”.

30. Użyty w opisie konstytucyjnym termin „przyczyna” nie ma zakorzenienia w Kodeksie karnym, w tym zwłaszcza w sensie, że k.k. nie używa tego pojęcia dla określenia strony podmiotowej przestępstwa. Natomiast występujący w Kodeksie karnym wykonawczym termin „motywacja” ma już

¹⁶³ Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na dokonanie dokładnej analizy przyjętych w Kodeksie karnym z 1997 r. zasad odpowiedzialności funkcjonariuszy państwowych za przestępne nadużycie władzy. W tym miejscu wskazać jedynie wypada, że kwestia ta łączy się z pytaniem, w jakim zakresie prawo karne oparte być powinno na zasadzie odpowiedzialności. Chodzi tutaj o rozstrzygnięcie problemu, w jakim zakresie przyjmowanej w niemal wszystkich systemach prawa karnego zwiększonej ochrony prawnokarnej funkcjonariuszy publicznych towarzyszyć powinna odpowiednio zaostrzona, w stosunku do reguł powszechnych, odpowiedzialność karna za przestępne nadużycia władzy. Gdyby uznać, że wzmocnionej ochrony prawnokarnej funkcjonariuszy państwowych towarzyszyć powinna szczególna (tzn. surowsza) odpowiedzialność karna za przestępstwa popełnione z pełnioną funkcją, to wówczas polityczność takich przestępstw, wszak niewątpliwie w zdecydowanej większości przypadków przestępne nadużycie władzy wynika z motywacji lub przyczyn politycznych, prowadziłaby nie do łagodniejszej, lecz obostrzonej odpowiedzialności karnej.

wyraźnie karnistyczną konotację, albowiem pojawia się on, aczkolwiek niezwykle rzadko i prawie nigdy poprzez użycie przez ustawodawcę tego pojęcia, w znamionach niektórych typów przestępstw, wskazując na dodatkowe cechy, jakimi musi charakteryzować się strona podmiotowa danego typu czynu zabronionego.¹⁶⁴ Co prawda w prawie karnym używa się raczej terminu „motyw”, jednak z językowego punktu widzenia jest on znaczeniowo prawie tożsamy z pojęciem „motywacji”.¹⁶⁵ Stąd też sformułowanie zawarte w art. 107 § 1 k.k.w. sprawia o tyle mniej trudności interpretacyjnych, że w procesie jego wykładni można odwołać się do ustaleń powszechnie przyjmowanych w dogmatyce prawa karnego. Przyjmuje się w niej, że motyw to czynnik pobudzający aktywność podmiotu, zbliżony (podobny) w swej treści do celu.¹⁶⁶ Stanowi on przeżycie o charakterze intelektualnym, skłaniające sprawcę do popełnienia czynu zabronionego.¹⁶⁷ Motyw różni się od pobudki, która ma charakter emocjonalny, sygnalizujący istnienie niezaspokojonej potrzeby, odgrywającej rolę siły napędowej, inicjującej i towarzyszącej całemu przebiegowi motywacyjnemu.¹⁶⁸ Użyte w art. 55 ust. 2 Konstytucji pojęcie „przyczyna” w ujęciu słownikowym oznacza „coś, co wywołuje jakiś skutek; czynnik bądź zespół czynników wywołujących dane zjawisko; powód”.¹⁶⁹ Zestawiając ze sobą znaczenia terminów „motyw” oraz „przyczyna” można zauważyć, że są one definiowane jako coś, co stanowi podstawę, powód określonego zachowania, co wywołuje dane zachowanie. Można zatem stwierdzić, że terminy te mają synonimiczne znaczenie, w tym zwłaszcza sensie, że określają one element stanowiący siłę napędową, sprawiającą że sprawca dopuszcza się swojego czynu.¹⁷⁰ Gdyby uznać powyższą konstatację za prawidłową, to okazałoby się, że przestępstwo polityczne zarówno w rozumieniu art. 55 ust. 2 Konstytucji, jak w rozumieniu art. 107 § 1 k.k.w., jest szczególnym przestępstwem charakteryzującym się specjalną postacią umyślności, u podłoża której leżeć musi specyficzny czynnik w postaci politycznej podstawy, skłaniającej sprawcę do podjęcia określonego działania. Przestępstwo polityczne w rozumieniu art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 107 § 1

¹⁶⁴ Zob. L. Gardocki, *Prawo karne...*, s. 78.

¹⁶⁵ W ujęciu słownikowym motyw oznacza „czynnik, bodziec (np. psychiczny, zewnętrzny), skłaniający kogoś do działania, uzasadniający czyjeś działanie, rozumowanie”, motywacja zaś „czynnik powodujący czyjeś działanie, zachęcający do robienia czegoś, uzasadniający czyjeś postępowanie” — zob. *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996, s. 540.

¹⁶⁶ K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne...*, s. 173.

¹⁶⁷ Por. L. Gardocki, *Prawo karne...*, s. 78 i n.

¹⁶⁸ Zob. K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne...*, s. 172–173.

¹⁶⁹ *Słownik współczesnego języka polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 1996, s. 902.

¹⁷⁰ W *Słowniku współczesnego języka polskiego* pojęcie „przyczyna” pojawia się jako synonim terminu „motyw” — zob. *Słownik...*, s. 540.

k.k.w. byłoby więc szczególnym rodzajem przestępstwa kierunkowego,¹⁷¹ z tym jednak, że owo szczególne subiektywne zabarwienie zachowania sprawcy w postaci motywacji politycznej lub przyczyn politycznych, nie należy do określonych w ustawie znamion typu czynu zabronionego, musi jednak faktycznie wystąpić, aby można było określone przestępstwo uznać za polityczne. W odniesieniu do tego elementu sprawca musi działać z zamiarem bezpośrednim.¹⁷² Nie oznacza to bynajmniej, że przestępstwo polityczne w ujęciu art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 107 § 1 k.k.w. charakteryzować się musi także zamiarem bezpośrednim. Polityczna motywacja lub polityczna przyczyna stanowią konstytutywne elementy przestępstwa politycznego, lecz jak podkreślono, nie należą do znamion typu czynu. Możliwe jest zatem np. popełnienie przez sprawcę przestępstwa z zamiarem wynikowym przy jednoczesnym istnieniu u tego sprawcy politycznej motywacji lub politycznej przyczyny zachowania. W każdym przypadku dokonywania oceny zachowania sprawcy, dla uznania go za przestępstwo polityczne konieczne jest wykazanie, że działał on z motywacji lub z przyczyn politycznych. Ten subiektywny element podlega zatem takim samym regułom dowodowym, jak pozostałe elementy struktury przestępstwa, chociaż do tej struktury nie należy.

31. W doktrynie prawa karnego brak jest odpowiedniego instrumentarium dla określenia, co rozumieć należy przez motywację polityczną lub przyczyny polityczne. Określenie elementu „polityczności” pozostawić przeto należy nauce o polityce.¹⁷³ W tym miejscu podnieść jednak trzeba, że spośród wielu możliwych rozumień polityki w kontekście rozważań nad przestępstwem politycznym opierać się należy na takich ujęciach, które akcentują konfliktowy charakter polityki. Wypada zgodzić się z J. Utratą–Mileckim, że polityka jako kwantyfikator przestępstwa rozumiana winna być dynamicznie, w tym sensie, że materia spraw politycznych obejmuje przebieg interakcji między podmiotami dążącymi do kształtowania celów, form i środków działalności państwowej tak, iż określony ich przebieg może doprowadzić do upolitycznienia praktycznie wszelkiego rodzaju relacji międzyludz-

¹⁷¹ Zob. L. Gardocki, *Prawo karne...*, s. 78; S. Frankowski, *Przestępstwa kierunkowe w teorii i praktyce*, Warszawa 1970, s. 114 i n.

¹⁷² Ponieważ motywacja polityczna lub przyczyny polityczne oznaczają szczególne subiektywne zabarwienie czynu, ze swej istoty identyczne jak szczególne zabarwienie przestępstw uznawanych za kierunkowe, przyjęć należy, że w odniesieniu do tego elementu znajdują zastosowanie wypracowane w prawie karnym reguły dotyczące tej postaci umyślności. Zob. szerzej S. Frankowski, *Przestępstwa kierunkowe w teorii i praktyce...*, s. 61 i n.; L. Gardocki, *Prawo karne...*, s. 78; K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne...*, s. 172 i n.

¹⁷³ Zagadnieniu to poddane zostało obszernej analizie w pracy J. Utrata–Mileckiego, *Polityczność przestępstwa...*, s. 17 i n.

kich.¹⁷⁴ Z takim podejściem do polityki dobrze koresponduje definicja K. Opałka, wedle którego polityka oznacza „sferę wzajemnych stosunków i oddziaływań wspierających, konfliktowych i kompromisowych pomiędzy państwem a innymi organizacjami, dotyczących celów i środków działalności państwa oraz charakteru organizacji państwowej”.¹⁷⁵ Rozważając element „polityczności” przestępstwa trzeba mieć na uwadze fakt, iż upolitycznienie sfery życia społecznego immanentnie powiązane jest z konfliktem dotyczącym celów, formy i środków działalności państwa. Intensywność i rozległość upolitycznienia życia publicznego jest zmienna i wynika z konkretnych okoliczności. One też mieć będą istotne znaczenie przy ocenie, czy konkretny czyn zabroniony konkretnego sprawcy spełnia kryteria polityczności. Tkwiący immanentnie w pojęciu „polityka” element nieokreśloności i zmienności wywoływać może pewien niepokój u prawników. Polityczność w rozumieniu art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 107 § 1 k.k.w. jest bowiem pojęciem normatywnym, przesądzającym o prawnej kwalifikacji przestępstwa. Niestety, naturalne u prawników, a zwłaszcza u karnistów, dążenie do maksymalnie precyzyjnego ustalenia zakresu znaczeniowego pojęć przesądzających o określonych prawnych konsekwencjach (kwalifikacji czynu), w tym przypadku nie może zostać w pełni zrealizowane.

32. Wreszcie kwestia ostatnia dotycząca ograniczenia zakresu zastosowania art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 107 § 1 k.k.w. W obu przepisach wyłączenia mają identyczny kształt, przyjmujący postać formuły „bez użycia przemocy” w przepisie konstytucyjnym oraz sformułowania negatywnego w art. 107 § 2 k.k.w. w postaci „z uprawnień tych nie korzystają skazani za przestępstwa popełnione z użyciem przemocy”. Niezależnie zatem od motywacji politycznej lub przyczyn politycznych popełnienie przestępstwa z użyciem przemocy wyklucza możliwość zastosowania do tego deliktu, który nie traci charakteru politycznego, dyspozycji art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 107 § 1 k.k.w. Ustawodawca określając zakres wyłączeń posłużył się formułą „z użyciem przemocy” w żaden sposób nie dookreślając tego pojęcia. Pojęcie „przemoc” występuje jako element znamion wielu typów czynu zabronionego. Wydaje się jednak, że w kontekście art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 107 § 1 k.k.w. pojęcie „przemoc” nie zostało użyte jako termin określający jeden z elementów znamion czynu zabronionego. Raczej przepi-

¹⁷⁴ J. Utrat-Milecki, *Polityczność przestępstwa...*, s. 17.

¹⁷⁵ K. Opałek, *Zagadnienia teorii prawa i teorii polityki*, Warszawa 1986, s. 238–239. Zob. też F. Ryska, *Nauka o polityce. Rozważania metodologiczne*, Warszawa 1984, s. 10–11; tenże, *Z zagadnień teorii polityki. Elementy przedmiotowej metodologii teorii polityki* (w:) *Prawo i polityka. Księga ku czci Prof. K. Opałka*, Warszawa 1988, s. 133 i n.

sy te poprzez sformułowanie „z użyciem przemocy” wskazują na sposób działania sprawcy, niezależnie od tego, czy element ten znalazł odzwierciedlenie w ustawowym zestawie znamion czy też nie. Użyte w powołanych przepisach określenie ma więc maksymalnie szeroki zakres, obejmując wszelkie działania przestępne, w trakcie realizacji których sprawca posługuje się (używa) przemocy. Od strony pozytywnej można więc stwierdzić, że w świetle obu powołanych przepisów uprzywilejowane są jedynie te przestępstwa polityczne, które nie mają przemocy wymienionej jako jednego ze znamion czynu zabronionego oraz zostały popełnione przez sprawcę bez użycia przemocy w jakiegokolwiek postaci. Wyłączenia przyjęte przez polskiego ustawodawcę idą więc znacznie dalej niż tzw. klauzule zamachowe.¹⁷⁶ W kontekście tego elementu ustawowego określenia przestępstwa politycznego widać wyraźnie, że polityczny charakter deliktu, jako uprzywilejowanej postaci przestępstwa, nawet jeśli za takie przestępstwo uznać będzie można nadużycie władzy, stosowany konsekwentnie nie doprowadzi nigdy do naruszenia podstawowego celu prawa karnego, jakim jest sprawiedliwe wyrównanie wyrządzonego czynem przestępnym bezprawia.

33. Przedstawione wyżej uwagi pozwalają stwierdzić, że spośród znajdujących się w polskim ustawodawstwie trzech przepisów zawierających regulacje odnoszące się do przestępstwa politycznego, jeden (art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k.) posługuje się pojęciem „przestępstwo o charakterze politycznym” bez jakiegokolwiek bliższej charakterystyki dotyczącej elementu przesądzającego o politycznej kwalifikacji, dwa pozostałe zaś (art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 107 § 1 k.k.w.), mimo iż posługują się różnymi formułami językowymi, oparte zostały na podmiotowej (subiektywnej) koncepcji przestępstwa politycznego. Taki stan normatywny prowadzić może do różnego rozumienia pojęcia „przestępstwo polityczne” w kontekście poszczególnych przepisów, a w konsekwencji do rozbieżności w orzecznictwie. Uniknięcie takiej różnorodności rozumienia istoty deliktu politycznego możliwe jest jedynie poprzez dokonanie odpowiednich zabiegów interpretacyjnych, które doprowadzą do znalezienia wspólnej dla regulacji zawartych we wszystkich przepisach formuły definicyjnej „przestępstwa politycznego”. Wycho-
dząc z założenia, że pojęcie „przestępstwo polityczne” powinno być rozumiane jednakowo na gruncie wszystkich przepisów składających się na dany system prawny oraz uwzględniając fakt wyraźnego opowiedzenia się ustawodawcy za podmiotową koncepcją przestępstwa politycznego w przepi-

¹⁷⁶ Zob. szerzej L. Gardocki, *Zarys prawa karnego międzynarodowego...*, s. 174 i n.; J. Utrat-Milecki, *Polityczność przestępstwa...*, s. 165 i n.

sach art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 107 § 1 k.k.w. stwierdzić należy, że przy wykładni pojęcia „przestępstwo o charakterze politycznym” (art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k.) podstawowym punktem odniesienia uczynić należy subiektywną koncepcję przestępstwa politycznego. Oznacza to, że o politycznym charakterze przestępstwa w rozumieniu art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k. przesądzać będą, identycznie jak na gruncie art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 107 § 1 k.k.w., kryteria podmiotowe, a więc motywacja polityczna lub polityczne przyczyny leżące u podłoża przestępnego zachowania się sprawcy. Znajdujące oparcie w zasadach wykładni systemowej oparcie interpretacji zwrotu „przestępstwo o charakterze politycznym” na koncepcji podmiotowej sprawi, że krąg desygnatów pojęcia „przestępstwo polityczne” będzie identyczny w obszarze całego systemu prawa. Pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia problem odniesienia do art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k. zawartych w art. 55 ust. 2 Konstytucji oraz art. 107 § 1 k.k.w. ograniczeń zakresu zastosowania tych przepisów związanych z faktem popełnienia przestępstwa politycznego z użyciem przemocy. Zagadnienie to przedstawia się nieco inaczej niż kwestia recepcji na grunt art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k. podmiotowej koncepcji przestępstwa politycznego. O ile uzasadniony jest zabieg polegający na znalezieniu wspólnych kryteriów przesądzających o polityczności przestępstwa w odniesieniu do wszystkich analizowanych przepisów, o tyle automatyczne rozciągnięcie wyłączeń określonych w art. 55 ust. 2 Konstytucji i art. 107 § 1 k.k.w. na przepis art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k. nie wydaje się uprawnione. Zestawiając ze sobą art. 55 ust. 2 Konstytucji i art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k. widać wyraźnie, że ten pierwszy przewiduje bezwzględny zakaz ekstradycji, ten drugi zaś stwarza jedynie możliwość odmówienia wydania osoby, ma więc charakter fakultatywny. Tym samym kwestia orzeczenia o wydaniu lub odmowie wydania osoby, która popełniła przestępstwo polityczne z użyciem przemocy, pozostawiona została uznaniu kompetentnego organu. Z analizy systemowej wynika, że organ rozstrzygający w sprawie wniosku o wydanie osoby powinien brać pod uwagę fakt popełnienia przestępstwa politycznego z użyciem przemocy, jako jedną z okoliczności przemawiających za wydaniem. Jednak element ten, na gruncie art. 604 § 2 pkt 6 k.p.k. nie stanowi bezwzględnej przeszkody odmowy wydania i podlega suwerennej ocenie organu orzekającego w tej sprawie.

MARZENA SZYMAŃSKA

PROBLEM ODOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ PRZEDSIĘBIORSTW

I. DEFINICJA POJĘCIA „PRZESTĘPCZOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW”

Kontrowersje na temat zakresu i treści pojęcia „przestępczość przedsiębiorstw” wynikają głównie z różnicy poglądów na temat fundamentalnych zasad demokratycznego prawa karnego oraz formy odpowiedzialności za tę przestępczość, a w konsekwencji zaliczania tej odpowiedzialności do prawa karnego lub administracyjnego w zależności od przyjętych założeń i modelu.

Przez „przestępczość przedsiębiorstw” rozumie się na ogół przejawy nielegalnej działalności osób wchodzących w skład danej jednostki organizacyjnej, które realizują cele firmy, ale przy okazji dokonują przestępstwa (np. na szkodę konsumenta, budżetu), przestępstwo jest dla nich środkiem do realizacji tych celów albo które z założenia tworzą przedsiębiorstwo jedynie dla celów przestępczych tzw. *Schwindelfirmen*: firmy powołane do realizacji celów nielegalnych, których działalność oficjalna jest jedynie kamuflażem dla ukrytej działalności przestępczej. Najczęściej przestępczość przedsiębiorstw jest jednocześnie jednym z przejawów przestępczości zorganizowanej z uwagi na ramy organizacyjne „sprawcy”, który, aby być przedsiębiorcą (np. spółką prawa handlowego), wykazać się musi pewną strukturą organizacyjną. Jeśli teraz na każdym szczeblu tej struktury podejmowane są działania zmierzające do celu finalnego, którym jest popełnienie przestępstwa przez spółkę — mamy do czynienia ze zorganizowaną formą przestępczości przedsiębiorstw. Sam fakt odmienności organizacyjnej w porównaniu do osób fizycznych nie może uzasadniać zaliczenia tej przestępczości do zorganizowanej, bowiem wtedy przestępczość przedsiębiorstw byłaby